

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja i Administracja Piotrkowska Nr. 101. — Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem.

Cena 35 groszy

Telefony: Redakcja Nr. 144-44 Administracji i Ekspedycja Nr. 177-77 Nr. konta P.K.O. 66.155 i 64730

WYBORY i BRZEŚĆ

W środę rozstrzygną się losy list komunistycznych

Warsz. kor. „Głosu Porannego“ telefonuje:

W nadchodzącą środę, dnia 15 b. m. o godz. 17 w przedmiejscu rady ministrów w lokalu generalnego komisarza wyborczego odbędzie się 2 z kolei posiedzenie państwowej komisji wyborczej.

Na posiedzeniu tem poddane zostaną szczegółowemu badaniu te listy państwowe kandydatów do sejmiku, które nie zostały dotąd zweryfikowane, a co do których zachodzi wątpli-

wość, iż są zgłoszone nieważnie.

Państwowa komisja wyborcza odroczyła decyzję swoją co do następujących list: nr. nr. — 3 — Jedność robotniczo-chłopska (komuniści) — do sejmiku i senatu; 8 — Białorusko-robotniczo-włociańska lista „Zmaganie“ (komuniści); 10 — Ukraińska socjalistyczna partia „Selrob - Jedność“; 13 — Zjednoczona lewica chłopska „Samopomoc“; 15 — Russkaja Sielanskaja organizacja; 16 — P. S. - lewica.

P. Wójcik cofa podpis

na rezolucji rozłamowej Stronnictwa Chłopskiego

Warszawski kor. „Gł. Porannego“ (Fr.) telefonuje:

Sekretarjat Stronnictwa Chłopskiego donosi, że otrzymał list od p. Wincentego Wójcika z Białej Podlaskiej, jedynego członka rady naczelnej Stronnictwa Chłopskiego, który brał udział w posiedzeniu rozłamowców. W piśmie tem p. Wójcik oświadcza, że otrzymał od starosty powiatowego bilet

wolnej jazdy do Warszawy i z powrotem, nie wiedząc, w jakim celu udaje się do Warszawy. W Warszawie podsunęto mu do podpisu rezolucję, zwracającą się przeciwko stronnictwu, którego rady naczelnej jest członkiem. Obecnie, rozpatrzywszy się w sytuacji, wycofał swój podpis i oddaje się do dyspozycji C. K. W. Stronnictwa Chłopskiego.

Asekuracja fraków

Wola kandydować na liście jedyńki

Warszawski koresp. „Głosu Porannego“ (Fr.) telef.:

Charakterystyczne jest, iż prezes klubu BBS. w ostatnim sejmie p. Smulikowski, który stał na dwóch listach, rzekł się kandydowania z listy nr. 2 BBS. i kandydować będzie z listy nr. 1 — BB. Podobno także same zrzeczenie z listy nr. 2 mieli złożyć dr. Emil Bobrowski i p. Stangreciak.

Aresztowanie

b. posła Dadana

Płocki korespondent „Głosu Porannego“ telefonuje:

Wczoraj w nocy z polecenia prokuratora sądu okręgowego w Płocku aresztowano b. posła z „Wyzwolenia“ Antoniego Dadana.

B. poseł Dadan został aresztowany przez miejscową policję we wsi Baboszewo w powiecie płońskim, gdzie ukrywał się od tygodnia i osadzony w więzieniu w Płońsku.

B. pos. Andrzej Witos nie wystąpił z Piasta

LWÓW, 11 X. B. poseł Andrzej Witos w oświadczeniu, nadesłanem do pism lwowskich, zaprzecza, jakoby wystąpił z „Piastem“.

B. poseł Dubois będzie odwieziony do Brześcia

Wobec orzeczenia lekarzy, że stan zdrowia p. Dubois poprawił się o tyle, iż obecność męża nie jest konieczna — b. poseł Dubois będzie odwieziony z powrotem do Brześcia.

Dr. Wł. Polakowski
Przyjmuje od 4—5
choroby kobiece położnictwo
ul. PIOTRKOWSKA 113
tel. 127-10.

Przesłuchanie byłych posłów

przez sędziego śledczego p. Demanta w Brześciu

Warsz. kor. „Gł. Porannego“ telefonuje:

Sędzia śledczy do spraw wyjątkowego znaczenia przy sądzie apelac. Jan Demant wyjechał do Brześcia nad Bugiem.

P. Demant zabawi w Brześciu 4 dni, gdzie przeprowadzi na miejscu śledztwo. W kołach politycznych wyrażają nadzieję, że p. Demant załatwi sprawę popławy bytu aresztowanych w Brześciu.

Sędzia Demant przesłucha wszystkich oskarżonych.

W związku z tem interesującym jest, jak w tej chwili przedstawia się śledztwo, dotyczące b. posłów.

Wedle wyjaśnienia prokuratora przy sądzie okr. Michałowskiego, materiały, dotyczące b. posłów należących do Centrolewu, są bardzo obszerne i z dnia na dzień napływają nowe materiały i dowody.

14 posłów postawionych jest w stan oskarżenia z art. 101 k.

Są to: Norbert Bartleki, Adam Ciołkosz, Stanisław Dubois, Herman Lieberman, Mieczysław Mastek, Adam Prager, Szwieki, Kazimierz Bagiński, Józef Putek, Wincenty Witos, Władysław Kiernik, Aleksander Dębski, Popiel i Wojciech Korfanty. B. poseł Korfanty ma jeszcze sprawę z art. 591 k. k., w której śledztwo prowadzi sędzia śledczy do spraw szczególnego znaczenia Witmiński.

Sprawa b. posła Baćmagi będzie rozważana przez sąd okr. w Radomiu prawdopodobnie w pierwszych dniach listopada b. r.

B. posłowie ukraińscy, osadzeni w więzieniu w Brześciu n. Bugiem, odpowiadać będą z art. 100 k. k., który mówi o akcji, dążącej do oderwania części terytorjum od Rzplitej. Poza tem niektórzy posłowie mają jeszcze sprawy z innych artykułów k. k.

Dlaczego w więzieniu wojskowym

a nie w cywilnym przebywają b. posłowie

Warsz. kor. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Sąd okr. rozważał skargę, wniesioną przez obrońców b. posłów, osadzonych w więzieniu wojskowym w Brześciu n. B. Skarga ta skierowana była przeciwko przetrzymywaniu b. posłów, jako osób cywilnych w więzieniu wojskowym. W konkluzji obrońcy domagali się zmiany decyzji sędziego śledczego i przeniesienia b. posłów do więzienia cywilnego.

Sąd okr. skargę tę postanowił oddalić, motywując to w ten sposób, że skarga byłaby dopuszczalna, gdyby zarządzenie sędziego śledczego uszczuplało, w czemkolwiek prawa oskarżonych. W danym wypadku jednak o żadnym uszczupleniu praw uwięzionych nie może być mowy, a to z tego względu, że znajdują się oni pod nadzorem i są w dyspozycji cywilnych władz sprawiedliwości.

Umieszczenie osób cywilnych w więzieniach wojskowych i

odwrotnie osób wojskowych w więzieniach cywilnych, zdarza się często i podyktowane jest najrozmaitszemi względami. W tym wypadku władzom sądowo-śledczym chodziło o względy bezpieczeństwa.

Zdarza się także często, że osoba cywilna, będąca niebezpiecznym przestępcą, zostaje osadzona zamiast w najbliższym areszcie gminnym, w dość odległym więzieniu wojskowym, jeśli chodzi o całkowite udaremnienie możliwości ucieczki, czy też całkowite izolowanie uwięzionego od otoczenia.

Osadzenie b. posłów sejmowych w więzieniu wojskowym w Brześciu n. B. jest wedle motywów decyzji sądu okr. całkiem zgodne z regulaminami więzień cywilnych, jak i regulaminem więzień wojskowych, który w kilkunastu artykułach mówi o przebywaniu osób cywilnych w więzieniach wojskowych.

Najście na lokal partyjny

ścigane będzie z oskarżenia publicznego

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ (Fr.) telefon.:

Wczoraj odbyła się rozprawa o najście na lokal Stronnictwa Chłopskiego w sądzie powiatowym XIII okręgu w Warszawie. Sędzia Biedrzycki po otwarciu posiedzenia udzielił głosu oskarżycielowi adw. Hofmoki - Ostrowskiemu. Po wygłoszeniu wniosku oskarżyciel-

skiego, sędzia Biedrzycki uznał, że sprawa kwalifikuje się do ścigania z oskarżenia publicznego i wobec tego postanowił rozprawy wczorajszą odroczyć i na następne posiedzenie wezwać oskarżonych i oskarżyciela publicznego. Oskarżycielem publicznym w sądach powiatowych bywa zwykle przedstawiciel policji.

Deklaracje kandydackie uwięzionych

będą im przesłane do podpisu do Brześcia

Warsz. kor. „Głosu Porannego“ (Fr.) telefonuje:

Pełnomocnik listy białorusko-ukraińskiej p. Decykiewicz złożył wczoraj na ręce sędziego śledczego Demanta prośbę o przesłanie b. posłom Celewiczowi i Paljewowi, przebywającym w więzieniu w Brześciu nad Bugiem, blankiety deklaracji do podpisu, jako kandydatom z listy państwowej ukraińsko-białoruskiej.

Wobec oświadczenia p. Giżyckiego, iż w sprawach złożenia podpisów na deklaracjach przez b. posłów, uwięzionych w Brześciu, należy się zwracać do sędziego śledczego Demanta i wobec wyrażenia zgody przez p. Demanta na przesłanie tych deklaracji do Brześcia, pełnomocnicy wszystkich list, na których figurują nazwiska uwięzionych b. posłów, zwrócili się z odpowiednimi prośbami do sędziego śledczego p. Demanta.

KRYTYCY W OBOZIE MAJOWYM

W t. zw. obozie majowym grupa „Przełomu”, jak wiadomo, jest odosobniona. Nie jest to grupa zbyt liczna, ale jest ciekawa, jako ugrupowanie wyraźnie ideowe, o zabarwieniu syndykalistyczno-faszystowskim.

Otóż w ostatnim numerze „Przełomu”, ongiś organie Zw. Naprawy Rzplitej, a obecnie Zjednoczenia Pracy Miast i Wsi znajdujemy nadzwyczaj ciekawe uwagi krytyczne o B. B. Ze względu na aktualność tematu przytoczymy bardziej ciekawe i charakterystyczne ustępy.

Zacniemy od kwestji ustrojowej, od zagadnienia zmiany konstytucji.

„Byłoby przesadą twierdzić, pisze redaktor „Przełomu”, p. Jerzy Szurig, że wybory do sejmu w marcu r. 1928 odbyły się pod hasłem naprawy ustroju. Obóz prorządowy nie zajął w sprawie rewizji konstytucji — ze względów oportunistycznych zapewne i na skutek nurtującej go w tej sprawie rozbieżności dążeń i poglądów — wyraźnego, mocnego, jasnego stanowiska...”

„Po wyborach sprawa reformy ustroju znikła jako z porządku dziennego zainteresowań B. B., nie wykazującego wogóle zdolności do twórczej pracy w jakiegokolwiek dziedzinie i nawet minimalnych w tym kierunku skłonności...”

„Wreszcie nastął wielki dzień! Narodził się — nie bez bólu, lecz zato z wielką pompą — projekt B. B. W. z R. Narobił dużo szumu, dużo hałasu. Po upływie jednak niezbyt długiego czasu koło jednaka B. B. zaczęła się tworzyć pustka... Wpływowy zaś dygnitarz regimenu uzasadniał, że reforma ustroju — to przedewszystkiem hasło rozpoznawcze poszczególnych odłamów obozu prorządowego, to cement, spajający Blok Bezpartyjny: nie należy więc przez przedwczesną realizację wykruszać cementu, powodować rozpadnięcia Bloku”.

Oto jak wygląda praca bloku w dziedzinie kapitalnego, według zapewnień jego ideologów, zagadnienia ustrojowego. A wobec tego, iż blok nadal pozostaje zlepkiem różnorodnych i biegunowo sprzecznych grup i tendencji, więc niema żadnych podstaw do przypuszczenia, iż podczas obecnej kampanji wyborczej lub bezpośrednio po niej, stosunek jego do problemu ustrojowego zmieni się na bardziej rzeczowy i skrytykowany. Zgrupowane tam elementy nadal będą się starały utrzymywać dotychczasowe nie

wyraźne prowizorium, dotychczasowy chaos. Będzie to jednakże zadaniem trudnym, albowiem lewica posługuje się i coraz bardziej będzie się posługiwała przeciw blokowi, jego własnym orężem taktycznym. Zresztą po rozwiązaniu sejmu i senatu rząd poczynił szereg tak charakterystycznych posunięć, zajął w różnych poszczególnych kwestiach ustrojowych konstytucyjnych, tak specyficzne stanowisko, iż w żaden sposób nie da się odroczyć rozstrzygnięcia zagadnienia ustrojowego na zbyt daleką metę.

Ale powróćmy do „Przełomu”. Jak wiadomo, B. B. miał być zaprzeczeniem partyjnictwa. Fakta przeczyły temu od samego początku. Zgadza się z tem i czołowy publicysta „Przełomu”, albowiem słusznie zauważa:

„By nie być gołosłowni wskażemy choćby b. ważną dziedzinę ruchu zawodowego, gdzie... jedynym dotychczas rezultatem działalności obozu prorządowego jest zwiększenie chaosu, osłabienie i rozbięcie ruchu zawodowego...”

„Zawodowy ruch robotniczy zachwaszczony został partyjnictwem bardziej niż przed przełomem majowym... Cóż, kiedy kierowano się wyłącznie interesem partyjno-politycznym obozu prorządowego — nadomiar b. krótkowzrocznie ujmowanym; cóż, kiedy na zagadnienia społeczno-zawodowe patrzano pod kątek potrzeb dnia dzisiejszego, pod kątem bardzo doraźnych efektów w walce o władzę! I to — częstokroć — nie o władzę dla realizacji jasno sprezygowanych celów, lecz o władzę

dla władzy... na różnych szczeblach”.

P. Jerzy Szurig nie ogranicza partyjnictwa B. B. do ruchu zawodowego. Aby zaś zrozumieć, jakiego gatunku jest to partyjnictwo, należy pamiętać, iż zdaniem wspomnianego publicysty

„głęboki kryzys ideowy w ostatnich zwłaszcza czasach pustoszył obóz prorządowy, kryzys spowodowany głównie posługiwaniem się metodami, niezawsze pozostającymi w ścisłej harmonii z wzniosłymi hasłami, oraz naciskiem do bloku ludzi wybitnie koniunkturalnych”.

O ile wreszcie przejdziemy do analizy B. B. nietyle ze strony politycznej, co społecznej, to sprawa przedstawi się jeszcze bardziej beznadziejnie.

„Obóz społeczny komendanta, pisze p. Szurig, miał być siłą aktywną, zdobywcą, budowniczą, stawał się coraz bardziej bezwładną bryłą, utrudniającą nawet swą amorficzną masą interesów działania rządu”.

Zresztą o tej stronie sytuacji pomajowej p. Szurig woli wiodocznie nie mówić. Pisząc, iż „panowała w obozie prorządowym dość znaczną rozbieżność poglądów i celów” czołowy pu-

blicysta „Przełomu” dodaje: „bądźmy delikatni i przemilczmy interesy”.

Otóż my tej delikatności zrozumieć nie możemy, gdyż społeczna strona sytuacji pomajowej ma znaczenie pierwszorzędnej wagi i ujawnione w ciągu ostatnich lat tendencje są nader symptomatyczne, nie mogą i nie powinny ująć uwagi światła pracy, i to nietylko i tyle z punktu widzenia interesów jego poszczególnych odłamów, ale z punktu widzenia interesu państwa i narodu. Czyż grupa „Przełomu” nie widzi, iż faktyczna sytuacja jest bardzo daleką od formuły p. Z. Lechnieckiego, wedle której „Państwo jest przedewszystkiem organizacją światła pracy w Polsce”.

Że grupa „Przełomu” nie zda je sobie sprawy z faktycznego stanu rzeczy jak też i z zawartych w nim tendencji społecznych widać chociażby z następującego ustępu artykułu p. Nostromo, w tymże numerze pisma (nr. 39—40). Autor ten pisze:

„Konserwatyści mają w dalszym ciągu zadanie zbierania na peryferjach obozu rewolucji majowej i w kontakcie z tym obozem tych czynników prawicowych, które zdolne są do udziału w akcji państwowej — twórczej. Do tego jednak ogranicza się ich rola”.

Widocznem jest, iż grupa „Przełomu” przecenia swe znaczenie i nie docenia znaczenia innych składników bloku, gdzie przeważały i to coraz bardziej właśnie elementy prawicowe, i

to nietyle prawicowe politycznie, co społecznie.

Dlatego też wraz z p. Szurigiem wydaje się nam objawem „wysocze dla sytuacji znamienym”, że „zarówno w szerszej opinii jak i wewnątrz samego obozu majowego nurtowały wątpliwości, czy wyrazem poglądów ustrojowych bloku nie jest, może, p. Mackiewicz i „Słowo” wileńskie (monarchistyczne).

Szersza opinia zupełnie prawidłowo uchwyciła polityczny i społeczny sens, istotne tendencje sytuacji. Subiektywne złudzenia ideologów „Przełomu” mylą jedynie ich samych.

Zdając sobie dobrze sprawę z tego, iż podstawowe kwestje, najbardziej istotne dla życia narodu zagadnienia nie mogą i nie powinny być rozstrzygane w atmosferze marazmu, pamiętając o tem, iż nawet „w tonie „obozu majowego” nurtują różnorodne bardzo, a często wręcz przeciwstawne poglądy na dążenia i cele marszałka Piłsudskiego”, redaktor „Przełomu” przychodzi do zupełnie słusznej konkluzji, iż „rozbieżności te domagają się wyrównania”. O ile apeluje się do społeczeństwa o współdziałanie, winno być „społeczeństwo świadome celów i dróg rządu”, „winno być ono, jak pisze sam p. Szurig, postawione wyraźnie w obliczu wielkiej odpowiedzialności, która na niem ciąży i zadań, które na nie spadają”.

Obawiamy się niestety, iż podobne uświadomienie w okresie wyborczym nie nastąpi, albowiem przy najmniejszej próbie sprecyzowania „celów i zadań” oraz „form, w których mają być one urzeczywistnione”, heterogeniczny, nadzwyczaj luźno sklecony blok byłby próby nie wytrzymał.

Rozumie to dobrze „Przełom”, pisząc, iż „okres wyborczy najmniej, być może, nada się do „odsłonięcia przybliży”. Jest to rzecz nad wyraz symptomatyczna, jest to rzecz wiście i tragiczne signum temporis, znak czasu.

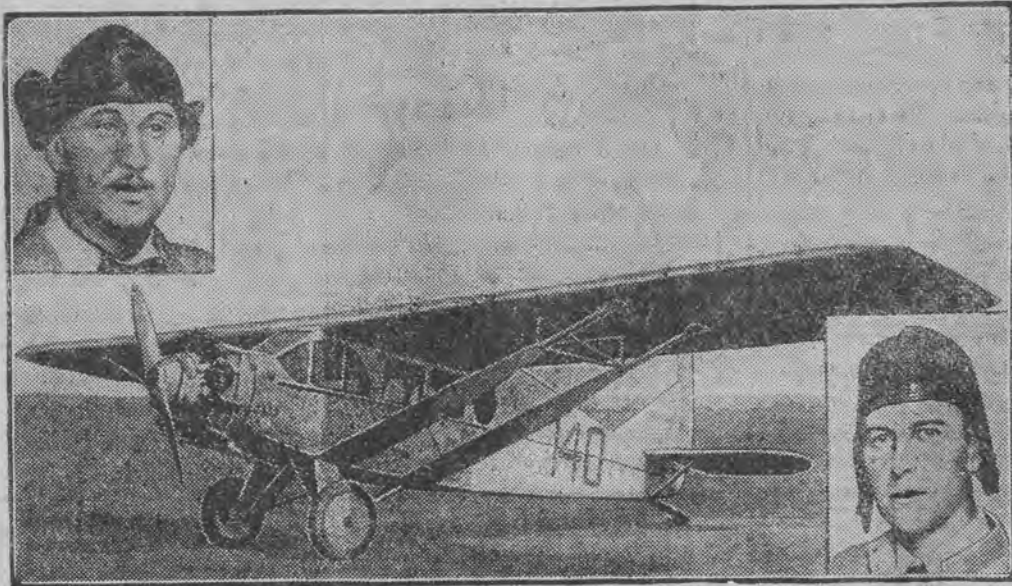
S. CZECZELNICKI

Profesor chorób nerwowych
Dr. med. Wł. Dzierżyński
rozpoczął ordynację od g. 5—6
ul. Kopernika 21, telefon 123-83,

MLEKO wprost od krowy PEŁNOTŁUSTE

z dostawą do domu z folwarku Pozańskich w oddzielnych zapieczętowanych bańkach w dowolnej ilości (od 1 litra). Zgłoszenia: Piotrkowska 40 do p. Hermana w dni powszednie od 10 do 12 i od 4 do 6 po południu lub telefonicznie 172-90 w tychże godzinach.

Samolot „Miss Columbia”



na którym wylecieli z Nowej Funlandji do Europy kpt. Errol Boyd (na lewo u góry) i por. Harry Connor (u dołu na prawo). Tym samym samolotem lecieli z Ameryki do Europy w roku 1927 Chamberlin i Levine.

Od jutra!! w Kinie „PALACE”

Wielka niespodzianka dla zwolenników humoru i dowcipu!!

Bomba śmiechu!

Bomba śmiechu!



CONN i KELLY W SZKOCJI

W roli głównej wszechświatowi komicy:

George Sidney i Charlie Murray

Co piszą inni

B. B. NIE PRZEGRĄ.

B. pos. Mackiewicz (Cat) pisze w wileńskim sanacyjno - konserwatywnym „Słowie”:

„Marszałek Piłsudski stanął na pierwszym miejscu listy do sejmu i na pierwszym miejscu listy do senatu, znaczy to bardzo wiele. Znaczący między innymi, że jednakowo traktuje sejm i senat.

Znaczący to także, że punkt ciężkości coraz wyraźniej przenosi się na wybory i że wyborów tych BB. nie przegra. Na przegrane wybory marszałek nie dałby swego nazwiska. Wie, czym jest dla państwa, wie, że nazwiska tego skrompromitować nie pozwala mu interes Polski”.

P. DĘBSKI NIE KANDYDUJE.

„Czas” donosi, że b. poseł i prezes klubu „Piast” p. Dębski oświadczył, iż do nowego sejmu nie będzie kandydował.

ŚLEDZTWO POTRWA KILKA MIESIĘCY.

Tarnowskie sanacyjne „Hasło” dowiadyuje się ze strony „czynników miarodajnych”, iż „ze względu na olbrzymi materiał zebrany w ciągu ostatnich tygodni i zakres fście szaryfowej pracy, jaką ma i mieć jeszcze będzie sędzia śledczy wyznaczony do tych spraw — śledztwo (w sprawie aresztowanych b. posłów) wymagać będzie jeszcze co najmniej kilku miesięcy do zupełnego zakończenia go”.

P. KOSMOWSKA WNOSI APPELACJĘ.

Do sądu okręgowego w Lublinie wniósł adw. Wacław Szumański skargę kasacyjną od wyroku sądu powiatowego na b. pos. Irenę Kosmowską.

W skardze tej wywodzi m. in., że Kosmowska mówiła o rządach Piłsudskiego, nie zaś o rządzie Piłsudskiego.

W inkryminowanym przestępstwie — twierdzi skarga apelacyjna — niema również cech art. 532 k. k., ponieważ trudno przypuścić, aby krytyka osoby marsz. Piłsudskiego dokonana przez Kosmowską w jej przemówieniu w Lublinie pozostawała w związku z urzędowaniem pana marszałka. „Wywiady” — mówi Kosmowska — nie są przecie „urzędowaniem”. Są to oświadczenia marszałka Piłsudskiego czysto prywatne, nie pozostające chyba w żadnym związku z jego urzędowaniem.

Pozatem — kończy się skarga argumentem — do zastosowania art. 532 k. k. wymagany jest przez ustawę wniosek obrażonego, czego w sprawie niniejszej niema”. Kwestjonując więc zastosowanie art. 154 cz. II k. k. wniósł adwokat Szumański o uchylenie wyroku sądu powiatowego w Lublinie i całkowite uniewinnienie b. posł. Kosmowskiej.

ROSJANIE NIE BIORĄ UDZIAŁU W WYBORACH.

Rada naczelna — donosi „Za Swoboda” — rosyjskiej organizacji politycznej w Polsce „Rosyjskie Narodowe Objedinenie” (Rosyjskie Zjednoczenie Ludowe) na zjeździe w Brześciu w dn. 22 września postanowiła zawrzeć kompromis wyborczy z B. B. i zaproponowała B. B. umieszczenie na liście państwowej do senatu p. Lelawskiego i do sejmu znanego działacza p. Sebrennikowa. Wobec tego, że B. B. odrzuciło kandydaturę ostatniego, R. N. O. wydało oświadczenie, że wstrzymuje się od udziału

Samobójstwo przemysłowca

Po powrocie ze Szwajcarii — wystrzałem z rewolweru pozbawił się życia

Z Warszawy donoszą:

Wczoraj w godzinach popołudniowych w mieszkaniu swym przy ul. Hożej 48 wystrzałem z rewolweru w prawą skroń pozbawił się życia 55-letni Stefan Makarczyk.

S. p. Makarczyk był współwłaścicielem domu, w którym mieszkał zajmując tam siedmiopokojowy lokal na trzecim piętrze — i współwłaścicielem Towarzystwa dla handlu i przemysłu p. f. „Wettler i Makarczyk”.

Zmarły znany był w szerokich kołach towarzyskich i przemysłowych stolicy.

Osierecił on trzech synów, Janusza, literata i dwu studentów Jerzego i Zbigniewa, kształcących się obecnie w Szwajcarii.

S. p. Makarczyk wrócił właśnie o godzinie 9 rano ze Szwajcarii, dokąd jeździł celem odwiedzenia synów.

Domownikom oświadczył, że

kładzie się spać i prosi, by mu nie przeszkadzano.

O godzinie 4 w porze obiadowej postanowiono Makarczyka obudzić. Gdy służąca weszła do sypialni, zastała już przemysłowca nieżyjącego. Z małej rany na skroni sączyło się wąskie pasemko krwi...

Przyczyną samobójstwa było zdenerwowanie, spowodowane pogorszeniem się w ostatnich czasach interesów zmarłego

Katastrofa samochodowa
Raniona kuzynka ambasadora włoskiego i p. Szeiblerowa, prowadząca auto

SIERADZ, 11 X. (Tel. wł.). Na szosie, koło wsi Bujnow, pow. sieradzki, zdarzyła się wczoraj katastrofa samochodowa.

Samochodem osobowym, wracając z Medjolanu do War-

szawy, jechały panie Szeiblerowa oraz p. Matylda Stozzi, kuzynka ambasadora włoskiego w Warszawie Martin-Franklina. Towarzyszył paniom szofer Lorenzo Pozzi.

Wskutek kilkudniowych de-

szarów szosa rozmiękla, a częściowo pokryta mokremi kamieniami, stała się przyczyną katastrofy.

Właścicielka auta, p. Szeiblerowa, nie trzymała widać dobrze kierownicy, samochód zarzucił i uderzył całą siłą w przydrożne drzewo.

Siłą uderzenia auto zostało rozbite, a pasażerki uległy poważnym obrażeniom.

Kuzynka ambasadora złamała lewą rękę w dwóch miejscach, p. Szeiblerowa poraniona została prawdopodobnie od łapkami szyb i ogólnie potłuczona.

Szofer wyszedł prawie zupełnie bez szwanku.

Na ratunek pospieszili pasażerowie przejeżdżającego wkrótce po wypadku samochodu, poczem ranione po opatrunku przewieziono do Warszawy do prywatnej kliniki.

Krwawe ofiary

pochodu komunistycznego w Warszawie

Warsz. kor. „Głosu Porannego” (Fr.) telefonuje:

Wczoraj o godz. 12 w południe na ulicy Dzikiej uformował się pochód komunistyczny w liczbę około 200 osób, którzy wznosząc okrzyki antypaństwowe, skierował się w stronę więzienia. Policja zastąpiła drogę pochodowi i przystąpiła do rozpraszania go. Z tłumu padły strzały, oddane przez jakiegoś prowokatora komunistycznego. Ranna została 62-

letnia Hanna Woźniak oraz poturbowany został krawiec Guttenberg. Policja aresztowała 20 uczestników pochodu.

W jakiś czas potem komunisty usiłowali zebrać się ponownie przy ulicy Sierakowskiej, ale i w tym wypadku policja pochód rozproszyła. Przed domem nr. 7 ranny został nożem w plecy przez jakiegoś komunistę tramwajarz Witkowski.

Związki zawodowe kolejarzy

poddały się kontroli finansowej rządu

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Przed paru tygodniami ministerstwo komunikacji wydało okólnik do wszystkich związków zawodowych pracowników kolejowych, w którym zawiadomiło je, iż te związki, które chcą nadal ściągać składki od swoich członków za pośrednictwem list płacy, muszą poddać się szczegółowej kontroli finansowej ministerstwa komunikacji.

Dowiadujemy się, że wszystkie związki kolejarzy złożyły odpowiadające deklaracje, w których wyraża-

ją swą zgodę na kontrolę finansową ministerstwa. Jedynie związek zawodowy maszynistów nie nadał odpowiedniej deklaracji, wobec czego składki od członków tego związku nie będą nadal ściągane przy listach płacy.

Dnia 10 b. m. delegacja związku zawodowego kolejarzy na czele z prezesem b. posłem Kuryłowiczem (PPS) została przyjęta przez ministra Kühna i po pisemną deklarację złożyła ustne oświadczenie wyrażające zgodę na decyzję ministerstwa komunikacji.

w wyborach listopadowych i zwała ludność rosyjską, by nie wystawiała żadnych list własnych w okręgach poszczególnych. Wyjątek stanowi Małopolska Wschodnia, gdzie „Russkaja Selanskaja Organizacja” posiada autonomię i zupełną wolność działania.

DO CZEGO DAŻĄ KOMUNISCI?

Moskiewska „Prawda” pisze m. in. w artykule p. t. „Polska przed wyborami”:

„Należy oczekiwać, że blok robotniczo - włościański, który podczas ubiegłych wyborów zebrał około 100 tysięcy głosów, obecnie będzie mógł wykazać się większymi sukcesami ze względu na wzmagające się sympatje ze strony robotników i włościan zarówno w Polsce rdzennej, jak i w Ukrainie i Białorusi zachodniej. Rewolucyjne organizacje robotników i włościan polskich wezmą jak największy udział

w kampanji wyborczej celem umocnienia swoich wpływów oraz wykrycia przed rzeszami pracującymi listoty dyktatury faszystowskiej, o pozycji centrolewu i narodowej demokracji oraz stronnictw faszystowskich ukraińskich, białoruskich, żydowskich i niemieckich. Wyborczy blok robotniczo - włościański pójdzie na wybory z następującymi hasłami: Rząd robotniczo - włościański w Polsce, konfiskata majątków ziemskich, samookreślenie narodów ujarzmionych aż do oddzielenia się od Polski, obrona ZSRR. Robotnicy i włościanie Polski pójdą na wybory pod temi hasłami bez jakichkolwiek iluzji konstytucyjno - demokratycznych. Los Polski rozstrzygnie się nie na wyborach parlamentarnych, lecz w wielkich walkach klasowych, wzmagających się w Polsce na tle dojrzewającego przesilenia politycznego”

Były redaktor „Robotnika”

wystąpił z P. P. S.

Sanacyjna „Iskra” donosi, że b. redaktor „Robotnika” i b. sekretarz Warszawskiej rady związków zawodowych (PPS), p. Marjan Murawski, wystąpił z partii i wystosował do okręgowego komitetu robotniczego PPS. (CKW) w Warszawie odpowiednie pismo z motywami.

Aresztowanie działacza socjalistycznego

TORUN, 11, 10. — Aresztowano tutaj kolejarza Józefa Pohla, członka okręgowego komitetu PPS. pod zarzutem nawoływania tłumu do wystąpienia gwałtownych przeciwko władzom w czasie manifestacji centrolewu, odbytych w Toruniu w dniu 14 września r. b.

Aresztowanie redaktora

„Słowa Pomorskiego”

TORUN, 11, 10. Dziś około godz. 10 rano w lokalu redakcji endecckiego „Słowa Pomorskiego” zjawił się komisarz policji śledczej p. Szmytkowski i agent policyjny, którzy oświadczyli, że z polecenia prokuratora przy toruńskim sądzie okręgowym p. Drodzowskiego mają rozkaz dostawienia do prokuratury red. „Słowa Pomorskiego” p. Józefa Konarowskiego

Red. Konarowski ułokowano w samochodzie i odwieziono w nie wiadomym kierunku.

Nowy gmach

ministerstwa pracy

WARSZAWA, 11, 10. (PAT). — Dziś o godz. 17 odbyło się uroczyste poświęcenie nowego gmachu ministerstwa pracy i opieki społecznej przy ul. Długiej.

Mężczyzna -- matka

Zarodek ludzki w gruczole krokowym

„Zorza Charbińska” donosi:

W szpitalu Czerwonego krzyża w mieście Jamaruzi w czasie operacji stwierdzono niezwykle fakt, który wywołał sensację w świecie lekarskim. Student trzeciego kursu instytutu handlowego Tojoczi Hiramota w ciągu kilku lat skarżył się stale na opuchliznę gruczola krokowego. W ostatnich czasach opuchlizna ta zaczęła szybko powiększać się i przybrała wreszcie tak znaczne rozmiary, iż Hiramota nie mógł się zupełnie ruszać. Zwrócił się wtedy do chirurga, prof. Sato, który dokonał operacji i po rozcięciu opuchlizny ku zdziwieniu swemu wy dobył z niej zarodek ludzki wielkości około 3 cm. Zarodek miał zęby, kości, mięśnie, skórę, włosy itd. Celem ścisłego zbadania odesłano go do laboratorium uniwersyteckiego w Tokio. Pacjent po operacji wkrótce zupełnie przyszedł do siebie. Prof. Sato, który dokonał operacji, opowiada, co następuje:

— Przed stu laty wybitny chirurg Wilson, cieszący się światową sławą, ogłosił rezultaty swoich prac, które dowodziły możliwości takiego wypadku.

Profesor jednak zastrzegł się, że do tego czasu medycyna jedynie teoretycznie uznaje tę możliwość, nie spotkała się jednak z faktem realnym. Rezultat dokonanej przez niego operacji jest prawdopodobnie pierwszym takim wypadkiem w medycynie. Profesor tłumaczy fakt znalezienia zarodka w gruczole

Je tym, iż pacjent w danym wypadku był jednym z bliźniąt, mianowicie tym, który miał możność całkowitego rozwoju, w czasie kiedy drugi bliźniak wskutek jakichś przyczyn nie miał możności rozwoju, a ponadto dziwnym zbiegiem okoliczności umieszczył się w gruczole krokowym pierwszego, normalnego bliźniaka. Wypadek taki może zajść i u kobiet.

Załoga „Lwowa”

wróciła do Polski

DYNEBURG, 11, 10. (PAT). Załoga balonu „Lwów” kpt. Farjaszewski i por. Stencel przejechał dziś wraz z balonem przez Dyneburg do Warszawy.

Rozwiązanie zarządu kasy chorych w Bielsku

BIELSK, 11, 10. Został rozwiązany zarząd powiatowej kasy chorych w Bielsku Cieszyńskim i zamianowano komisarzem p. Fitka, który był swego czasu komisarzem kasy chorych w Bochni. (Iskra)

Rewolucja zwycięża w Brazylii

BUENOS AIRES, 11, 10. (PAT). Według doniesień dziennika „La Nation” garnizon wojsk rządowych w Santa Cruz w stanie Rio de Janeiro przyłączył się do buntu.

Historyczna rozmowa gen. Żeligowskiego z przedstawicielami Ententy po zajęciu Wilna

W dniu 9 bm. minęło 10 lat od pamiętnej chwili oswobodzenia Wilna przez gen. Żeligowskiego. Z tej okazji ogłasza wileńskie „Słowo“ nieznaną dotąd historyczną rozmowę, jaka miała miejsce parę godzin po wkroczeniu do Wilna pierwszej litewsko-białoruskiej dywizji, między gen. Żeligowskim a przedstawicielami państw obcych, akredytowanych przy rządzie litewskim, którzy zaprosili go na konferencję do mieszkania misji francuskiej naprzeciwko hotelu Georgea.

W towarzystwie kilku oficerów sztabowych udał się gen. Żeligowski na konferencję. W sali było zebranych kilkadziesiąt osób z wyższymi oficerami angielskimi na czele. Po bardzo oficjalnym powitaniu

rozpoczął przedstawiciel Anglii rozmowę, toczącą się w języku francuskim. W czasie dyskusji tej wszyscy obecni stali.

ANGLIK: Jakiem prawem pan generał zajął Wilno wtedy, kiedy Polska podpisała traktat w Suwałkach?

GEN. ŻELIGOWSKI: Polska nie mogła podpisywać żadnego traktatu, nie pytając o zgodę mieszkańców tego kraju. Zająłem Wilno dlatego, ażeby wrócić ludności utracone prawa i dać możność wypowiedzenia się, czego ona chce.

ANGLIK: My jesteśmy przedstawicielami państw Ententy i bierzemy na siebie zabezpieczenie tu porządku.

GEN. ŻELIGOWSKI: Nie. Na to zgodzić się nie mogę. Nikt tu nie potrzebuje robić porządku, kiedy jesteśmy tu my, gospodarze tego kraju.

Porządek tu zaprowadzę ja, a panów proszę jutro o godz. 12-ej opuścić miasto.

ANGLIK: A więc pan nie uznaje państw Ententy, pan nie uznaje prawa międzynarodowego.

GEN. ŻELIGOWSKI: Owszem,

mam największy szacunek dla państw Ententy, lecz niepotrzebnie pan nazywa te szacherki, które się tu odbywają w naszej nieobecności prawem międzynarodowym. Prawo ludności pogwałcone przez obecny stan rzeczy będzie przez nas ugruntowane.

ANGLIK: Na kimże chce się pan oprzeć?

GEN. ŻELIGOWSKI: Na nas samych i na naszych karabinach.

ANGLIK (ironicznie): A skąd otrzymaliście te karabiny?

GEN. ŻELIGOWSKI: Najmniej od p. Lloyd George'a i jego przyjaciół, bolszewików. Do widzenia. Nie potrzebujemy tracić czasu na te niepotrzebne rozmowy. Jutro o godzinie 12-ej proszę panów opuścić miasto.

Rozmowa trwała kilka minut. Nazajutrz wszyscy z Wilna wyjechali.

Przy zepsutym żołądku, zaburzeniach trawienia, niesmaku w ustach, bólu w skroniach, gorączce, zaparciu stolca, wymiotach lub rozwolnieniu, już jedna szklanka naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Józefa“ działa pewnie, szybko i dodatnio. Żąd. w apt.

Manifest pacyfistów przeciwko militaryzacji społeczeństwa

Związki i stowarzyszenia, wchodzące w skład „Joint Peace Council“, a mianowicie: Rada dla międzynarodowej służby towarzyszy przyjaźni w Londynie, międzynarodowe biuro antymilitarne w Hadze, międzynarodowe stowarzyszenie kobiet w Londynie, międzynarodowy związek pokoju w Wiedniu, międzynarodowa antymilitarnych proboszczów w Amersol, Komisja pracy pokojowej w Londynie, międzynarodowa przeciwników służby wojskowej w Enfield i międzynarodowa kobieca liga pokoju i wolności w Genewie — wydały wspólny manifest pokojowy, w którym między innymi piszą:

„Rządy wszystkich krajów przyznały nareszcie oficjalne prawo ludów do pokoju i w pakcie Kelloga odrzuciły wojnę jako środek polityki narodowej. Pomimo to nadal przygotowuje się wojnę. W jaskrawym przeciwieństwie do zapewnień pokojowych rządów stoi przedewszystkiem utrzymanie i rozszerzenie wykształcenia wojskowego młodzieży. Ujawniają się dwie formy tego kształcenia: w wielu krajach istnieje ono jako prawny obowiązek; w innych jest ono wprowadzone wedle brzmienia nazwy dobrowolne, narzuca się

je jednak młodzieży zapomocą moralnego i gospodarczego nacisku. Pozatem wszystkie rządy uważają za swe prawo żądać od swych męskich i żeńskich obywateli służby dla celów wojskowych. Oświadczamy, — głoszą autorzy odezwy, — że każdy, kto chce pokoju, winien walczyć o skasowanie militaryzacji młodzieży. Wykształcenie militarne jest szkoleniem ciała i ducha w sztuce zabijania. Wykształcenie militarne jest wychowaniem ku wojnie. Przeszkadza ono dążeniu do pokoju. Starsze pokolenie popełnia ciężką zbrodnię wobec przyszłości, jeśli uczy młodzież fachu wojennego w szkołach i uniwersytetach, w państwowych i prywatnych organizacjach, często pod pozorem ćwiczeń cielesnych.“

Wreszcie manifest kończy się wezwaniem:

„Ludy świata, uchwalcie: Precz z militaryzacją. Wychowujcie młodzież w duchu ludzkości i pokoju.“

Manifest podpisany jest przez szereg najwybitniejszych osobistości świata, a mianowicie, widnieją pod nim następujące nazwiska:

Jane Adams (USA.), dr. h. c. H. P. Berlage (Holandia), biskup z Birmingham, Paweł Birkow (Szwajcaria, dawniej Rosja), W. Bułgakow (Rosja), prof. dr. John Dewey (USA.), prof. dr. Albert Einstein (Niemcy), prof. dr. August Forel — (Szwajcaria), prof. dr. Zygmunt Freud (Austria), Arwid Järnefeld (Finlandja), Toyohiko Kagawa (Japonja), T. Z. Koo (Chiny), prof. dr. J. B. Kozak (Czechosłowacja), Selma Lagerlöf (Szwecja), dr. J. L. Magnes (Palestyna), dr. h. c. Tomasz Mann (Niemcy), Victor Margueritte (Francja), H. W. Nevinson (Anglia), rektor Ole Olden (Norwegia), prof. dr. L. Quidde (Niemcy), prof. dr. Emanuel Radl (Czechosłowacja), prof. dr. Leonhard Ragaz — (Szwajcaria), Ameen Rihani — (Arabia), Henriette Rolland Holst (Holandia), Romain Rolland (Francja), Bertrand Russell (Anglia), general dr. h. c. Schönaich (Niemcy), Upton Sinclair (USA.), Rabindranath Tagore (Indje), Elin Wägnar — (Szwecja), H. G. Wells (Anglia), Stefan Zweig (Austria).

Pomnik marsz. Piłsudskiego w Siedlcach

SIEDLCE, 11, 10. (PAT). Komitet obchodu dziesięciolecia zwycięstwa nad wojskami sowieckimi uchwalił wnieść w Siedlcach pomnik marszałkowi Piłsudskiemu.

Łoś prof. Picarda odłożony

AUGSBURG, 11 października. Profesor Piccard odłożył swój wzlot w stratosferę na czas nieograniczony, ponieważ prognoza na całe tygodnie — naprzód nie wróży korzystnej zmiany pogody. Piccard, którego lekka grypa przykuła do łóża, zamierza w najbliższym czasie wyjechać do Brukseli i tam oczekiwać nadejścia korzystniejszych warunków atmosferycznych. Nie jest wykluczone, że start nastąpi dopiero w zimie. Temperatura nie odgrywa w tym wypadku żadnej roli, bo mróz nie będzie miał wpływu ani na balon ani nie wpłynie ujemnie na załogę.

Ogólny widok Sao Paulo



którego posiadanie zadecydowało o wyniku rewolucji w Brazylii.

S. CASSEL

Kontrasty

Lusterko

Miss Ethel Whitespeaker ześlą w pewnym porcie Czerwonego Morza na dwie godziny na ląd, z jednej strony, bo chciała przestudjować Afrykę, z drugiej zaś strony, ponieważ przyjemnie było przerwać choć trochę długą podróż do Azji wschodniej. Było gorąco. Afryka cieszyła się zarówno z upału, jak i z miss Ethel Whitespeaker.

Pod murem siedział arab: Jussuf ben Ibrahim ibn Jussuf ben Omar. Siedział ze względu na zawodowych: jako żebrak. Jussuf, syn Ibrahima i swych błogosławionych przodków, był brzydki, jak koszmar, zawszony i zadumany. Brzydota zupełnie mu nie przeszkadzała, bowiem nie miał europejsko-amerykańskich ambicji konkurencyjnych. Wszy traktował em

pirycznie obu dłońmi i to było rozkoszne. Do zadumy wzięł sobie wyznaczoną przez klimat porę dnia.

Miss Ethel zatrzymała się 5 kroków przed nim, otworzyła torebkę i zaczęła się pudrować. Ostatecznie Afryka może również wymagać nienagannego wyglądu.

Jussuf przestał się drapać i przyglądał się z wielkim zainteresowaniem. Wszy ożywiły się.

Miss Ethel zakończyła swą ceremonię kosmetyczną. Przy zamykaniu torebki lusterko wysliznęło się na piasek. Nie zauważyła tego.

Jussuf, zamyślony, zawszony i brzydki syn wielu przodków, spostrzegł to doskonale. Ale milczał.

Miss Ethel ruszyła świeżo upudrowana na Afrykę.

Jussuf, żebrak, spoglądał za

nią, drapiąc się przytem w zadumie.

Lusterko leżało na piasku i błyszczało.

Jussuf podniósł się powoli, podszedł do błyszczącego przedmiotu, podniósł go, schował pod burnus i udał się w kierunku portu.

Słońce śmiało się.

Jussuf zatrzymał się przy porcie. Niedaleko stał na kotwicy okręt, jadący do Azji wschodniej.

Jussuf powoli sięgnął po swój skarb. Gdy go wy dobył, zapachniało na chwilę paczulą. — Jussuf pociągnął nosem i pomyślał: hurysy będą lepiej pachniały: wielbłędami, pieczoną baraniną i namiotem w pustyni.

Odwrotna strona zwierciadła pokryta była niebieską morą.

Jussuf odwrócił lusterko powoli. I spojrzął w nie. Nie zobaczył nic przyjemnego. O nie, nie był to przyjemny widok.

To też medytował: nie odrzuconoby tego, gdyby było czemś dobrem.

Następnie ujął lusterko płasko w dwa palce i cisnął je w morze. Woda lekko trysnęła. Lusterko spadło powoli na dno pomiędzy pustą puszką od konserw i starą szczotką do zębów.

Jussuf podrapał się energicznie, odwrócił się i zestawił w myśli stratę materialną, jaką poniósł w pogoni za chimera.

Miss Ethel Whitespeaker poznała Afrykę, wróciła na okręt, zauważyła brak lusterka i podczas gdy okręt ruszył w dalszą drogę, kupiła u stewarda nowe lusterko. Przeplaciła przytem o trzy szylingi.

W oddali ryczały wielbłądy.

Grób

Na cmentarzu w Stambule znajdował się wspaniały grób. Leżał w nim ogromnie bogaty człowiek, który prowadził rozległy handel, od Indji do Hiszpanji: niewolnikami, jedwabiami, perłami i południowymi owocami. W zależności od konjunktury. Interesy szły dobrze,

i gdy umarł, pochowano go z wielką pompą, kładąc płytę marmurową na grobie, a na niej wypisano jego imię i odpowiednią cytate poetycką. — Mógł być całkowicie zadowolony.

Na cmentarzu znajdował się grób tragarza. Ten pracował ciężko przez całe swe życie, a za perły, które spadały z jego czoła w pył, płacono mu parę drobnych monet.

Podczas gdy bogacz zaznał rozkoszy wypoczywania wieczorem na dachu swego domu, popijania sorbetu i radowania się chłodnym powietrzem pod gwiazdzistym niebem, — tragarz chrapał w dusznej lepiance.

I oto leżeli obaj w ziemi, jeden pod płytą marmurową, drugi pod dwiema ceglami, po jednej na głowie i nogach. Wokół nich szumiały te same cyprysy, nad nimi wiał ten sam wiatr, świecił ten sam księżyc i słońce.

Obaj mieli synów. Syn bogacza był bogaty. Wiele widział

Rekord wielkich fortun

Miljarderzy amerykańscy i najbogatsi anglicy

Według ostatniej statystyki Ameryka posiada dwóch prawdziwych miliardów, a mianowicie jednym z nich jest Henry Ford, a drugim John Rockefeller. Majątek Forda oblicza się na około 2 miliardy dolarów, Rockefellera zaś na okrągły miliard dolarów.

Trzecim bogaczem Stanów Zjednoczonych jest Ander Mellon, którego majątek wynosi około 250 milionów dolarów.

Do milionerów dolarowych w Stanach Zjednoczonych zaliczają się: Morgan, Vanderbilt, Edison, Astor, Baker, Schwab i Sinclair.

Również w przemyśle i handlu amerykańskim istnieją bogacze, którzy własnymi rękami zdobyli majątek. Do takich na-

leży John Ringling, amerykański król cynkowy, którego majątek wynosi 60 milionów dolarów, oraz magnat filmowy, Adolf Zukor, posiadacz 20-milijonowej fortuny.

W Anglii milionerów nie brak. Zmarły niedawno sir George Wills pozostawił spadek w sumie 200 milionów funtów, co wynosi około 2 miliardów złotych. Również rodzina Coats posiada majątek multi-milijonowy, a jedna z sióstr podobno posiada trzy miliardy marek niemieckich.

Do milionerów zaliczyć należy — zmarłego ostatnio — Bernarda Barona, angielskiego króla tytoniowego. Niedawno jeszcze nadzwyczajne majątki posiadali wydawcy londyńscy, lor-

dowie Rothermere, Beaverbrook i Riddell, Rothermere, właściciel „Daily Mail”, jest z nich trzecim największym bogaczem. Konkurent jego, lord Beaverbrook wydawca „Daily Express”, nie może mu fortuną swą dorównać „News of the World” gazeta lorda Riddella wychodzi co tydzień w czterech milionach egzemplarzy.

Do najbogatszych Anglików zaliczyć można również Solly Joela króla brylantowego. Najbogatszym człowiekiem wśród angielskiej arystokracji jest bezwarunkowo książę Portlandu.

Najbogatsi ludzie naszych czasów przeważnie zamieszkują Amerykę i Europę. Zachodzi tylko pytanie, kto w bogactwie może pobić rekord światowy? W tym wypadku zdania są podzielone, a to dlatego, że należy wziąć pod uwagę wielkie fortuny pewnych azjatów.

Niektórzy twierdzą, że Nizam z Haiderabad (Indje) jest najbogatszym indyjskim maharadzą i on właśnie byłby zwycięzcą owego światowego rekordu. Posiada on podobno w swym skarbcu siedemset milionów marek w złocie i srebrze. Do tego dochodzą jeszcze bogactwa zgromadzone w rozmaitych kosztownościach i biżuterji. Inni znów utrzymują, że rekord światowy pobili japoński bar. Mitsui Hachirobei, jest on bowiem niejako władcą całego prawie handlu na Wschodzie. Należą do niego również bogate kopalnie żelaza i źródła naftowe.

Wyszła z druku ciekawa praca pod tytuł: „Rockefeller olbrzym, zwykły śmiertelnik i symbol”. Autorem książki jest p. W. H. Allen, dyrektor instytutu nauk społecznych. W pracy swej p. Allen daje głośno ujętą analizę zawrotnej kariery największego z bogactw amerykańskich, posiadającego dziś



to najlepszy sposób do osiągnięcia delikatnej i czystej cery.

Czyste, łagodne, pieni się delikatnie i obficie.

FAVORIT

TANIE MYDŁO LUKSUSOWE

Król Borys żeni się



WIENIEN, 11. 10. (PAT). Dzienniki wiedeńskie donoszą z Sofji: Ślub króla Borysa z księżniczką Joanną odbędzie się w ostatnim tygodniu października, ponieważ w tym czasie przypada także rocznica ślubu króla Wiktora Emanuela z królową Heleną. Ceremonja ślubu odbędzie się we Włoszech, ale

nie w stolicy, lecz prawdopodobnie na królewskim zamku letnim San Ressore, pod Pizą, albo w katedrze miasta Pizy. Król miał w tej sprawie rozmowę z arcybiskupem Pizy, kardynałem Maffi, który prawdopodobnie udzieli ślubu młodej parze.

Nie szcędźmy datków za znaczek na strażaków inwalidów w niedzielę, dnia 19 października r. b.

i wiele się uczył. Znał poetów perskich i od czasu do czasu sam tworzył, przyczem przyjaciele jego mówili, że utwory jego były równe utworom Omara Khajjama. Miał naprawdę wspaniałych przyjaciół.

Syn biedaka był tragarzem, jak jego ojciec. Stękał pod ciężarem bel jedwabiu i innych ciężarów i chrapał w nocy w lepiance.

Od czasu do czasu bogacz odwiedzał grób swego ojca, oglądał z dumą złote litery na płycie marmurowej i cieszył się z tego kosztownego kamienia.

Biedak również szedł czasami na cmentarz, spoglądał na grób t. agarza, oglądał dwie cegły i rozważał ciężko i powoli swe myśli o zmarłym.

I oto wydarzyło się pewnego dnia, że tragarz przechodził koło bogacza. „Hala!”, zawołał ten na niego, „co p. yślisz o tym grobie? Spójrz, jak wspaniale wygląda marmur, jak błyszczą na nim złoto. Na brodzie proroka, jest to wspaniały grób, lepszy od dwóch cegieł, nieprawda?”

Tragarz zwrócił się do niego i powiedział: „Piękny grób, panie. Ale zanim twój ojciec w dniu sądu ostatecznego poruży ciężar swego marmuru, mój ojciec przekroczy już bramy raju”.

I poszedł dalej, a cytata poetka na marmurze błyszcząca w promieniach zachodzącego słońca.

Podarunek

Czy uważacie, że derwisze odpowiednio się zachowują?

Był ongi król. Pewnego razu życiu jego zagrażało niebezpieczeństwo, jak to się czasami zdarza w ruchliwych epokach, a przedewszystkiem jeśli się mieszka w Azji. Niebezpieczeństwo jest nieprzyjemne nawet dla króla, pomimo raju i hurys.

To też uczynił ślub: „Jeśli wyjdę szczęśliwie z tego wszystkiego, ofiaruję derwiszom mego kraju znaczną sumę pieniędzy”.

Los był przychylny dla kró-

la. A może dla derwiszów, jak kto woli.

Król wrócił szczęśliwie do swej stolicy, ucałował w haremie po kolei swe ulubione niewolnice i zwołał radę: „Proszę, moi panowie, stójcie wygodnie, Allah zachował mnie łaskawie dla mego kraju. Uczyniłem ślub że ofiaruję derwiszom mego kraju znaczną sumę pieniędzy. Ibrahim, kiesie!”

Afrykański niewolnik przywlokł kiesę złotych dynarów. Król rzucił wzrokiem na kiesę i mówił dalej: „Może jeden z panów, pułkownik Jussuf, będzie łaskaw zająć się podziałem. Dowidzenia”.

Po chwili zniknął w swym haremie, ponownie ucałował swe żony po kolei, szepcząc cicho każdej: „Musimy być trochę oszczędni z sorbetem, perłami i szminką, moja cudna. — Czy zrozumiąłeś mnie, słodka radości mego oka?”

W międzyczasie pułkownik Jussuf siedział w swej własnej osobie w domu na kiesie ze złotymi dynarami i rozmyślał

trzeźwo o złotych dynarach i o derwiszach.

Wieczorem przybył do króla, rzucił się na ziemię i czekał, aż pan ukończy swą pracę przegładania się, jak niewolnik otrzypywał bastonadę. Niewolnik jęczał, fontanna szemrała: Fatma, ukochana żona, śpiewała za kratą haremu — był piękny, pogodny wieczór.

„Wstań, pułkowniku Jussufie”, — powiedział król.

Pułkownik podniósł się, strzepnął kurz z palców i rozpoczął: „Nieśmiertelny królu, byłeś łaskaw powierzyć mi podział najłaskawszego daru swego derwiszom. Ale, panie, nie znalazłem derwiszów w mieście, pośród których mógłbym podzielić pieniądze”.

Król spojrział nań zdumiony: „Niema derwiszów w państwie, pułkowniku? Wedle moich obliczeń jest ich conajmniej czterystu”.

Pułkownik skłonił się: „Oczywiście, panie. Ale derwisze nie przyjmują pieniędzy. A ci, którzy przyjmują pieniądze, nie są derwiszami. A więc ja nie mogę

rys powiedział: „Daj pieniądze” — pozostawiałem je w kiesie, ponieważ nieśmiertelny król zamierzał obdarować tylko derwiszów. A jeśli ktoś odmówił przyjęcia daru, no to wówczas i tak pieniądze pozostawały w kiesie”.

Król spojrział nań życzliwie i kiwnął głową.

Pułkownik ciągnął dalej: „Ale żołnierze, panie, mają prawo przyjmować z ręki swego łaskawego pana wszystko, co im ofiaruje. Wszystko, najjaśniejszy panie. Nawet pieniądze”.

Znowa król kiwnął głową. Następnie zawołał: „Ibrahimie, kiesę do skarbcza”. Poczem do pułkownika: „Ma pan słuszność, pułkowniku Jussufie: żołnierze mają prawo wszystko przyjmować. Miejmy nadzieję na łup najbliższej wojny. Do branc!”

Pułkownik spojrział nań zaskoczony. Następnie uderzył się w czoło, odwrócił się, poszedł do domu i upił się zażółtłym winem.

Wiadomości bieżące

Stan bezrobocia
na terenie P.U.P.P.
w Łodzi

Na terenie państwowego urzędu pośrednictwa pracy w Łodzi (miaso Łódź i powiaty) w dniu 11 października 1930 r. było w ewidencji zarejestrowanych 26,105 bezrobotnych, w tem w samej Łodzi 18100.

Z zasiłków korzystało w ubiegłym tygodniu 6,993 bezrobotnych.

W samej Łodzi z zasiłków korzystało w ubiegłym tygodniu 4,718 bezrobotnych.

W ubiegłym tygodniu straciło pracę na terenie Łodzi 982 bezrobotnych, otrzymało pracę przez urząd 64 bezrobotnych, wysłano do pracy 85, zdjęto z ewidencji z innych przyczyn 2,276.

Urząd rozporządza 26 wolnymi miejscami dla bezrobotnych różnych zawodów.

Wolne posady
za pośrednictwem
łódzkiego P.P.U.P.

Państwowy urząd pośrednictwa pracy w Łodzi (Kilińskiego 52) poszukuje kandydatów z dobrymi świadectwami i referencjami do obsadzenia następujących posad:

NA MIEJSCU,

6 służących do gospodarstwa domowego.

NA WYJAZD W KRAJU

20 kobiet do kopania kartofli, 1-go tkacza drucianego, 1-go wykwalifikowanego młynarza, 1-go cukiernika.

1-ną freblankę do dzieci, posiadającą świadectwa z ukończenia kursów freblowskich.

Poświęcenie sztandaru
legji inwalidów w Łodzi

W dniu 26 b. m. odbędzie się poświęcenie sztandaru legji inwalidów W. P. im. gen. Sowińskiego w Łodzi. Na uroczystość powyższą przybywa im. marszałka Piłsudskiego gen. dyw. E. Rydz - Śmigły. Celem przyjęcia wybitnego generała utworzył się w Łodzi komitet, złożony z najwybitniejszych przedstawicieli miejscowego społeczeństwa, który wyłonił z siebie sekcję techniczną, finansową i propagandową. Sekcje te pracują obecnie intensywnie, dokładając wszelkich starań, by pierwszy po marszałku Polski żołnierz Rzplitej został przyjęty tak, jak na to zasługuje.

Posiedzenie sekcji propagandowej odbędzie się w poniedziałek o godz. 7,30 wieczorem w lokalu legji inwalidów, ul. Narutowicza 45.

Nocne dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: M. Epsteina (Piotrkowska 225); M. Bartoszewskiego (Piotrkowska 95); M. Rozenbluma (Cegielniana 12); Suke. Gorfaina (Wschodnia 54); J. Koprowskiego (Nowomiejska 15).

Komitety wyborcze działają
Ożywienie wśród stronnictw łódzkich

Wiece i masówki

W związku ze zbliżającym się terminem wyborów do sejmiku i senatu poszczególne partie przygotowują się do publicznych wystąpień.

Centrolew zapowiedział na bieżący tydzień cały szereg wieców oraz zebrań.

Agitację swą P. P. S. rozpoczęła już w dniu onegdajszym na specjalnie urządzonych w kilkunastu fabrykach łódzkich masówkach.

Z przemówieniami do robotników wystąpili między innymi ławnik Purtał, b. senator Danielewicz, b. poseł Kowalski i Goliński.

Niezależnie od tego odbędzie się w dniu dzisiejszym w sali rady miejskiej zebranie partyjne, na którym omawiane będą sprawy wyborcze.

Jak się dowiadujemy, lista Centrolewu w Łodzi złożona w stanie komisarzowi okręgowemu w dniu 16 października rb.

W dniu dzisiejszym odbę-

się tylko trzy wiece przedwyborcze, a mianowicie zgromadzenie BBWR. w sali kina „Reursa“, oraz dwa zebrania przedwyborcze „Bundu“ i „Nie zależnych“.

Inne ugrupowania w dalszym ciągu odbywają nieliczne zgromadzenia w lokalach swych organizacji, odraczając wiece publiczne do przyszłego miesiąca.

Targi o miejsca
na liście B. B. w Łodzi

Jak się dowiadujemy, w dniu dzisiejszym przybędzie do Łodzi prokurator sądu apelacyjnego, czołowy kandydat BB. w Łodzi, p. Jan Piłsudski, pod którego przewodnictwem odbędzie się posiedzenie, na którym omówione będzie ustalenie kandydatów na listach w okręgach wyborczych województwa łódzkiego, a mianowicie: nr. 13, nr. 14, nr. 15, nr. 16 i nr. 18.

Jak ras informują, już obecnie prowadzone są targi w po-

szczególnych grupach, wchodzących w skład BB. Między innymi, stowarzyszenie właścicieli nieruchomości występuje przeciw proponowanemu umieszczeniu na trzecim miejscu listy BB. z okręgu nr. 13 dvr. Wolczyńskiego. (a)

Komuniści

Komuniści łódzcy powołali do życia komitet wyborczy, który w najbliższym czasie rozpocznie akcję agitacyjną na terenie Łodzi. Dokładna lista kandydatów ustalona zostanie za kilka dni.

Jak słychać, wystawienie kandydatury znanego pisarza Witolda Wandurskiego, przebywającego obecnie w Kijowie na jedno z czołowych miejsc listy łódzkiej, spotkało się z ogólnym uznaniem łódzkich komunistów.

Stronnictwo Narodowe

W tutejszych kołach Stronnictwa Narodowego jeszcze nie powzięto żadnej decyzji co do kandydatów.

Odbывают się ciągle narady przywódców. Ostateczna decyzja ma zapasć we wtorek, po czym ułożona zostanie lista kandydatów. (b)

Jak się dowiadujemy, na liście omawianej na miejscu pierwszem w okręgu nr. 14 figuruje b. poseł S. N. Dzierżawski.

Projektowana kandydatura na miejsce pierwszem w Kaliszu b. wicewojewody Łęszewskiego została zaakceptowana. W Łęczycy kandydować będzie prof. Stefan Dąbrowski. (a)

Pełnomocnicy list
w okręgowej komisji

Jak nas informuje przewodniczący okręgowej komisji wy-

borczej na m. Łódź, do dnia wczorajszego zgłosiło się 9 przedstawicieli poszczególnych stronnictw politycznych o informację, dotyczące składania list kandydatów do sejmiku.

I tak zgłosili się pełnomocnicy BB., N. P. R.-lewicy, P. P. S., P. P. S.-lewicy, P. P. S.-frakcji, Ch. D., Poalej - Sjon, N. D. i „Jedności Narodowo-robotniczej“. (p)

Nie zrywać plakatów!

Onegdaj wieczór niewykryci sprawcy zerwali na krańcach miasta kilka plakatów, wzywających do sprawdzania list wyborców.

Podczas obecnych wyborów zrywanie plakatów karane będzie surowiej, niż podczas wyborów poprzednich, w myśl ustawy o czystości wyborów. (b)

W ostatniej chwili

Jak wiadomo, w dniu wczorajszym minął termin sprawdzania spisów wyborczych.

Jak zwykle, łodzianie dopieło w ostatniej chwili pospieszyli do lokali obwodowych komisji, celem sprawdzenia list. Dzięki temu w dniu wczorajszym, zwłaszcza w późniejszych godzinach wieczorowych, lokale komisji obwodowych były przepełnione. (w)

Dr. med.

H. LUBICZ

specjalista chorób skórnych,
weneryczn. i moczopłciowych
wznowił przyjęcia
przy ul. Cegielnianej 43,
tel. 141-32.

Przyjmuje od 8-10, 12-2 i od 5-8
w niedzielę i święta od 9-1.
Dla pań oddzielna poczekalnia.

I DŹWIĘKOWY
KINO-TEATR „SPLENDID“

Dziś i dni następnych!

RIO RITA

Cudowna pieśń miłości i poświęcenia. 9201

UROCZA

Bebe Daniels

kreuje postać tytułową pełnej temperamentu,
zwysłowej, kuszącej dziewczyny.

JOHN BOLES niezrównany bohater filmowy

Najpiękniejsze melodje. — Wspaniała rewja. — Harmonja kolorów naturalnych oraz balet ze 100 zgrabnych i powabnych girls.

Początek codziennie 6, 8, 10, w sob. i niedz. 4, 6, 8, 10 w. Passe-partout oraz bilety ulgowe nieważne aż do odwołania.

Minister Kühn w Łodzi

Komisja ministerjalna przeprowadzi inspekcję
nowowypudowanej linii kolejowej Herby-Zd. Wola

Jak już donosiliśmy, w dniu dzisiejszym na terenie województwa łódzkiego będzie komisja ministerjalna z ministrem Kühnem na czele, celem dokonania inspekcji nowowypudowanej linii kolejowej Herby — Zduńska Wola.

Komisja ta w osobach: ministra Kühna, dyrektora departamentu Bienieckiego, oraz naczelników ruchu w nocy ubiegłej wyjechała z Warszawy, udając się w specjalnym wagonie do Częstochowy, skąd uda się do stacji Herby i do Zduńskiej Woli. Komisja przeprowadzi lustrację nowowypudowanej linii na przestrzeni 101 ki-

lometrów.

Po krótkiej bytności w Zduńskiej Woli, w zależności od wyników inspekcji, p. minister ustali termin otwarcia nowowypudowanego odcinka kolejowego.

P. minister Kühn wraz z komisją o godzinie 12 min. 5 w południe wyjedzie w dniu dzisiejszym ze Zduńskiej Woli do Łodzi. P. minister przybędzie na dworzec Łódź - Kaliska wraz z komisją o godz. 13-ej. W Łodzi powitany zostanie przez przedstawicieli łódzkich władz kolejowych, poczem o g. 13 min. 10 uda się z powrotem do Warszawy. (a)

KINO-TEATR
„PALACE“

RODZICE!

początek
o godz.
12 w poł.

Obowiązkiem Waszym jest zobaczyć film, który porusza niesłychanie ważny problem wychowania Waszych dzieci a uchronicie je niechybnie od czyhającej na każdym kroku zguby.

Dziś nieodwołalnie po raz ostatni!

Kobieta 17-letnia

Tylko dla dorosłych!

(Owoc zakazany).

Gimnastyka dla Pań

metoda
AGNETY BERTRAM

pod kierunkiem

prof. Janiny Szumlewskiej

Z dniem 14 października rozpoczynam lekcje gimnastyki, które odbywać się będą w sali Tow. Muzycznego im. Szopena

Piotrkowska 92

we wtorki, czwartki i piątki w godzinach popołudniowych t. j. od godz. 17-ej.

Połączone teatry łódzkie

Magistrat zawarł umowę ze zrzeczeniem artystów

Wobec trudności finansowych w teatrze miejskim, dnia 2 października dyr. Karol Adwentowicz ustąpił ze swego stanowiska oddając teatry: miejski, kameralny i popularny zrzeczeniu artystów Z.A.S.P.

Kierownictwo objęli wybrani przez związek artyści: Kazimierz Kijowski, Tadeusz Krotke, Maksy miljan Szacki, Jerzy Woskowski, oraz Oskar Werk, jako reprezentant personelu technicznego, przy czym naczelny nadzór sprawować będzie delegowany przez zarząd główny Z. A. S. P. p. Pawłowski, który w tym celu dojeżdżać będzie do Łodzi.

Kierownikiem literacko-artystycznym pozostają nadal dyr. Bolesław Gorczyński, któremu do pomocy

dołączono naczelnego reżysera Konstantego Tatarkiewicza.

W piątek przyszło do ostatecznego podpisania umowy między zrzeczeniem a magistratem, który z p. prezydentem Ziemięckim na czele poszedł — w ramach zawartej umowy — artystom jaknajbardziej na rękę.

Obecnie, uregulowawszy tę piękną sprawę, zrzeczenie wzięło się energicznie do pracy, pełne nadziei i nowej inicjatywy, zamierzając rozciągnąć swą społeczno-kulturalną działalność i na szkoły, więzienia itd.

Należy ufać, że społeczeństwo łódzkie poprze wysiłki artystów i nie pozwoli upaść tak ważnej placówce kulturalnej, jaką są połączone teatry łódzkie.

Z rekuresem w języku greckim

zwrócił się do władz skarbowych zrezygnowany podatnik z Łęczyckiego

Stefan Kożuchowski, ziemianin z Łęczyckiego, wielokrotnie zwracał się do władz skarbowych, protestując stale przeciwko zbyt uciążliwym dlań ciężarom podatkowym. Podania te załatwiane były ogółt niepomysłnie.

Widząc, że urzędy nie reagują na rekursy, zrezygnowany Kożuchowski postanowił zakpić sobie z władzy.

Przed paru dniami do izby skarbowej w Łodzi wpłynął arkusz papieru, zapisany greckimi literami. Poniżej obcojęzycznego tekstu znajdował się dopisek po polsku, brzmiący m. w. jak następuje:

„Ponieważ władze skarbowe nie mogą zrozumieć o co mi chodzi, gdy piszę poprawnym językiem polskim, może łatwiej mnie zrozumieją, gdy otrzymają podanie, pisane w klasycznym języku starożytnych greków“.

Podanie, jako pisane w języku, którego żaden z urzędników nie ma obowiązku znać, oraz który nie jest językiem żadnej z zamieszkujących w Polsce mniejszości, będzie zwrócone nadawcy bez uwzględnienia. (a)

Używajcie do pieczenia proszku

PIEKIN

wyrobu krajowego 1-167

Automobil ciężarowy

wywrócił się na ulicy Sienkiewicza

W godzinach wieczornych dnia wczorajszego miał miejsce przy ul. Sienkiewicza 7 wypadek, który na szczęście nie pociągnął za sobą ofiar w ludziach.

Około godz. 8 wiecz. przybył do Łodzi kolosalnych rozmiarów automobil ciężarowy firmy „Amada“ z Warszawy. Do samochodu przyezepiony był drugi wóz.

Gdy samochód znalazł się na uli

cy Sienkiewicza, szofer począł w pobliżu domu nr. 10 manewrować wozem, celem wjechania na plac należący do firmy ekspedycyjnej H. Przedborski.

W pewnej chwili, gdy szofer zatoczył łuk i automobil już skręcał w stronę bramy, przyczepka całym swym ciężarem wywróciła się, przygniatając latarnię gazową znajdującą się na chodniku. Na szczęście

Ujęcie mordercy posterunkowego

Silnie podejrzany jest znany złoczyńca sulejowski

Wczoraj donosiliśmy o zabójstwie funkcjonariusza P. P. w Sulejowie. Morderstwo to dokonane zostało w nocy z dn. 9 na 10 b. m. 6 strzałami rewolwerowymi. Zamordowany został posterunkowy 34-letni Jan Korzeniowski.

Przybyłe z Łodzi do Sulejowa władze policyjne, w wyniku przeprowadzonego dochodzenia, utaliły, iż zabójstwo dokonane zostało w pobliżu posesji, w której zamieszkuje znany w Sulejowie złoczyńca, kilkakrotnie już karany. Władze sław Moryś, którego mieszkanie stanowiło punkt zborny dla przedstawicieli świata przestępczego.

Korzeniowski, będąc w obchodzie, prawdopodobnie natknął się w nocy na jednego z podejrzanych osobników i usiłował go wylegitymować, przy czym został zastrzelony.

Gdy funkcjonariusze policji wkroczyli do mieszkania Morysia, nie zastali go w domu. Żona złoczyńcy oświadczyła, że mąż wyjechał przed dwoma dniami. Funkcjonariusze policji nie wierzyli temu twierdzeniu i prowadzono dalej poszukiwania za zbrodniarzem.

W rezultacie prowadzonych energicznych poszukiwań znaleziono Morysia, dzięki obserwacji jednej z jego kochanek, która dostarczała złoczyńcy pożywienie. Obserwując kobietę policjanci dotarli wślada za nią do szopy wapiennej, pod Sulejowem, gdzie też złoczyńcę przytrzymaono.

Odprowadzony na posterunek w Sulejowie Moryś początkowo wypierał się jakiegokolwiek udziału w zamordowaniu policjanta, tłumacząc, że ukrywał się dlatego, iż otrzymał do niesienia, że jest poszukiwany przez policję. W toku dalszego badania Moryś dawał bardzo mętne odpowiedzi, przyczem przyznał się tylko, że krytycznej nocy odbywała się u niego libacja.

Ponieważ Moryś nie chce wskazać swoich kompanów, którzy byli uczestnikami libacji, a którzy najprawdopodobniej brał udział w morderstwie, śledztwo trwa.

Moryś odstawiony został do więzienia w Piotrkowie. Jak słychać, miał on uzasadnione powody dokonania zemsty na osobie posterunkowego, bowiem był przezeń kilkakrotnie już ściągany za różne przestępstwa. (a)

HERBATKA TOWARZYSKA.

Dziś o godz. 5-ej po południu odbędzie się w świetlicy polskiej Y. M. C. A. (Piotrkowska 89) herbatka towarzyska z tańcami, na którą komitet organizacyjny zaprasza członków wraz ze znajomymi.

Dr. med.

H. Rózaner

Narutowicza 9, tel. 128-98

powrócił

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych. Przyjmuje od 8—10 i 6—8. Leczenie lampą kwarcową. Oddzielna poczekalnia dla Pań.

GIMNASTYKA DLA PAŃ.

P. Janina Szumlewska, zaszczytnie znana nauczycielka gimnastyki metodą Agnety Bertram, rozpoczęła na prowadzenie lekcji w dniu 14 b. m. w sali tow. muzycznego im. Chopina (Piotrkowska 92). Wdźwięk niewieści, piękna linja i harmonijny rozwój całego ciała osiągnąć są dzisiaj na Zachodzie przy pomocy umiętnych i systematycznych ćwiczeń cielesnych. Ten właśnie system gragnie wprowadzić w Łodzi doświadczony pedagog p. Szumlewska. Nadmienić należy, że w Warszawie metoda Agnety Bertram znalazła bardzo wiele zwolenniczek z najlepszych sfer towarzyskich.

KURSY FOTOGRAFICZNE.

W najbliższym czasie polska Y. M. C. A. w Łodzi otwiera kursy fotograficzne dla amatorów. Kurs prowadzi prezes łódzkiego klubu miłośników fotografii, p. dyr. R. Kürbitz. Przyjmujemy jeszcze zapisy.

nikt z przechodniów nie znajdował się w pobliżu miejsca wypadku.

Olbrzymia przyczepka ciężarówki zatarasowała jezdnię. Dopiero późnym wieczorem usunięto z jezdni poważnie uszkodzony wóz.



Poleca:

Oryginalny Pilzner (Urquell w antalkach, syfonach i butelkach)

Przedstawicielstwo i składy

OTTON WIHAN

Łódź, Kilińskiego 121, tel. 180-33



Dziś i dni następnych

Gigantyczny rozmach realizacji genialnego reżysera Stryżewskiego.

Porywające arcydz. filmowe osnute na tle rosyjskiego romansu

„Trójka“

Dramat samotnej duszy ludzkiej, kołysanej miłością i szarpanej namiętnościami, rozgrywający się na bezkresnych stepach rosyjskich.

Role główne odtwarzają:

Olga Czechowa i H. A. Schlettow.

Ilustracja muzyczna orkiestry symfonicznej pod kier. LEONA KANTORA i śpiewna chóru rosyjskiego pod dyr. TEODORA RYDERA.

Początek seansów o g. 4 popoł., w sob. i niedz. o g. 12 w poł. Ceny miejsc na I seans od 1.— zł., w sob. i niedz. wszystkie miejsca po 75 gr. i 1.— zł. 9203

Dr. med. 432 7

S. Niewiażski

Specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczopłciowych. Leczenie światłem, badanie krwi i wydzielin

Andrzeja 5, telef. 159-40

Przyjmuje od 8—11 i 5—9 w. w niedziele i święta od 9—1 Oddzielna poczekalnia dla pań



Dziś i dni następnych! Wielki podwójny program

— I. —

Tragedja rasy

Wzruszający dramat z życia żydowskiego. — W rolach głównych:

Maurice Randolf i Dora Dawidson

— II. —

DOLORES

Wojenny dramat na tle walki domowej Stanów Zjednoczonych. Emocja. Napięcie. Sensacja. W roli głównej słynna gwiazda

Dolores Costello

Początek seansów codziennie o g. 4-ej, w święta i soboty o 12 w poł. Na pierwszy seans ceny miejsce najniższe

Król piosenki, MAURICE

CHEVALIER

W „PARADZIE MIŁOŚCI“

Film o niewyczerpanem źródle emocji, darzący miliony widzów niewymowną rozkoszą.

Najbliższy sukces „GRAND-KINA“ jakiego jeszcze nie było.

TEATR, MUZYKA i SZTUKA

Teatr miejski

Dziś 4.00 „Spór o sierżanta Griszę”
8.30 „Kawaler Papa”
Jutro 7.30 „Kawaler Papa”

Dziś o godz. 4 „Spór o sierżanta Griszę”.

Dziś wieczorem i jutro (o godz. 7,30 dla związków) i w czwartek wieczorem „Kawaler Papa”.

W najbliższy piątek teatr miejski występuje z premierą sztuki Karola Huberta Rostworowskiego „Przeprowadzka”. Reżyseruje dyr. Zygmunt Nowakowski.

TEATR KAMERALNY

Dziś o godz. 9 „Tempo ponad sto” z Zygmuntem Nowakowskim.

Dziś o godz. 4,30 po raz ostatni „Egzotyczna kuzynka”.

TEATR POPULARNY

Dziś o godz. 3,30 „Płomienna noc Antonii”.

Dziś, jutro i we wtorek wieczorem stylowa operetka Andran'a „Lalka”.

TEATR POPULARNY

w sali Geyera.

Dziś o godz. 4,15 popoł. i 8,15 wiecz. rapsod rycerski w 4 aktach z czasów walk o niepodległość.

Dziś o godz. 12 w poł. „Powrót taty”. Kierownictwo teatru zakupiło słodczyce w celu rozdania obecnej na przedstawieniu dziatwie.

JUTRZEJSZY KONCERT LIDJI FERREIRA i JOSE PADILLA.

Wobec niezwykłego sukcesu artystycznego, jakiego doznali hiszpańscy goście na czwartkowym koncercie, udało się dyrekcji zaprosić znakomitych artystów jeszcze na drugi, a zarazem pożegnalny koncert, który odbędzie się w filharmonji o godzinie 8,30 wiecz. Popularny kompozytor hiszpański Jose Padilla, twórca „Valencji”, „Violetery”, „Ca c'est Paris” oraz niezrównana interpretatorka jego pieśni, Lidja Ferreira wykonają zu pełnie nowy program złożony z 20 najlepszych przebojów w dwudziestu przepięknych efektownych kostjumach.

„DOBRY WIECZÓR”

Dziś rewja w 2-ch częściach i 16 odsłonach. Udział przyjmuje ca

ły zespół z nowozaangażowaną śpiewaczką p. Tomską i p. Krajewskim. Reżyserja Stefana Laskowskiego, konferansjerka p. Aleksandra Kona, tańce i ewolucje układu baletmistrza Nortch.

SALA FILHARMONJI

Jutro o godz. 8.30 wiecz.

Drugi i ostatni Koncert

Jose Padilla

Słynny kompozytor. Twórca „Valencji”, „Violetery” i innych oraz

Lidja Ferreira

Niezrównana interpretatorka pieśni

Zupełnie nowy program 20 efektownych kostjumów 20

Bilety w kasie Filharmonji

DZISIEJSZY KONCERT KWARTETU WIEDŃSKIEGO

Dziś, o godzinie 4 po poł. odbędzie się w sali filharmonji długo oczekiwany występ kwartetu wiedeńskiego Kolischa, jednego z naj słynniejszych zespołów kameralnych w Europie.

Na program koncertu artyści wiedeńscy wybrali najpiękniejsze kwartety Mozarta, Schönberga i Haydna.

KONCERT VASY PRIHODY

4 koncert mistrzowski, który odbędzie się w sali filharmonji, w czwartek, dnia 16 b. m. ze względu na udział fenomenalnego skrzypka, Vasy Prihody zelektryzował naszą publiczność i większość biletów już w pierwszym dniu sprzedaży została rozchwytana. W programie utwory Griega, Czajkowskiego, Mendelssohna, Paganiniego, Straussa, Bazziniiego i innych.

OPERETKA MURZYŃSKA

We wtorek i środę czeka łódzka publiczność teatralną sensacją artystyczną w stylu amerykańskim.

Oto w przejeździe do stolicy wystąpi na scenie teatru przy ul. Ce gielnianej słynny murzyński teatr „Blac Flowers” (Czarne kwiaty), jeżdzący po Europie w pełnym zespole (50 osób), z własnym aparatem technicznym (dwa wagony dekoracji, rekwizytów i kostjumów), z własną orkiestrą (autentyczny jazz murzyński, własnym chórem (czarne girlsy) itd.

Pod dyrekcją i przy udziale znanego tancerza murzyna Lewisa Douglasa (znanego łódzkiej publiczności z występów z przed 2 laty) i udziałem świetnych primadonn kolorowych: Valady Snow i Margaret Beckelt odegrana będzie wielka operetka-rewja w 8 obr. (45 scenach) „Liza”.

Bilety w cenie od 2 zł. do nabyć w kasie zamawiań teatrów miejskich, Piotrkowska 74.

LEGJONY W PIEŚNI

Dziś o godz. 12 w południe w sali filharmonji odbędzie się druga rewja wokalo-muzykalna p. t. „Legjony w pieśni”. Miłą niespodzianką w rewji będą barwne tańce ludowe.

Dr. Ludwik Falk powrócił

chor. skórne i weneryczne
Nawrot 7, tel. 128-07
od 10—12 i od 5—7.

RAUT NA SZPITAL ANNY-MARJI.

Jak już wspomnieliśmy, komitet pań urzędza w dn. 26 b. m. na cele rozbudowy nowego pawilonu dla chorych gruźliczych wielki raut, na którym ma być urządzona także loteria fantowa.

Komitet nie wątpi, że społeczeństwo w zrozumieniu ważności wykończenia tej nad wyraz potrzebnej placówki, przyezni się do uświetnienia rautu przez nadsyłanie fantów wprost do szpitala Anny - Marji i to możliwie do dnia 17 b. m.

Z powodu spóźnionej nieco pory kwestarze wysyłani nie będą.

Dźwiękowy Kinoteatr

„CAPITOL”

Dziś i dni następnych!

Dramat erotyczny wg. powieści genialnego Claude Farrere'a p. t.

Warta Nocna

Tragedja niewinnie skazanego oficera! Rada wojennego sądu domaga się karv śmierci! Walka o honor ojczyzny, czy o piękną kobietę?
W rolach głównych!

BILLIE DOVE

Mikołaj SUSANIN

NADPROGRAM:

Artystyczny dodatek kreskowy FLEISCHERA

„Rapsodia Węgierska”

oraz aktualności z kraju.

Początek w dni powszednie o godz. 4 po poł. w soboty, niedziele i święta o godz. 12 w p.

Dźwiękowe Grand-Kino

Dziś i dni następnych!

Wspaniałe arcydzieło, jakich mało. przepych wystawy.
Wystawa o jakiej nikt dotąd nie śmiał marzyć.

REWJA HOLLYWOODU

25 gwiazd polskich i amerykańskich, 15 najpopul. przebojów muzycznych, 200 girls.

W rolach głównych: Hanka Ordonówna, K. Janusz, John Gilbert, Norma Shearer, Buster Keaton, Bessie Love, Karol Dane (Slim), Conrad Nagel, Jean Crawford, (mówi po polsku), Anita Page i wiele innych.

Ekstrawagancka kreacja Buster Keatona.
Początek seansów o godz. 4-ej po poł., ostatni o godz. 10,15, w sobotę i niedzielę o godz. 12-ej w poł.

Ceny miejsc na porankach niższe.

Co usłyszymy dziś i jutro przez radio?

DZIŚ

Łódź (233,8 m.)

10,15 — 11,45 Transmisja nabożeństwa z katedry poznańskiej.

11,58 — 12,05 Sygnał czasu z Warszawy i hejnał z wieży marjackiej w Krakowie.

12,10 — 14,00 Poranek symfoniczny z filharmonji warszawskiej. Wykonawcy: Orkiestra filharmonji warszawskiej pod dyr. Józefa Ozimińskiego i prof. Marjan Dąbrowski (fort.). W programie utwory Edwarda Griega.

16,20 — 16,40 Muzyka z płyt gramofonowych.

15,40 — 16,35 „Wśród czerwono-skórych” — wygl. prof. Aleksander Janowski.

16,55 — 17,15 Muzyka z płyt gramofonowych.

17,15 — 17,30 Wiadomości przyjemne i pożyteczne.

17,40 — 19,00 Koncert orkiestry policyjnej.

19,00 — 19,25 Rozmaitości.

19,25 — 19,40 Feljton p. t. „Praca w Ameryce” — wygl. p. J. Makarezyk.

19,40 — 20,00 Muzyka z płyt gramofonowych.

20,00 — 20,30 Słuchowisko z Wilna. „Państwo Tutkowie na wileńskim letnisku”.

20,30 — 21,10 Koncert popularny. Wykonawcy: Ork. „Polskiego Radja” pod dyr. Józefa Ozimińskiego, Lidja Korecka (sopr.), E. Umńska - Jaworska (skrz.), prof. L. Urstein (akomp).

21,10 — 21,25 Kwadrans literacki. „Barykada” Gustawa Daniłowskiego.

21,25 — 22,00 Dalszy ciąg koncertu popularnego.

22,00 — 22,15 Feljton p. t. „Bożkowie” — wygl. p. Zofja Stryjeńska.

22,15 — 22,35 Recital fortepiano wy Bolesława Wojtowicza. W programie utwory Rachmaninowa, Debussy'ego, Prokofjewa i Albeniza.

22,35 — 24,00 Komunikaty: meteorologiczny, polic., sport., oraz muzyka taneczna.

JUTRO

11,58 — 12,05 Sygnał czasu z Warszawy i hejnał z wieży marjackiej w Krakowie.

12,05 — 13,15 Muzyka z płyt gramofonowych.

13,15 — 13,20 Odczytanie programu dziennego i repertuar teatrów i kin.

15,50 — 16,15 Lekcja języka francuskiego; lektor p. Lucien Roquiny

16,15 — 16,45 Program dla dzieci starszych. Prof. Aleksander Ja-

nowski wygl. feljton p. t. „Niedźwiedzica — córka pułku”. 2) Program dla młodzieży: Kwadrans wesoły — występ p. M. Maszyńskiego.

16,45 — 17,15 Muzyka z płyt gramofonowych.

17,15 — 17,40 „Zamknięcie szkół polskich w r. 1908” — wygl. red. Melchior Wańkiewicz.

17,45 — 18,45 Transmisja muzyki lekkiej z kawiarni „Gastronomia” w Warszawie.

18,45 — 19,10 Rozmaitości.

19,10 — 19,25 Komunikat izby przemysłowo - handlowej w Łodzi, program na dzień następny i komunikaty.

19,25 — 19,35 Płyty gramofonowe.

19,35 — 19,50 Prasowy dziennik radiowy.

19,50 — 22,00 Płyty gramofonowe.

20,00 — 20,15 Feljton muzyczny.

20,15 — 20,30 „Wśród książek” — przegląd najnowszych wydawnictw — omówi prof. Henryk Mościcki.

20,30 — 22,00 Koncert wieczorny.

22,00 — 22,15 Feljton p. t. „Maxim” — wygl. red. Jan Ignacy Targ.

22,15 — 22,35 Muzyka z płyt gramofonowych.

22,35 — 24,00 Komunikaty: meteorologiczny, polic., sportowy, oraz muzyka taneczna z Hotelu - Palace - Polonja w Warszawie.

AUDYCJE ZAGRANICZNE DZIŚ

Königswusterhausen (1635)

11,00 Kantata J. S. Bacha.

12,00 Koncert (Uwertura „Benvenuto Cellini” Berlioz, Koncert fortepianowy B-moll Czajkowskiego, Romancero Brandt - Buysa, Warjacje Raphaela).

Londyn (261) i Davenport (1554).

22,05 Muzyka kameralna (Kwartety smyczkowe Schumana F-dur, Walkera D-dur i Beethovena F-dur).

Medjolan (501)

20,30 Operetka Lehara „Cari-wicz”.

Rzym (441)

20,35 Opera Masseneta „Kopciuszek”.

Wiedeń (516)

17,30 Kwartety smyczkowe: Beethovena B-dur i Pfitznera D-dur
20,40 Operetka Oscara Straussa „Marietta”.

Budapeszt (550)

20,35 Wieczór kameralny z gitarą.

MEBLE urzędnika wnętrz z różnego szlachetnego drzewa pg. ostatnich modeli poleca tylko

FABRYKA MEBLI L. Salomonowicza 66 PIŁSUDSKIEGO 66 (Wschodnia) tel. 134.25

Dźwiękowy Teatr Świetlany

CASINO

Dziś i dni następnych!

Program humoru i śmiechu!

HAROLD LLOYD

w pierwszej swej dźwiękowej kreacji

„Rozkosze Niebezpieczeństwa”

Kapitałna komedia, tryskająca humorem i niezwykłymi sytuacjami, wywołująca bezustanny śmiech — śmiech do łez!

Początek seansów o g. 4-ej, 6-ej, 8-ej i 10-ej w., w sobotę i niedzielę poranki od godz. 12—3 po cenach najniższych.

Kto wygrał na loterji?

5-ta klasa loterji państwowej - 29-ty dzień ciągnięcia

Przed przerwą.

Po 15.000 zł. wygrały n-ry: 11844 143900.

10.000 zł. wygrał nr.: 192935.

3.000 zł. wygrał nr.: 165502.

Po 2.000 zł. wygrały n-ry: 9373 50089 66026 100092 111704 152389 172655.

Po 1.000 zł. wygrały n-ry: 10110 32351 34532 35436 42926 71875 107024 117680 140717 154498 155879 172294 194255 208787.

Po 600 zł. wygrały n-ry: 14850 19652 50818 83023 85786 86905 99050 121036 133619 134027 146967 158604 166928 185418 201594.

Po 500 zł. wygrały n-ry: 3386 4569 10346 11984 14190 23347 26521 28186 29224 29316 29418 30747 32657 41602 42906 43103 47031 50822 53470 53696 56916 57009 58901 59942 63400 63876 64737 66757 67020 72497 73472 77079 77529 79221 83150 84640 84734 96804 105286 109290 112329 119526 121474 121867 121976 124657 126264 127763 127947 131007 133066 133566 133738 133836 135033 137590 143548 143970 144192 144413 144701 146834 147923 148786 148894 150396 154094 155158 155332 156146 158647 167013 173110 178283 179427 182445 184626 185250 189371 189857 191115 192413 194409 196073 196464 201140 204512 205851 205981 207329.

Do wszystkich P.T. Graczy!

Posiadacze wszelkich wygranych losów zgłosić się mogą do nas po odbiór niepodjętych jeszcze wygranych sum! Urzędowe tabele wygranych u nas do obejrzenia bezpłatnie. Losy I-ej klasy już do nabycia.

S. Jątka

Piotrkowska 22
Piotrkowska 66
Pabjanice, Pl. Dąbr. 3.

Stawki.

218	719	88	833	978	86	1142	63	269	397	567	
627	834	84	2124	36	412	71	520	644	956	3028	49
157	339	50	421	632	768	888	4187	260	346	417	48
54	71	619	33	5035	152	296	359	651	68	931	82
6633	739	882	996	7007	520	99	763	848	909	8204	44
44	53	632	55	89	9099	169	518	676	826	44	999
10460	896	11195	316	89	453	795	12007	69	173	458	86
656	565	610	54	725	13219	91	419	579	693	851	14183
216	44	302	40	431	520	606	15828	96	16151	362	48
82	591	629	874	980	81	17048	366	694	539	18205	370
370	438	683	841	939	19071	345	413	94	502	723	831
831	37	932	20247	539	670	734	92	21285	399	551	99
621	86	98	787	826	52	53	944	22083	105	270	99
667	83	93	23355	452	557	606	51	70	801	17	929
24208	704	48	917	41	86	90.					
25126	421	845	26208	56	680	705	63	983	27005	285	300
89	553	756	930	28014	50	172	377	528	618	94	713
35	936	29043	460	709	41	864	924	30197	240	332	471
566	840	984	31001	85	101	15	23	508			

49	76	633	32892	94	33675	34407	508	671	996
35043	544	52	602	992	36255	330	37235	615	720
38022	120	209	40	977	39131	65	627	885	986
40104	62	91	313	536	611	828	984	41326	499
519	42382	441	905	43027	32	73	279	537	41
901	44332	685	811	45076	279	555	864	46101	24
269	80	85	522	702	38	922	47105	77	203
15	313	470	90	594	797	803	971	87	48095
98	189	537	796	49060	206	385	587	705	48
88	969	71.							

50684	797	845	51184	87	301	577	653	52078	747
75	956	53042	123	447	521	54225	55046	242	526
47	673	56075	91	385	941	57040	117	274	535
638	51	58562	657	783	816	937	59029	124	227
98	319	524	698	714	39	867	900	66	60260
76	456	500	776	61134	307	597	618	930	75
62297	314	429	543	63161	250	342	485	504	616
796	944	64489	766	947	65085	529	765	66031	270
418	518	56	781	849	67422	75	585	626	57
67	809	936	58	69342	449	89	568	708	70326
498	597	71265	302	441	669	95	760	922	24
59	72067	200	9	382	472	605	13	37	91
73028	37	38343	9	533	733	62	874	74076	142
61	376	478	655	770.					

75334	410	88	576	672	700	43	62	908	61	76	76191
387	423	94	943	77126	24	53	336	576	810	78065	227
302	901	79028	35	95	116	72	297	596	916	41	80152
76	421	665	81051	378	82005	101	87	260	487	671	835
63	83173	248	95	380	458	84065	164	415	582	762	879
89084	255	540	49	875	86353	452	93	871	98	974	87142
410	778	87	935	88103	48	78	356	501	41	726	74
836	89122	365	626	851	889	13	90021	84	256	79	339
60	827	52	98	985	91161	238	304	73	474	512	79
906	92039	130	535	634	810	93082	165	242	342	587	723
25	94062	462	66	506	874	984	95087	297	508	47	625
74	884	969	96274	386	595	606	710	74	984	97086	277
338	590	754	98258	462	647	731	61	99102	364	452	524
694	945	51	100017	59	206	391	546	782	91	935	101208
83	325	94	523	850	57	965	102365	82	501	6	667
84	103034	143	285	351	454	502	943	61	104070	285	386
94	326	634	105340	71	532	797	106123	27	345	104	98
539	62	640	867	914	15	26	107122	47	360	825	108052
82	265	845	109146	26	378	503	690	742	824	950	110009
37	93	553	703	67	75	880	968	111951	112238	50	426
75	682	758	65	816	24	59	918	113044	45	290	430
942	114276	528	998	115412	99	621	792	116069	132	412	80
569	635	735	910	117021	152	410	68	118177	255	68	83
367	411	691	730	38	972	119434	601	11	779	871	120151
85	301	750	824	121038	293	663	122301	83	123010	72	155
270	396	479	548	615	755	64	869	124024	716	46	75
96	851.	125001	451	777	927	126001	47	569	726	843	127133
282	316	83	548	789	969	128226	496	789	824	926	129216
305	6	52	452	598	633	130349	495	533	66	84	650
84	881	927	131008	169	355	79	84	545	911	132261	387
624	66	889	133472	537	601	134089	371	459	758	135074	355
532	33	89	746	862	90	136300	415	64	703	74	925
137000	97	157	277	504	611	874	932	138145	67	289	309
89	498	740	99	913	139060	281	83	400	40	77	649
140022	113	238	76	484	843	141372	862	931	61	142351	496
525	814	143281	326	417	30	509	678	719	68	76	806
970	144028	34	342	59	472	694	834	145641	146168	91	540
85	147144	233	07	551	681	148033	65	117	212	330	149027
201	602	6	750	804	963.	150213	50	82	305	16	476
82	511	60	720	902	151154	321	529	37	43	59	645
703	804	948	152502	662	707	813	153058	117	23	615	818
957	154016	88	92	155127	61	336	797	936	156021	125	235
65	324	539	92	157058	158206	14	486	503	159014	181	659
160441	506	602	161085	168	407	95	864	978	162253	58	320
35	425	41	79	576	719	866	73	163225	370	479	533
44	608	875	164661	192	900	80	165190	287	481	844	996
166234	339	787	167098	137	335	79	859	912	168241	507	757
803	970	72	169018	87	251	68	364	74	425	824	170046
68	206	413	600	11	867	171074	409	569	774	904	172068
93	370	500	825	57	173007	578	685	722	86	910	174106
58	678	812	56	82	964.	175210	85	561	675	176282	328
411	25	63	645	51	720	32	879	97	969	177154	434
628	83	711	807	38	45	922	178132	39	67	235	328
558	827	179005	67	435	84	574	741	83	952	180028	276
83	87	316	410	681	89	753	901	181299	381	517	696
900	71	76	182210	401	17	623	731	183267	344	772	184151
246	65	507	637	700	185069	269	368	577	99	617	

42	186137	470	649	187016	17	168	69	304	546	632
845	970	188111	22	355	507	669	740	62	189204	31
440	645	735	87	810	60	902	190364	580	611	912
191199	654	848	192015	516	666	193120	580	704	67	194420
47	517	96	195008	166	316	440	96	803	932	68
196047	139	347	62	197009	65	198251	79	353	448	85
558	607	9	199195	697.	200087	618				

Czego chcę słuchać przez radjo?

Dalsze odpowiedzi na ankietę, ogłoszoną przez „Głos Poranny“)

Nie chcemy w obiad słuchać ...ciszy!

Szanowny Panie Redaktorze!
Być może, że list mój nie będzie bezpośrednią odpowiedzią na powyższe pytanie; tem niemniej chciałbym zabrać głos w sprawie, która moim zdaniem jest bardzo ważną dla ogółu radjostuchaczy.

Jest to mianowicie kwestja, dlaczego rozgłoszenie nasze nie nadają absolutnie nie do godz. 12 w południe, a potem od godziny 1-ej do 3-ej po południu.

Czem może to dyrekcja „Polskiego Radja“ wytłomaczyć? — względami technicznymi? — zeznaniem personelu?

Uważam, że nie będzie to wystarczającą odpowiedzią.

Spójrzmy na programy stacji zagranicznych: stacje niemieckie czynne są już od godz. 6-ej rano! A już od godz. 11-ej rano nadają cały szereg poważniejszych radjostacji.

O ileby jednak jeszcze można było wybaczyć milczenie „Polskiego Radja“ np. do godz. 11-ej rano, o tyle późniejsza cisza jest już błędem nie do darowania. Szczególnie zaś niepożądana jest cisza od godz. 1-ej do 3-ej pp.

O tej porze czynne są prawie wszystkie stacje zagraniczne. U nas zaś — cisza... Dlaczego?

Wszak większość radjostuchaczy o tej porze jest już w domu i chętnie np. jadłoby się obiad przy dźwiękach jakiejś lekkiej muzyki zamiast słuchać „martwej ciszy“ lub też monotonnego: „Olga, komma, Henryk, Olga do Napoleon, komma, Roman, Paweł...“ i t. d.

Ale cóż? — nie wszyscy, a raczej mało kto, posiada tak silny aparat, by w dzień „złapać“ zagranicę. Większość musi kontentować się Warszawą, Katowicami i Łodzią. A tymczasem te stacje milczą...

Uważam, że tę lukę stanowczo należałoby w interesie większości radjostuchaczy czemprędzej zapłacić.

Jeśli zaś — ze względów technicznych — nie da się urządzić w studio „Polskiego Radja“ w Warszawie koncertów lekkiej muzyki np. od godziny 1 i pół do 3 pop., to w każdym razie powinno się nadawać w tym czasie płyty gramofonowe.

Sądzę, że taka inowacja byłaby z radością powitana przez ogół radjostuchaczy.

I dlatego w odpowiedzi na ankietę „Głosu Porannego“ oświadczam: chciałbym słyszeć przez radjo od godz. 1-ej do 3-ej pop. muzykę, a nie... ciszę.
S. K-ski.
Adwokat.

a radjo zachowałoby nadal swój obiektywizm.

Jeśli idzie o programy muzyczne, to naogół są one dość ubogie, wyjąwszy niektóre niedziele i dni świąteczne. Wprawdzie ubóstwo to należy wziąć na karb zbyt jeszcze młodej u nas instytucji radjowej, oraz szeroko rozwiniętego radjopajęczarstwa, które czyni poważną wyrwę w budżecie Radja Polskiego.

Jeżeli radjoodbiornik się znajdzie w każdym domu, a radjopajęczarstwo zmniejszy się do minimum, (oby jaknajrychlej to się ziściło). — uważam, że dyrekcja Radja Polskiego uczyni wszystko by zaspokoić najwybredniejsze gusty i spełnić pobożne życzenia radjostuchaczy.

Serdecznie dziękując za gości, kreślę się z szacunkiem

Zygmunt Chwistek
(drukarz na tkaninach)

Uczyć słuchaczy, nie nudząc!

Szanowny Panie Redaktorze!
Na skutek rozpisanej przez „Głos Poranny“ ankiety „Czego chcę słuchać przez radjo?“, wypowiadałem się w tej kwestji następująco:

Przedewszystkiem uważam, iż w programie rozgłoszenia warszawskiej powinny nastąpić zmiany, zarówno co do odczytów, jak i co do muzyki. Mojem pobożnem życzeniem jest, aby radjostacja warszawska na dawała ciekawsze koncerty i odczyty; dotychczas rozgłoszają warszawska nie zdołała mnie zadowolić. Nie można nudzić odczytami, które mało zajmują. Np. w czwartek 9 h. m. od godziny 14.30 — 14.55 o wypadkach t. zw. bielsko-siedleckich z 1902 r. opowiedział naczelnik Frankowski. Nie chcę być egoistą i powiedzieć, że

mnie to nudziło stokrotnie, ale jestem przekonany, że większość chciałaby słuchać muzyki. Na opery powinny być przeznaczane dwie godziny, oczywiście w najlepszym wykonaniu. Na resztę programu, jak wszelkie komunikaty i rozmaitości, powinna być przeznaczona jedna godzina. W najlepszy humor wprawia muzyka taneczna — o tem powinna radjostacja warszawska pamiętać!

Radjo powinno być rozrywką, uprzyjemniającą pobyt w domu w myśl zasady „Kształcić — nie nudząc“.

Racz przyjąć, Panie Redaktorze, wyrazy głębokiego szacunku

z poważaniem
D. Halbersztadt
(biuralista)

Niedziela, jakich mało

Dziś bogaty program radjowy

Nieśmiertelne melodie Griega

Dziś, w niedzielę, dnia 12 października nadaje „Polskie Radjo“ transmisję z filharmonii warszawskiej.

Poranek ten, który rozpocznie się o godzinie 12,10, poświęcony będzie całkowicie utworom Griega.

W programie koncert fortepianowy A-moll, wielce efektowny, odznaczający się dużym połotem, świeżością kolorytu i piękną melodią tematów.

Koncert utrzymany został w tradycyjnej formie sonatowej z wielkimi odchyleniami.

Jako wykonawca wystąpi znany pianista prof. Marjan Dąbrowski.

Z utworów symfonicznych mamy w programie 2 suity: „Peer Gynt“ nr. 1 i nr. 2, pisane do dramatu Ibsena, złożone z 8 części, wśród których znane szczególnie są: Poranek, Śmierć Azy, Taniec Anitry, Pieśń Solveigi.

Są to utwory, odznaczające się barwnością instrumentacji, subtelnością harmoniczną i czarem melodyjnym oraz swoistym charakterem muzyki skandynawskiej.

Koncert kameralny

Dziś, w niedzielę, dnia 12 października o godz. 20,30 w koncercie popularnym radjostacji warszawskiej wezmą udział: znana młoda skrzypaczka Eugenia Umińska - Jaworska oraz śpiewaczka Lidja Korecka.

Pani Korecka odśpiewa arję z op. „Samson i Dalila“ Saint - Saens'a oraz szereg pieśni Masseneta, Ponce'a i Denza.

Program pani Umińskiej - Jaworskiej obfituje w szereg efektownych utworów skrzypcowych, jak: „Nana“ de Falla — stylizowana piosenka, „Jota“ — ognisty taniec hiszpański, serenada „Torre Bernieja“ — wieża purpurowa, przepojona swoistym kolorytem południowym, dalej charakterystyczny „Satyr i Drjady“ Zsolta oraz niezwykle efektowna przeróbka Prihody walca z „Kawalera Srebrnej Róży“ R. Straussa z piętrzącymi się trudnościami technicznymi, poddanymi jednak ogólnej linii harmonicznego podporządkowania się stylowi utworu.

Recital fortepianowy

Znany na gruncie warszawskim młody i utalentowany pianista prof. Bolesław Wojtowicz wystąpi dziś, w niedzielę, dnia 12 października o godz. 22,15 z własnym recitalem fortepianowym, w ciągu którego wykona 2 preludja Rachmaninowa, ciekawy „calk walk“ Debussy'ego o fantastycznym charakterze rytmicznym tryskającym życiem „Sztuczne Ognie“ tegoż kompozytora, dalej dwa subtelne gawoty Prokofjewa oraz efektowną wybuchową „Nawarrę“ Albeniza o szerokiej linii melodyjnej, odzwierciedlającej namiętny charakter hiszpańskiej piosenki.

„Legjony w pieśni“

Po nadzwyczaj udanej transmisji, która odbyła się ubiegłej niedzieli z gimnazjum męskiego zgromadzenia kupców m. Łodzi, nadaje rozgłoszenia łódzka „Polskiego Radja“ dziś, w niedzielę, dnia 12 października o godz. 12,00 — 13,00 następną transmisję, tym razem z filharmonii łódzkiej.

Transmitowany będzie poranek muzyczny - wokalny p. n. „Legjony w pieśni“, urządzony staraniem związku legjonistów w Łodzi.

Będzie to transmisja o tyle ciekawsza, że program wspomnianego poranka jest całkowicie radjofoniczny.

Usłyszymy w wykonaniu najlepszych artystów, śpiewy solowe,

orkiestrę symfoniczną, melodeklamacje, kwartet smyczkowy oraz koncert cytr.

Przed rozpoczęciem koncertu wstępne słowo wygłosi p. pułkownik dr. Wieckowski.

Transmisję tę prowadzić będzie p. inż. Ormontowicz, który wstawił się już u nas poprzednią, bardzo udaną transmisją z gimnazjum zgromadzenia kupców.

WE WTOREK
rozpoczynają się wykłady
STENOGRAFJI
polskiej i niemieckiej
w nowych kompletach u
HENRYKA BERMANA
PRZEJAZD 19 (Kilińskiego 93)
Zapisy od 5 — 8 w. 223-1

„Państwo Tutkowie na letnisku“

Dziś o godz. 20,00 — 20,30 transmituje rozgłoszenia łódzka „Polskiego Radja“ z Wilna radjotragedję pióra Heleny Romer - Ocheukowskiej p. t. „Państwo Tutkowie na letnisku“. Pani Romerowa nie poraz pierwszy występuje przed mikrofonem jako autorka. Dawaliśmy już kilka rzeczy; zawsze cieszyły się powodzeniem. Autorka cieszy się zaufaniem szerokiej publiczności. Jako recenzentka teatralna i feljetonistka, jest postacią popularną na bruku wileńskim.

Radjotragedja, bez pretensji przedewszystkiem dużo barwności. Mamy tam cały szereg postaci b. typowych i komicznych: ojciec — safańdula, żona sekutnica z wieczną migreną, dzieci beznadziejnie objętrę, no i na samem „letnisku“ — typy plotkujących panis. Ciągłe zmiany tła: mieszkanie w mieście, dworzec, pociąg, przyjazd na wieś, wnętrze dworu wraz z odgłosami „Przyrody“ — Począwszy od Pisku szczerów, a skończywszy na ryku bydła składają się na radjofoniczność tego obrazka.

Słuchowisko wykonają artyści teatrów miejskich w Wilnie i Z. D. R. W. Reżyserja Haliny Hohendlingerówny.

Nieznośny nadmiar komunikatów

Szanowny Panie Redaktorze! „Głos Poranny“ wpadł na szczęśliwy pomysł rozpisania ankiety na temat: „Czego chcę słuchać przez radjo“ — albom szereg napływających odpowiedzi, daje możliwość wysondowania życzeń i pragnień radjostuchaczy, tembardziej, że czyni się to z zaznaczeniem zawodów.

Korzystając właśnie z tego, nie od rzeczy będzie, skoro wyznam, że Radjo Polskie zbyt wiele czasu poświęca komuni-

katom, które niejednokrotnie dawno już drukowane były w prasie codziennej, a zatem żadnego znaczenia z uwagi na ich aktualność nie posiadają. Daleko korzystniejsze byłoby, gdyby Polskie Radjo, miast tego, podawało do wiadomości ogólnej ostatnie wypadki polityczne w oświetleniu najwybitniejszych krytyków różnych organów prasowych. To przyczyniłoby się w wielkim stopniu do spopularyzowania tych, czy innych programów politycznych,

Pierwsza spółka radjowo-autorska w Polsce

Autor „Burka“, „Tęczy nad sercem“ i „Zwarzowanego miasta“ Jan Wiktor, oraz dr. Jerzy Ronard Bujanski, lektor uniw. Jagiellońskiego, uczący kunsztu wymowy, opracowują obecnie wspólnie kilka słuchowisk radjowych, m. in. „Wędrówkę po Pieninach“ i „Życie podwórza“. Jest to pierwsza spółka radjowo - autorska w Polsce. Można słusznie po tej kooperacji spodziewać się dobrych wyników, bo p. Bujanski zna dobrze technikę radjofoniczną, jako prelegent i recytator.

Literatura „słuchowiskowa“ w Polsce jest bardzo uboga. Mimo istniejących już dzisiaj znacznych warunków produkcji (ile że posiadamy w Polsce 6 stacji, do których słuchowisko może być transmitowane), nieliczne tylko pióra pracują w służbie radjofonii i nieliczne talenty zdają sobie sprawę z wymagań mikrofonu. Niejasność myśli, komplikowane sytuacje, nadmiar

i niewyraźny rysunek postaci w słuchowiskach odstręczają słuchacza radjowego w znacznie większej mierze, niż czytelnika lub widza teatralnego.

Słuchowiska, dotychczas wykonywane w studiach radjostacji polskich, polegały przeważnie na radjofonizacji ustępów wybitnych dzieł literackich, przyczem radjofonizacja niekiedy dochodzi do zupełnej dramatyzacji, z wyłączeniem wszelkiej opisowości i objaśnień. Oczywiście takich fragmentów, któreby stanowiły pewną całość i były zrozumiałe w oderwaniu od całości dzieła, niewiele spotkamy w literaturze i z biegiem lat coraz trudniejsze stają się poszukiwania. Trzeba więc koniecznie pobudzić utalentowanych pisarzy, aby pisali dla mikrofonu, aby pisali dla słuchaczy, nie tylko dla czytelników, aby szukali nowych dróg, nowego wyrazu radjofonicznego.

Dr. med. 8742
REICHER
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Południowa 28
tel. 201-93
Od 8—11 rano i 5—9 w.
W niedziele od 9—1
Dla niezamożnych ceny lecznic.

W składzie komisowym czy konsygnacyjnym

towary mogą być zasekwestrowane za podatki firmy ekspedycyjnej lub agenturowej

Państwowy podatek przemysłowy korzysta, na zasadzie art. 92 ustawy, z pierwszeństwa zaspokojenia z całego majątku ruchomego należącego do przedsięwzięcia, od którego podatek ten przypada.

Wzmiankowany wyżej artykuł interpretowany jest przez władze skarbowe w ten sposób, iż egzekucji podlega nawet ta część majątku przedsiębiorstwa, która należy do osób trzecich, jak na przykład, towary oddane do sprzedaży komisowej.

Wzmiankowane stanowisko władz skarbowych zostało ostatecznie potwierdzone wyrokiem sądu najwyższego w sprawie M. Piotrowskiego (Izba I nr. 1151-29) w motywach którego powiedziane jest, iż odpowiedzialność za uiszczenie podatku przemysłowego ma charakter rzeczowy i obciąża wszelki majątek ruchomy, znajdujący się w przedsiębiorstwie i związany z jego prowadzeniem, chociażby oddzielne

przedmioty w skład tego majątku wchodzące należały do osób trzecich.

Tęgo rodzaju praktyki ze strony władz skarbowych stanowią bardzo poważne niebezpieczeństwo dla przemysłu i kupiectwa. Jeżeli przedstawiciel pewnej firmy, który ma skład konsygnacyjny, lub ekspedytor, któremu powierzono załatwienie formalności celnych, albo któremu oddano na skład przesyłki w celu przechowania, nie dopełnił swoich obowiązków względem władz skarbowych odnośnie podatku przemysłowego, przysługuje władzom skarbowym prawo, znajdujące się u przedstawiciela lub ekspedytora w chwili zajęcia towary zasekwestrować, nie licząc się wcale z tem, że towar nie jest własnością zalegającego płatnika podatkowego.

Wskutek wielkiego kryzysu gospodarczego niektóre firmy zamiast sprzedawać towary firmom prowincjonalnym, wołały

towary te oddać do składów komisowych i konsygnacyjnych. W ten przekonaniu, że w ten sposób znajdą jaknajlepsze zabezpieczenie, w celu uniknięcia ewentualnych strat. Wyroki najwyższego sądu oraz interpretacja władz skarbowych jednakże wskazują, że w razie nieuiszczenia podatku przez właścicieli omawianych składów, znajdujące się w chwili zajęcia towary mogą również być zaliczone jako środki do pokrycia nieuiszczonego podatku przemysłowego.

Powinny zatem firmy w przyszłości dokładnie zapoznać się ze stanem majątkowym danych przedstawicieli jakoteż ekspedytorów, którym oddają towary na przechowanie, by nie być narażonymi na ewentualne straty.

Upadłości i nadzory

Na ostatniej sesji sąd okręgowy w Łodzi — wydział handlowy — rozpatrywał sprawę upadłości firmy „Siostry Kreszówy” — sprzedaż ubiorów przy ul. Nowomiejskiej nr. 4 i handlujących Ruchli Łai i Pesy Kreszów.

Pełnomocnik upadłych zaproponował układ na warunkach następujących: upadła firma jest w możności zapłacić 20 proc. wszystkich należności bez kosztów i procentów w czterech równych półrocznych ratach, przy czym pierwsza ulegnie zapłacie w sześć miesięcy po uprawomocnieniu się wyroku. Sąd układ powyższy zatwierdził.

Następnie sąd rozpatrywał sprawę odroczenia wypłat **Gustawa Ernesta Restla** — sprzedaż manufaktury przy ul. Piotrkowskiej 84.

W dniu 27 maja r. b. firma uzyskała odroczenie wypłat na przeciąg trzech miesięcy. W sierpniu r. b. petent złożył podanie o otwarcie postępowania układowego, przy czym przedstawił następujące propozycje układowe: spłata długów w ciągu dwóch lat w stosunku 50 proc.

Sąd zarządził otwarcie postępowania układowego firmy „Gustaw Ernest Restel” z jej wierzycielami.

Prócz tego rozpatrywana była sprawa odroczenia wypłat firmy „Benjamin Gutter” — hurtowa i detaliczna sprzedaż towarów włókienniczych przy ul. Nowomiejskiej nr. 4.

W dniu 17 czerwca r. b. firma petentka uzyskała odroczenie wypłat na okres jednego miesiąca. Następnie sąd przedłużył jej odroczenie wypłat na trzy miesiące.

We wrześniu r. b. firma petentka złożyła podanie o otwarcie postępowania układowego, w którym zaproponowała wierzycielom następujący układ: zredukowanie pretensji wierzycieli do 70 proc., spłatę należności w czterech ratach półrocznych, począwszy w sześć miesięcy od dnia uprawomocnienia się układu.

Sąd zarządził otwarcie postępowania układowego firmy „Benjamin Gutter” z jej wierzycielami.

Rynek pieniężny

Cedula giełdy w Łodzi

Dolary St. Zjedn. 8,95 — 8,94
5 proc. poz. dol. premjowa sprzedaż 56,25, kupno 56,—
4 proc. pożyczka inwestycyjna sprzedaż 104,—, kupno 103,75
Bank Polski sprzedaż 163,50, kupno 163,—
Siła i światło 70,50
Wielkie piece i zakł. ostrowieckie 54,50 serja B.
Starachow. zakład. górniczy. 12,50
Tendencja wyczekująca.

Warszawska giełda pieniężna

GOTÓWKA

Dolary 8,95,50

CZEKI

Gdańsk 173,24
Holandia 359,85
Londyn 43,34,50
N. Jork — czeki 8,912
N. Jork — kabel 8,922
Paryż 35,—
Praga 26,47
Szwajcaria 173,37
Wiedeń 125,84
Włochy 46,72
Berlin 212,08

AKCJE

Dyskontowy 113,—
Firley 23,—
Modrzejów 8,25
Polski 165,50
Lilpop 24,50
Haberbusch 113,—

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE

3 proc. premjowa pożyczka budowlana 50,—
inwestycyjna 104,—
dolarówka 56,25
5 proc. konwersyjna 55,50
10 proc. kolejowa 104,—
8 proc. B. G. . 94,—
8 proc. przem. polskiego 89,—
4 i pół proc. listy zastawne ziemskie zł. 53,50
8 proc. m. Łodzi 66,75
10 proc. m. Siedlec 77,—

Trwała ondulacja 255-1 daje zupełne zadowolenie tylko najnowszym aparatem systemu „Gallia” pierwszym w Łodzi. O czym może przekonać się każda Pani zwiedzając nasze salony fryzjerskie „Zjednoczeni Fryzjerzy” Al. Kościuszki 41, róg Andrzeja tel. 123-67.

Uwaga: Współwłaścicielami naszej firmy są: p. Gienia i p. Wacław b. prac. firmy Schilke Grand-Hotel

WODA KOLONSKA



OSTATNIA KREACJA FABRYKI LE NARCISSE BLEU DE MURY PARIS

R. SZWAJCEROWA

Właścicielka Salonu higieniczno-kosmetycznego „JAQUELINE” powróciła z Paryża i wznowiła przyjęcia ul. NARUTOWICZA 24, tel. 139-04.

NOTOWANIA BAWELNY LIVERPOOL

Bawelna amerykańska, zamknięcie:
Październik 5,43 listopad 5,48, grudzień 5,54 styczeń 5,60 luty 5,65 marzec 5,72 kwiecień 5,76 maj 5,82 czerwiec 5,85 lipiec 5,90 sierpień 5,93 wrzesień 5,96 loco 5,54.

ALEKSANDRJA

Bawelna egipska, zamknięcie:
Sakellaridis: listopad 17,20 styczeń 17,47 marzec 17,80 maj 18,35 lipiec 18,62.
Ashmouni: październik 10,95 gruzdzień 11,25 luty 11,53 kwiecień 11,89 czerwiec 12,15.

NOWY JORK

Bawelna amerykańska:
Kontrakty: październik 10,20 listopad 10,26 grudzień 10,40 styczeń 10,50 luty 10,60 marzec 10,73 kwiecień 10,79 maj 10,89 czerwiec 10,94 lipiec 11,07 sierpień 11,05.
Zamknięcia: październik 10,17 listopad 10,26 grudzień 10,40 styczeń 10,50 loco 10,30.

Upadłości w St. Zjednoczonych

W ostatnich czasach dał się zauważyć znaczny wzrost upadłości w Stanach Zjednoczonych, podczas gdy na naszym kontynencie fala upadłości uległa już pewnemu osłabieniu. W sierpniu r. b. było na obszarze U. S. A. 1,963 upadłości, podczas gdy w lipcu — 1,913. Pogorszenie się sytuacji uwydatnia się szczególnie przez porównanie z cyframi zeszłorocznymi, w sierpniu 1929 r. ogłoszono bowiem upadłości 1,568 przedsiębiorstw. Podczas gdy pasywa upadłości, ogłoszonych w sierpniu r. b. obejmowały 34,12 milj. dolarów, to cyfra ta w lipcu 1930 r. wzrosła do wysokości 49,18 milj. dol., w sierpniu zaś r. b. wynosiła 46,95 milj. dolarów.

Sowiecki dumping zbożowy nie grozi bezpośrednio Polsce

Ostatnio na rynkach międzynarodowych wywołały wielkie zaniepokojenie posunięcia przedstawicielstwa sowieckiego w Stanach Zjednoczonych, które rzuca na rynki amerykańskie kilkadziesiąt milionów buśli zboża. Jakkolwiek są pewne wątpliwości, czy sowieci

zrealizują tak wielki transport zboża — posunięcie sowieców spowodowało niżkę cen zboża na rynkach międzynarodowych, oraz stworzyło wyraźną tendencję zniżkową, co było właściwym zamierzeniem sowieców.

Posunięcia sowieckie na zbożowym rynku międzynarodowym mają dość silny wpływ na rynki zbożowe Polski, a m. in. łódzki, wobec czego zaznaczająca się na rynku międzynarodowym zniżka cen odbija się również na cenie zboża w kraju i w Łodzi samej, gdzie od pewnego czasu istnieje wspólny poziom ceny zboża z Poznaniem, Lublinem i innymi ośrodkami wielkomięjskimi.

Bezpośrednio Polsce import dumpingowy zboża sowieckiego, zdaniem kół poinformowanych, jednak nie grozi, a to ze względu na restrykcje przywzowowe, stosowane przez władze celne polskie. (ag)

Ucieczka kapitałów francuskich z Niemiec

Z giełdy berlińskiej sygnalizują dalsze objawy ucieczki kapitałów zagranicznych, lokowanych krótkoterminowo w Niemczech.

Sumy wycofane przez Francję z Niemiec, obliczane są obecnie na 450 milionów mk. Bank Rzeszy oddał ostatnio za pośrednictwem swego oddziału w Kolonii dalsze zapasy złota w wysokości 35 milj. mk. Bankowi Francuskiemu na pokrycie dewiz.

MIEJSCE zarezerwowane na reklamę następnego filmu w CASINIE.

UPORCZYWY BÓL GŁOWY
USUWAJĄ SZYBKO WYWIERAJĄC SWOJE DZIAŁANIE
PROSZKI
TABLETKI
DLA DOROSŁYCH
MAG. A. BUKOWSKIEGO
DO NABYCIA WE WSZYSTKICH APTEKACH
W ORYGINALNYM OPAKOWANIU W MAŁYCH
BOGODNYCH PUDEŁKACH PO DWADZIEŚCIA TABLETEK
CENA 2z. 1.30
znak fabr. TRÓJKĄT ZE STATYWEM

JEDYNY W ŁODZI
ZAKŁAD KAPIELOWY
czerpiący od dni kilku wodę miękką ze studni głębokiej artezyjskiej
KAPIELE
“ROYAL”
ŻEROMSKIEGO 53, telef. 179-77.
ŁAZNIE I i III klasy (ruska i rzymska)
WANNY I i II klasy oraz kąpiele kuracyjne
czynne codziennie
ŁAZNIE w poniedziałki i środy wyłącznie dla Pań.
— PEDICURE na miejscu —

PUDER
LE NARCISSE BLEU
de Mury
WSZĘDZIE DO NABYCIA

FUTRA

w wielkim wyborze
w gotowym i su-
rowym stanie —

polecają

B-cia F. i J. Pietruszka

Ceny przystępne!
Dogodne
warunki!

2 Zielona 2 tel. 142-38.



BOTY deszczowe

damskie z aksam. wylogami z czarnej gabardiny zł. 15.—
damskie z aksam. wylogami całe z gumy, czarne, brąz lub baige zł. 18.—
damskie wys. z wylogami lekkie całe z gumy deseń w kwiaty brąz zł. 20.—

KALOSZE

damskie półkał. bez obc. zł. 4.50
damskie na trykotowej podszewce zł. 9.—
męskie na trykot. 10.20 męskie
podszewce zł. 9.70 płytkie zł. 9.70

„GENTLEMAN”

ZARZĄD

Tow. gimn. im. **EL. ORZESZKOWEJ**
w Łodzi Al. Kościuszki 21.

Walne Zebranie członków

Tow. gimn. im. El. Orzeszkowej w Łodzi odbędzie się w lokalu gimnazjum dnia 25 października rb. o godz. 16-ej w pierwszym terminie, w drugim terminie tegoż dnia o godz. 17-ej bez względu na ilość przybyłych członków.

Porządek dzienny:

1. Zagajenie i wybór przewodniczącego,
 2. Odczytanie protokołu poprzedniego Walnego Zebrania,
 3. Odczytanie protokołu Komisji rewizyjnej,
 4. Sprawozdania:
 - a) Zarządu Towarzystwa,
 - b) Dyrekcji gimnazjum,
 - c) Komisji finansowej.
 5. Preliminarz budżetowy na rok 1930 | 31
 6. Wybór 5 członków Zarządu;
 7. Wniosek Zarządu w sprawie przyznania emerytury.
 8. Wolne wnioski.
- Wnioski członków Towarzystwa winny być przesłane Zarządowi najpóźniej 5 dni przed Walnym Zebraniem
ZARZĄD.

MOTORY

elektryczne nowe i używane po cenach fabrycznych.

Warsztaty reperacyjne. Przewinięcie motorów i dynamomaszyn. Instalacje elektryczne siły, światła, sygnalizacji i piorunochronów wykonywane
Przed. Inż. Elektro-Mech.

M. RAK

Zawadzka 12, tel. 214-11

Lek. dent. 270-1

F. Boruńska
Al. Kościuszki 21 tel. 132-21
powróciła

Dr. med.

J. M. Barciński
RENTGENOLOG

Zakład rentgenowski leczniczy i rozpoznawczy. Zdjęcia i prześwietlenia rentgenowskie również w mieszkaniu własnym pacjenta.
Przyjmuje od godz. 5-ej do 8-ej.

ul. 11 listopada 20, tel. 214-50

Do akt.

Nr. 1590 | 30. r.

Ogłoszenie

Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, Józef Tomaszewski zam. w Łodzi przy ul. Zachodniej 36. na zasadzie art. 1080 U. P. C. ogłasza, że w dn. 21 października 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 97 odbędzie się powtórna sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Michała Ulrichsa i składających się z bilardów, krzesel i stolików oszacowanych na sumę zł. 62.800

Łódź, dn. 6.10.30.

Komornik
J. Tomaszewski.

FUTRA J. TYGER i G. GLATTER

Centrala Piotrkowska 43
Telefon 224-77

Filja Piotrkowska 29.
Telefon 213-22

Polecamy na nadchodzący sezon

importowane towary zakupione osobiście w Ameryce i Kanadzie w surowym stanie a wyprawione w kraju, jak również zagraniczne wyroby wszelkiego rodzaju **po niebywale niskich cenach.**

Wielki wybór najnowszych modeli płaszczy i futer.

SKŁAD FUTER

A. BROMBERG

ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 31, I piętro, tel. 105-84.

9248-4

Zaopatrzoney we wszelkie nowości sezonowe.

Ceny bardzo przystępne.

Nadszedł WIELKI TRANSPORT KARAKUŁÓW

Futra

w wielkim
wyborze
poleca

HEIMAN TUROBINER Piotrkowska 82,

sklep frontowy Telefon 190-24.

Uwaga: Przyjmuje się płaszcze futrzane i futra męskie na obstatunek po cenach przystępnych.



„Królowie puszczy”
Wkrótce w kinie „Czary”

9789

KAFLE

dzwiczki hermetyczne gwarantowane, piecyki, kociołki, rury, płyty i ruszty ognio odporne poleca po cenach fabrycznych Jan Ławacz, Sienkiewicza 30, tel. 190-30

Do akt.
2570-30

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi Adam Łagodziński zam. w Łodzi przy ul. Kilińskiego 55, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 24 października 1930 r. od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ul. Trębackiej 18 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Izraela Tyllera składających się z mebli, samochodu i in. oszacowanych na sumę zł. 28.610.— Łódź, 10.10.30 r.

Komornik
A. Łagodziński

Rutynowany BUCHALTER

przyjmuje na godziny wieczorowe sporządzanie bilansów ewtl. stałe prowadzenie ksiąg handlowych.

Pierwszorzędne referencje.

Łask. zgłoszenia pod „Rutynista”

Instytut de Beauté

de M-me Neufeld diplômé de l'Ecole Française d'Orthopédie et. Massage à l'Académie de Paris Specjalne higieniczno-estetyczne masaże twarzy. Odmładzanie cery. Wzmacnianie porostu włosów. Radykalne leczenie zmarszczek, wągrów, piegów, brodawek i krostowatej cery według metody prof. Jacquet. Usuwanie włosów z twarzy elektrolizacją bezpowrotnie i bez śladów
Godziny przyjęć od 3 — 7
Piłsudskiego 57, front, 2 piętro
W lecznicy na Wólce piotrkowska 157
Telef. 149-00
od godz. 11 do 1 po poł.

Lek. Dent.

B. KAUFMAN
powróciła

godz. przyjęć od 10 do 1 i od 3 — 7
tel. 123-44
ul. Radwańska 4. 794-3

„IRENIT”

Piotrkowska 44.



TŁUMACZENIA
PRZEPISYWANIE
NA MASZYNE
POWIELANIE
DRUKÓW

Prof. F. Halpern

Sienkiewicza 20

wznowił wykłady muzyki.

Specjalność: gra fortepianowa.

Zapisy początkujących (w ograniczonej liczbie) od 4—6

7789-3

Dr. med. **A. LANDKOF**

chor. wewnętrzne

południowa 15, tel. 138-34

powrócił

przyjmuje od 2—3 i od 7—8.

Dr. med.

G. Gersztajn

spec. chorób oczu

Traugutta 12, telefon 175 10
przyjmuje od 11—1 i od 7—8 w.

Dr. med.

M. LERNER

spec. chor. dzieci
przyjmuje od 3—5

Zachodnia 64. Tel. 113-09.

Odnajmę pokój

z wszelkimi wygodami, balkonem i telefonem. **Zawadzka 15, II. piętro, front 263-1**

Ingenieurschule Frankenhäuser
Kyffhäuser
Wydział Inżynierski i techniczny dla budowy maszyn i samochodów, dla techniki prądów silnych i słabych. Wyższy osobny wydział dla budowy maszyn rolniczych i tolniczych.

06666000-11280



CHERYS
KARKO DO ZEBOW
PASTA LAKSIR
WYKONCZANIE
DOKUMENTACJA ZĘBY

Specjalny ocet do marynat tylko Gustawa Keilicha

Wystrzegać się podrabiania.

ZARZĄD ANGIELSKO-SZWEDZKO-POLSKIEGO PRZEMYSŁU GUMOWEGO „GENTLEMAN”, Spółki Akcyjnej

ma zaszczyt zawiadomić pp. Akcjonariuszów, iż zwołane na dzień 30 sierpnia 1930 roku Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów, z powodu niezgłoszenia statutu przepisanej liczby akcji, nie odbyło się, wobec czego

Zwyczajne Walne Zgromadzenie

odbędzie się w drugim terminie dnia 5 listopada 1930 r. o g. 5-tej p. p. w lokalu siedziby Spółki w Łodzi, przy ul. Limanowskiego Nr. 156, bez względu na ilość reprezentowanych akcji.

Porządek dzienny obejmuje przedmioty następujące:

- 1) Sprawozdanie z działalności za ubiegły 1929 | 30 rok operacyjny wraz z bilansem, rachunkiem zysków i strat oraz protokołem Komisji Rewiz.
- 2) Podział zysku za ubiegły okres operacyjny;
- 3) Wynagrodzenie dla Władz Spółki;
- 4) Budżet i plan działania na 1930 | 31 r.
- 5) Kupno majątku nieruchomego i obciążenie tegoż lub innych nieruchomości Spółki;
- 6) Zmiana Statutu i uzgodnienie tegoż z prawem o spółkach akcyjnych;
- 7) Wybór zagranicznych instytucji kredytowych, których dowody depozytowe lub zastawowe na akcje spółki ważne będą do uzyskania prawa uczestniczenia i głosowania na Walnych Zgromadzeniach;
- 8) Wybory do Zarządu i Komisji Rewizyjnej;
- 9) Wnioski PP. Akcjonariuszów.

UWAGA: Akcjonariusze, pragnący uczestniczyć i brać udział w głosowaniu na Walnym Zgromadzeniu, winni złożyć akcje swoje lub dowody depozytowe instytucji najdalej do dnia 29 października 1930 r. w lokalu Zarządu, Łódź, ul. Limanowskiego Nr. 156. 9235

PORADNIA WENEROLOGICZNA

Lekarzy-specjalistów
Zawadzka 1
TEL. 205-58

czynna od 8 rano do 9 wiecz.
11—12) przyjmują
2—3) kobieta—lekarz
w niedziele i święta od 9—2 pp.
leczenie chorób
wenerycznych i skórnych

Badanie krwi i wydzielin na
syfilis i tryper.
Konsultacje z neurologiem
i urologiem
Gabinet Światło-leczniczy
Kosmetyka lekarska
Oddziałna poczekalnia dla Kobiet
PORADA 3 Zł. 3256

KLINIKA

Położniczo-chirurgiczna
„SANATO”
Ogrodowa 10, tel. 213-57

I i II klasa
OPIEKA LEKARSKA
nad matką i dzieckiem.
CENY PORODU

na II-iej klasie wraz z zabiegami
200 zł.

Oddział chirurgiczny
D-RA MED. M. KANTORA
godz. przyjęć 1—2 p. p.

Dr. med.

Sadokierski

Stomatolog-chirurg
choroby zębów, szczęk, dziąsła, podniebienia, języka i t. d.
regulacja zębów
Rentgen elektroterapia
Ordynuje 3—7 7627
PIOTRKOWSKA 164 Tel. 114-20

Dr. med.

HELLER

Choroby skórne i weneryczne
UL. NAWROT 2
TELEFON 179-89
Przyjmuje do 10 r. i od 4—8 wiecz.
w niedzielę od 11—2 po południu
Dla pań spec. od godz. 4—5
po poł. dla nieśmiałych
GENY LECZNIC.

DR. MED.

IG. MARGOLIS

okulista operator
przeprowadził się
na Al. Kościuszki 9 tel. 165-17

Gustaw Simm

BIURO ARCHITEKTONICZNE
PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE 9247
zostało przeniesione z ul. Radwańskiej Nr. 51
na ul. Gdańską Nr. 148.
Wejście z ul. Radwańskiej Nr. 30. Tel. 128-24.

Obwieszczenie.

W zastosowaniu się do § 22 Ustawy Towarzystwa, Dyrekcja podaje do powszechnej wiadomości, że zażądane zostały pożyczki na nieruchomości:

1. pod Nr. 1384.a. przy ul. Narutowicza przez SS-ów D. Łęczyckiego, pożyczka dodatkowa zł. 100.000.—
2. pod Nr. 2549 przy ul. Nowej, przez O. Drasche, pożyczka pierwotna zł. 90.000.—
3. pod Nr. 806.c. przy ul. Andrzeja przez małż. Szwutkę, pożyczka pierwotna zł. 60.000.—
4. pod Nr. 4788 przy ul. Pomorskiej, przez małż. Frank, pożyczka pierwotna zł. 25.000.—

Wszelkie zarzuty przeciwko udzieleniu zażądanych pożyczek stowarzyszeni zechcą przedstawić Dyrekcji w przeciągu dni 14 od daty wydrukowania niniejszego obwieszczenia.

DYREKCJA
Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi.

Łódź, dnia 11.X.1930 r.
Nr. 4113

9221

PIECE SZAMOTOWE IRYJSKIE

wykładane ogniotrwłą cegłą szamotową **bardzo oszczędne** w użyciu, do opalania: węglem, koksem, torfem i drzewem.

Do ogrzewania: mieszkań, biur, fabryk i t. p.
poleca ze składu hurtowo i detalicznie:

„ELIBOR” Sp. Akc. Handl.-Przem.
Ł. J. BORKOWSKI
Oddz. w Łodzi, Kilińskiego 70, tel. 100-84.

DŹWIĘKOWE KINO

MIMOZA

KILIŃSKIEGO 173.

Dziś dawno oczekiwana premiera
100 proc. filmu dźwiękowego p. t.

MELODJA SERCA

Prześliczny film miłosny z puszcy węgierskiej, wzruszający do głębi dramat dziewczęcia wiejskiego, zakochanego w dziarskim wojaku. — W rolach głównych:

Dita Parlo i Willi Fritsch

Nad program: **Dodatek dźwiękowy.**
Początek w dni powszednie o godz. 5.30, 7.30, 9.15. w soboty, niedziele i święta o godz. 3.30.
Następny program: „POKUSY EUROPY” w roli głównej nasz rodak I G O S Y M. 9299



RATUJĄCIE ZDROWIE!

Najśłynniejsze światowe powagi lekarskie stwierdziły, że **75% chorób powstaje z powodu obstrukcji.**

Chory żołądek jest główną przyczyną powstania najrozmaitszych chorób — zanieczyszcza krew i tworzy złą przemianę materii.

ŚLYNNE OD 45 LAT W CAŁYM ŚWIECIE

ZIOŁA Z GÓR HARCU D-ra LAUERA

jak to stwierdzili prof. Berlin, Uniwersytetu Dr. Martin, Dr. Hochflaetter i wielu innych wybitnych lekarzy, są idealnym środkiem dla uzdrowienia żołądka, usuwają obstrukcję (zatwardzenie), są dobrym środkiem przeczyszczającym, ułatwiają funkcję organów trawienia, wzmacniają organizm i pobudzają apetyt.

ZIOŁA Z GÓR HARCU D-ra LAUERA usuwają cierpienia wątroby, nerek, kamieni żółciowych, cierpienia hemoroidalne, reumatyzm i artretyzm, bóle głowy, wyrzuty i liszaje.

ZIOŁA Z GÓR HARCU D-ra LAUERA zostały nagrodzone na wystawach lekarskich najwyższymi odznaczeniami i złot. medalami w Badenie, Berlinie, Wiedniu, Paryżu, Londynie i wielu innych miastach.

Tysiąc podziękowań otrzymał Dr. Lauer od osób wyleczonych. Cena 1/2 pudełka zł. 1.50, podwójne pudełko zł. 2.50.

Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych.

UWAGA: Wystrzegać się bezwartościowych naśladownictw.

Reprz. na Polekę „PROTON”, Warszawa, ul. Św. Stanisława 9/11

Teatr świetlny

„Przedwiośnie”



Zeromskiego 74-76

róg Kopernika. Dojazd tramwajami
5, 6, 8, 9 i 16.

Ostatnie 2 dni!

Wielki erotyczny dramat współczesny. Najsubtelniejsze zjawisko ekranu Europy

Camilla Horn w roli głównej, w filmie p. t.

SERCE NA BRUKU

z najsympatyczniejszym bezsprzecznie amantem **Viktorem Varkonyi.**

Orkiestra symfoniczna pod batutą p. A. Czudnowskiego. Początek seansów w dni powszednie punktualnie o godz. 4, 6, 8, i 10-ej. W niedziele i święta o g. 2 pp. Ostatni seans o godz. 10-ej w. Bilety ulgowe w soboty, niedziele i święta nieważne. Ceny miejsc: I m. 1.25 gr., II m. 90 gr., III m. 60 gr. — Uwaga: W salach poczekalni koncert radjofoniczny, a podczas przerwy na widowni. Następnym programem: „Walka o Różę Marję” w roli głów. Jean Crawford

KOMPLET JĘZYKI OBCE DLA DZIECI
 prowadzony syst. MONTESSORI dla dzieci od lat 3 — 7 w godzinach przedpołudniowych pod kierunkiem
W. KAPŁANÓWNY
 Przyjmuje się zapisy codziennie od g. 11-2, Traugutta 12, front II p. tel. 122-56. Początek zajęć 3 września.

ZARZĄD Włókienniczej Spółki Akcyjnej „N. EJTINGON i S-ka” W ŁODZI

komunikuje niniejszym, że w dn. 31 października rb. o godz. 4 po poł. w pierwszym terminie, względnie 5 listopada rb. w drugim terminie odbędzie się w lokalu Zarządu przy ul. Sienkiewicza 82.

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie AKCJONARIUSZÓW

z następującym porządkiem dziennym:

1. Wybór Przewodniczącego
2. Zatwierdzenie nowego Statutu uzgodnionego z nową Ustawą o Spółkach Akcyjnych (Dz. Ust. R. P. Nr. 39 z r. 1928)
3. Wnioski.

Pp. akcjonariusze, życzący sobie wziąć udział w Zebraniu zechcą na 7 dni przed terminem złożyć swoje akcje, względnie zaświadczenia krajowych instytucji bankowych w Zarządzie Spółki w Łodzi.

OCHRONA PRZED KRADZIEŻĄ PIÓR WIĘCZNYCH!

Słynne maszyny Parkera grawerują imiona i nazwiska właścicieli na piórach wszystkich marek. Cena od sztuki zł. 3.

Generalne przedstawicielstwo piór wiecznych Parkera

A. I. OSTROWSKI,
 Łódź, Piotrkowska 55.

Ogłoszenie.

Syndyk tymczasowy masy upadłości firmy „Adolf Rozentel” wł. Edward Epsztajn na mocy art. 502 K. H. wzywa wierzycieli powyższej upadłości, aby w terminie 40-dniowym od daty niniejszego obwieszczenia stawili się osobiście lub przez pełnomocników z dowodami, usprawiedliwiającymi ich wierzytelności w kancelarii jego w Łodzi przy ul. Narutowicza Nr. 37 tel. 127-40 w godzinach 5-7 i oświadczyli, z jakiego tytułu i do jakiej sumy są wierzycielami masy upadłości.

Sprawdzenie wierzytelności na mocy art. 503 K. H. nastąpi w obecności Sędziego Komisarza dnia 22 listopada 1930 r. o godz. 11 w Sądzie Okręgowym w Łodzi w Wydziale Handlowym przy pl. Dąbrowskiego 15.

Syndyk tymczasowy
 adw. Leon Goldring
 Łódź, ul. Narutowicza 37.

LAMPY
 najnowszych modeli poleca
A. Rejder
 Łódź, Piłsudskiego 56
 (daw. Wschodnia) tel. 167-64.

MEBLE nowoczesne i stylowe oraz tapicerskie. Kompletnie urządzenia i po jedynicze sztuki własnego wyrobu najtaniej i na b. dogodnych warunkach poleca
 Nowo utworzony Zakład Meblowy i Tapicerski
Andrzeja Nr. 7,
 wejście od Alei Kościuszki.

Restauracja-Dancing **Piccadilly** i Kabaret Artystyczny
 Dziś i codziennie
 z najl. artyst. kraj. i zagr. — W święta, soboty i niedz. FIVE O'CLOCKI z udz. całego zespołu.
 Zawadzka 1.

Choroby płucne są uleczalne

Wpiew Teraz

GRUŻLICA PŁUC, SUCHOTA, KASZEL, SUCHY KASZEL, KASZEL ŚLIZOWY, NOCNE POTY, KATAR OSKRZELI, KATAR KRTANI, ZAFLEGMIENIE, KRWOTOK GWAŁTOWNY, KRWIOPŁUCIE, CIĘŻKOŚĆ, RZĘZENIE ASTMATYCZNE, KŁUCIE W BOKU i t. d. są uleczalne.

Już tysiące osób zostało wyleczonych.
 Proszę żądać mojej książki p. t.

„NOWY SYSTEM ODŻYWCZY”

który już wielu uratował. Ten system może być stosowany przy zwykłym trybie życia i ułatwia szybko zwalczanie choroby. Waga ciała zwiększa się, a stopniowe zwapnienie kości cierpienia. Powagi w zakresie wiedzy lekarskiej potwierdzają zalety mojej metody i chętnie ją zalecają. Im wcześniej rozpocznie kurację podług mojej metody, tem lepsze osiąga się wyniki

ZUPEŁNIE GRATIS

otrzyma każdy moją książkę z której dowie się o wielu rzeczach naukowych. A więc każdy, komu dolegają cierpienia, kto pragnie pozbyć się ich szybko, radykalnie i bezpiecznie, niech napisze jeszcze dzisiaj. Powtarzam z naciskiem, każdy otrzyma wskazówki.

ZUPEŁNIE BEZPŁATNIE

bez żadnego zobowiązania ze swej strony i każdy lekarz napewno zaakceptuje ten uznany za doskonały przez wybitnych profesorów

NOWY SPOSÓB ODŻYWIANIA

To też w interesie każdego leży, aby natychmiast napisać i każdy zawsze obsługany zostanie na miejscu przez moje przedstawicielstwo. Niech każdy się nauczy i wzmocni dążenie do zdrowia z książki doświadczonego lekarza. Książka ta dodaje otuchy i radości życia i zwraca się z apelem do wszystkich chorych, interesujących się bieżącym stanem leczenia płuc.

Mój adres: GEORG FULGNER, Berlin.—Neukölln Ringbahnstrasse Nr. 24. Oddział 646

Z dniem dzisiejszym została otwarta
Koncesjonowana Sala Pośredniczo-Licytacyjna
 z udziałem zaliczek
 wł. MICHAŁ FILIPOWSKI, ANDRZEJA 1, róg Piotrkowskiej, telefon 221-67.
 Adres telegr.: „Filipolsala” Łódź.
 Dział: Antykwariat, Kupno, Sprzedaż, Komis.
 Przyjmuje się do sprzedaży komiisowej, licytacyjnej i z wolnej ręki: antyki, obrazy, brzozy, tyrandole, meble, dywany, futra, garderobe, pianina, porcelane, kryształy, samochody, wszelkiego rodzaju maszyny i inne przedmioty.
 Uwaga: Za dokonane sprzedaże nie liczy się składowego za pierwszy miesiąc. 9228

PIERWSZORZĘDNY ZAKŁAD KRAWIECKI
H. Rozenchwajg
 Łódź, Piotrkowska 105, tel. 156-58
 (dawniej Piotrkowska 42)
 Zawiadamia Sz. Klijeotele, iż wszelkie nowości, materiały i modele, na sezon zimowy już nadeszły.
 Zamówienia wykonywa się z własnego i powierzonego materiału.
Specjalność roboty futrzane. 9225

FIRANKI STORY, KAPY, OBRUSY najnowsze wzory w Pracowni Ręcznych robót p. f.
 Atelier Przemysłu Artystycznego
 Łódź, Piotrkowska 90. Tel. 155-99

Nareszcie: ZABAWKI darmo
 otrzymuje każdy kupujący
W „RAJU DZIECIECYM”
 34. NARUTOWICZA 34. Czytajmy uważnie!

UWAGA: Każdy przy kupnie zabawki otrzymuje 1 bon, przy okazaniu 10-ciu bonów otrzymuje darmo ładną zabawkę.
 Z powodu zbliżającego się sezonu zimowego na miejscu niebywale wielki wybór przepięknych zabawek po cenach bardzo niskich.
Uwaga! Na miejsce wzorowa klnitka lalek. **Uwaga!**

Pamiętaj!!

PIÓRO „AURORA”
 NIE ZAWODZI NIGDY
 JEN. PRZEDSTAW. NA POLSKĘ i w m. GDAŃSK
LEOPOLD ZAŁSZUPIN
 WARSZAWA, ŻÓRAWIA 4^a TEL. 263-96

PIEKNE ZDROWE ZĘBY
 MIĘC BĘDZIEZ UŻYWAJĄC
PASTE ELIKSIR MYDEKO
TYMENTOL

 CENTRALNE LABORATORIUM CHEMICZNE, WARSZAWA

KRZYWICE GRUŻLICĘ WYCIĘCZNIĘ
 Leczy witaminowo wapniowy
BIOCALCOL KLAWE



Tarby lakiery i przybory malarskie
ALEKS. MILLER i S-ka
 Łódź, Przejazd 4.

ZAKŁAD LECZNICZO-WYCHOWAWCZY
 dla dzieci nerwowych i cofniętych w rozwoju
 Dr. Med. W. Spektorowej
 Łódź, Piotrkowska 224
 Tel. 188-03
 Do zakładu przyjmowane są dzieci nerwowe, cofnięte w rozwoju i trudne do kierowania od lat 4—14. Stała opieka lekarska, porada specjalistów. Indywidualne wychowanie! — Gimnastyka specjalna, praca w ogrodzie. Nauczania fachu.
PRZY ZAKŁADZIE
 PORADNIA PEDOLOGICZNA, badanie inteligencji, badanie lekarskie i t. d.

Sprawy podatkowe,
odwołania i t. d.
Sprawy buchalteryjne
załatwia fachowiec, były kierownik
urzędu skarbowego

„Powiernik”
Piotrkowska 87
tel. 168-20
przyjmuje codziennie od g. 4-7.

JAKANIE

oraz wszelkie inne zbrocenia mowy
redykalnie usuwa Zakład Leczn. dla
jąkałów S. Żytkiewicza, Warszawa,
Chłodna 22. — Prospekty kancelarja
wysyła bezpłatnie. 170-3

Tanio! FUTRA Tanio!

wszelkiego rodzaju w surowym i go-
towanym J. Opatowski Kilińskiego 134
stanie J. Opatowski Kilińskiego 134
tel. 154-95. Dojazd tramw. 4, 10, 16, 17
180-3

NAJMODNIEJSZE
LAMPY

własnego wyrobu gwarantowane za
czysty brąz poleca na dogodnych
warunkach

S. P. SZMALEWICZ
ul. POŁUDNIOWA Nr. 8.
TEL. 164-39.

Meble

od skromnych do luksusowych
najtaniej i na dogodnych wa-
runkach spłaty — tylko
Piotrkowska 145 w podwórzu

Poszukiwane
2 pokoje

elegancko umeblowane z telefonem
Oferty do adm. „Głosu Poran-
nego” pod „S. K.” 1797-2

Na sezon jesienno-zimowy!
Pierwszorzędny Zakład
Krawiecki Damski
A. KUJAWSKI
W ŁODZI, UL. TRAUGUTTA 10.
Wykonuje wszelkie obstalunki z
własnego i powierzonego materia-
łu według ostatniej mody. Specjal-
ność roboty futrzane.

BACZNOŚĆ !!

Bożan się zbliża,
czy masz już
bieliznę niemowlęcą?

Do nabycia u
I. FRYMERA
Piotrkowska Nr. 75
Filje Piotrkowska 112
Piotrkowska 148



Światło zgasło, motor stanął?
dzwoń **telef. 170-17**
„Pogotowie Elektryczne”
dyżury przez całą dobę, w
w niedziele i święta.
?? Naprawa natychmiastowa ??

Dyskontuję

weksle komorniane, tanio.
Of. pod „Dyskonto 100” do
administr. nin. pisma. 9093-2



MAGAZYN MEBLI

Zjednoczonych Stolarzy i Tapicerów
Sp. z o. o. w Łodzi

86 Piotrkowska 86, tel. 160-02

posiada na składzie wielki wybór pojedynczych mebli oraz
kompletnych pokoi od najskromniejszych do najwykwintniejszych.

Dogodne warunki kupna.

Kto pije wodę
**VICHY
CELESTINS**
powinien:

Żądać tylko
naturalnej wody
ze znakiem

VICHY-ETAT
czerpanej w Vichy
pod kontrolą Rządu
Francuskiego

WYSTRZEGAĆ SIĘ
bezwartości ciowych
naśladownictw sztucznych.

Zamiana mieszkania

Zamienię 4-pokojowe mieszkanie z służbo-
wym, z wszelkimi wygodami na 1-em piętrze
przy zbiegu ul. Piotrkowskiej i Nawrot na 5-0
pokojowe w centrum miasta, 1-sze lub 2-gie
piętro z ewent. dopłatą. Oferty „Zamiana miesz-
kania” do adm. „Głosu Porannego”. 9175-3

SZKOŁA TAŃCA
Zygmunta Henrykowskiego
Cegielniana 43, przyw. 57 tel. 168-43.
Po powrocie z Paryża wznowił lekcje tańców
najnowszych, w kompletach dla początkujących
zaawansowanych i pojedynczo.
Komplety w poniedziałki i czwartki od godz.
6-iej do 8-iej wiecz. zostaną wznowione z dniem 16
października rb. Zapisy i informacje od godz. 10
rano do 10 wiecz.

WĘGIEL

w plombowanych workach.
Dostawa do mieszkań wznowiona.
Telefon 185-51 czynny

**Gabinet kosmetyki leczniczej
i toaletowej** 3248
Absolwentki wydz. lekarsk. uniw. Odeskiego
Z. SZWAŁBE, Zielona 17.
TEL. 127-99.
Pielęgnowanie cery, usuwanie brodawek, zmarsz-
czek, piegów, wgrów i innych defektów. Masaż
kosmetyczny. Maski parafinowe, balsamiczne
i in. Utrzymywanie włosów i usuwanie łupieżu etc.
UWAGA: Usuwanie bezpowrotne i bez żad-
nych śladów szpecących włosów wyjątkową
metodą.
Godziny przyjęć: od 10-2 poł. i od 4-8 wiecz.

DR.
E. Sonnenberg
choroby skórne i weneryczne
ZIELONA 8A
powrócił
przyjmuje od 12-1,30 po poł. i od
4 do 7 w.

Doktor
WOŁKOWSKI
CEGIELNIANA 25, TEL. 126-87
powrócił
Specjalista chorób skórnych
i wenerycznych 6800
LECZENIE ŚWIATŁEM,
DJATERMIA
(lampą kwarcową)
Badanie krwi i wydalin.
Przyjmuje od 8-2 i od 6-9.
w niedziele i święta od 9-1.
Dla pań od 6 do 7 po poł.
odstępnie poosobnie.

„DOBROPOL”
Łódź,
Piotrkowska 75
tel. 158-61.
w podwórzu.

Mężczyźni! cierpiący na niemoc
pleciową, otrzymają
za zwrotem kosztów przesyłki w wysokości
1 zł. ewent. znaczkami pocztowymi bezpłatnie
moją książkę o mym sensacyjnym wynalazku.
„HEUREKA” Adres: Artur INDIG Cluj,
Rumunja. ul. Uniwersitate Nr. 1-302.

SZKŁO okienne, ornamentowe
surowe oraz
szklenie budowli po cenach niżej
konkuren-
cyjnych **J. OLEJNICZAK**
Główna Nr. 14 tel. 13004.
UWAGA: Szkło inspektowe w wielkim wyborze.

Od kilku dni bawi w naszym mieście
słynny Grafolog i jasnowidz
J. KARTEN,
wraz ze swem fenomenalnym medium
WILMĄ TURAY

Pan J. Karten, uznany przez szereg profesorów
uniwersytetu za niezwykle uzdolnionego w dziedzinie
jasnowidzenia i grafologii. Pan Karten widzi w transie
przeszłość, teraźniejszość i przyszłość, rozpoznaje także
w organizmie ludzkim wszelkie choroby. O fenomenal-
nych wynikach doświadczeń p. Kartena świadczy prze-
szło 20 tysięcy pism dziękczynnych z największych
miast Polski i zagranicy. P. Kartenowi i jego partnerce
wystarczy do eksperymentu fotografia lub rękopis. Wy-
niki doświadczeń wzbudzają stale powszechne zdumie-
nie swą niezwykłą trafnością.
P. Karten przyjmuje codziennie w dniu powszednim
od godz. 9 do 12 i od 3 do 8, przy ul. Przejazd 14,
II piętro z prawej strony.

**DRZEWKA OWOCOWE
PARKOWE
RÓŻE**
krzewy, rośliny zimotrwałe i Dalje-Gleorginie
Hjacynty holenderskie do forsowania
poleca w wielkim wyborze
Jerzy Kołaczkowski
Zakład Ogrodniczy Łódź, ul. Piotrkowska 241.
Ceny niskie. Cenniki na żądanie.

KOMPLET,
prowadzony systemem Montessori i komplet
przygotowawczy dla dzieci od lat 3-7
S. JANOWSKIEJ i N. RANGIEWICZ
Zapisy codziennie od 11-1 przy Alei 1-go Maja 3
m. 2, parter, front.

Po 20 gr.
NAJLEPSZE CIASTKA
poleca
CUKIERNIA Z. GOMOLINSKIEGO
PRZEJAZD 1, TEL. 138-72 i 206-87

Fachowiec z kapitałem do
10.000 Dol.
przystąpi do poważnego interesu.
Oferty sub: „Pierwszorzędna
gwarancja” do administr. nin.
pisma. 9095-2

1500-2000 Dol.
oddam na hypotekę.
Oferty sub: „Zupełna gwarancja”
do adm. nin. pisma. 9094-2

Gabinety Kosmetyki lekarskiej 45
D-r med. Marji LEWINSONOWEJ
Cegielniana 6, telef. 148-88.
Godz. przyj. dla pań i panów
10-2 i 4-8
Chyenne są następujące działy:
1. chor. skóry i włosów.
2. Beauté
3. Kuracji odmładzających.
4. Masażu (ogólny i miejscowy).
5. Epilacji (elektrocoagulacja
elektroliza).
6. Elektrotarapii (diatermja, d'Ar-
sonwalsacja, galvanofaradyzacja).
7. Halioterapii (Roentgen, kwarc,
solux, kąpiele świetlne).
8. Chirurgji estetycznej (bife-
ny, żyłki, zniekształcenia,
nowotwory i t. p.).
pod kierunkiem chirurga
D-ra Z. LEWINSONA
ordynującego oddz. od godz. 1-4

Dr. med.
H. GUTSZTADT
akuszer-ginekolog
powrócił
Zachodnia 62 (Cegielniana 23).
tel. 129-52
przyjmuje od 5-7 pp.

Dr. med.
Z. DATYNER
Piramowicza 2 tel. 148-95
Choroby nerek, pęcherza i dróg
moczowych
Godz. przyjęć od 9-10 i od 6-8 w.

Doktor
W. Łagunowski
Specjalista chorób skórnych, wene-
rycznych i moczopłciowych
przeprowadził się na ul.
Piotrkowska 70 (róg Traugutta)
Tel. 51-85.
Przyjmuje od 8.30 do 10.30 rano, od
1-iej do 2.30 pp., od 6 do 8.30 wiecz.
w niedziele i święta od 10 do 1-iej

Dr. J. Polakow
choroby dzieci
przeprowadził się na ul.
PIOTRKOWSKĄ 109.
II p. front, tel. 139-75.
Godz. przyjęć od 3-4.30.

Doktor
KLINGER
spec. chorób wenerycznych,
skórnych i włosów
Andrzeja 2, tel. 132-28
wznowił
przyjęcia
Przyjmuje od 9-11 i od 6-8
Od 1-2 w Lecznicy (Piotrkowska 62)

Dr. Donchin
Specjalista chorób oczu
przeprowadził się
na **Piotrkowską 90**
telef. 221-72.
przyjmuje od 10-1
i od 4-7.30 wieczor.
w niedz. od 10-1 po poł.

LECZNICA
lekarzy specjalistów
przy Górnym Rynku
Piotrkowska 294, tel. 123-89
(przy przystanku tramw. pabjanickich
Czynna od 10-iej rano do 7-iej wiecz.
w niedziele i święta do 2-iej po poł.
Wszystkie specjalności i denty-
styka. Kąpiele świetlne, kąpiele
kwarcowe, elektryzacja, Roentgen
szczepienia, analiza (mocz, kawałki
krwi, piwocin, wydzieliny itd.) Ope-
racje, opatrunki.
Wizyty na miasto. Porada 4 zł.
Porada dentyściana oraz wane-
rologiczna dla chorób skórnych
i wenerycznych
3 ZŁOTE.

Lekarz-Dentysta
S. Weisshoff
ul. Traugutta 4
tel. 156-62
przyjm. od 10-2
i od 4-7 w.

KARTOFLE
dostawia do piw-
nic majątek
WISKITNO
tel. 203-29 231-1

PALTA

KAPELUSZE

Borsalino, Habig
Scots
Sprzedaż włączna

OBUWIE włoskie i krajowe Wykwintny **DZIAŁ MIAROWY**
KRAWIECKI pod kierunkiem
wytrawnych fachowców.
Galanteria męska Jedyne źródło w Łodzi
H. PFEFFER Piotrkowska 111

Najwybitniejsi
Artyści
Świata

Czysty
Melodyjny
Dźwięk

PARLOPHON

Do nabywania we wszystkich składach instrumentów muzycznych

Ogłoszenia drobne

NIEMKA (REICHSDEUTSHE)

udziela zajmujących lekcji po cenach niskich. Juljusza 20, miesz. 24, róg Nawrot, od 9—11; 3—5; od 8—9 wiecz. 803—3

ENGLISH

conversation, literature correspondence, udziela rutynowana nauczycielka Zina Fajnerżanka, Lipowa 48, parter poprzeczna of. od 2—4.

HEBRAJSKIEGO

udziela oraz przygotowuje do konfirmacji dyplomowany nauczyciel szkół państwowych u Teubenbauma, Piotrkowska 128. 1805-5

WZOROWY

komplet freblowski i przygotowawczy dla dzieci od lat 4—9. Zapisy Zakątna 85, m. 3, 3—5. 1818-3

BUCHALTERJI

pojedynczej i podwójnej (włoskiej i amerykańskiej) oraz pisania na maszynie gruntownie nauczam za 30 zł. Pisania na maszynie 10 zł. Udzielam również korespondencji i arytmetyki handlowej. Kilińskiego 50, poprzeczna of., i p. (dawniej Cegielniana 55). 471

STROJENIE

i reperacje fortepianów i pianin. Gdańska 67, m. 3. Telefon 172-79.

NA WYPŁATY!

Eleganckie płaszcze damskie, futrzane kołnierze, palta, ubrania męskie, swetry, pulowery, boty, chustki, biały towar i moc innych artykułów. Najtańsze ceny, najwygodniejsze warunki. Tylko u Leona Rubaszki, Kilińskiego 44. Stałym klientom nawet bez wkładu.

ZAKŁAD

Tapicersko-dekoracyjny zakłada firanki, przyjmuje obstalunki i wszelkie przeróbki po bardzo niskich cenach. Cegielniana 64, miesz. 9. 1810-1

RADJO i RADJOSPRZĘT.
Najtaniej i najlepiej obsługuje „WATT”, ul. Narutowicza 16, 190-38.

HERBATA „E.W.I.G.”



WSZYSTKICH ZADAWALNIA!

PRZYBŁAKAŁ SIĘ

pies rasy „Doberman”. Do odebrania za zwrotem kosztów. Cegielniana 39, „Expol” 9236-3

REPARACJE

oczek w pończochach jedwabnych oraz innych przyjmuje za nader niską opłatą. Łódź, ul. Piotrkowska 58, lewa oficyna ostatnie wejście, I piętro, m. 49 1815-1

RYTMIKA dla DZIECI

w wieku przedszkolnym i szkolnym (od 4 do 15 lat) przy 7-kl. Szkole i Zakładzie Freblowskim

KACENELSON-NACHUMOW
ul. Pomorska 20

Przyjęcia tel. 183-40 Przyjęcia od 4—7 pp. od 4—7 pp.
Przyjmuje się również zapisy dzieci obcych szkół za opłatą zł. 20 mies. Dla dzieci naszej 7-kl. szkoły i przedszkola rytmika **BEZPŁATNA**

ŻARÓWKI

najtaniej, największy wybór do 2000 watów. „WATT” Narutowicza 16, 190-38.

PIERWSZORZĘDNY

zakład krawiecki damski. M. Rozenwajg, ul. Piłsudskiego 40 (dawniej Wschodnia) Przyjmuje na sezon jesienny i zimowy palta i kostjomy, podług najnowszych modeli paryskich, za palto 35 zł., za kostjum 40 zł. Specjalność roboty futrzane. 1809-1

POSZUKUJE

pokoju umeblowanego w śródmieściu przy inteligentnej rodzinie z obiadami. Oferty sub: „Dor”. 796

Dr. med.

Antoni Miller
Łódź, ul. Targowa 32, front I p. tel. 206-34.

Choroby wewnętrzne i zakaźne. Godz. przyjęć od 8-ej do 9³⁰ rano i od 7—8³⁰ wiecz.

POLSKA Y.M.C.A. w Łodzi
Piotrkowska 89, tel. 223-90.

KURS FOTOGRAFICZNY

rozpocznie się w najbliższych dniach.

Przyjmujemy jeszcze zapisy. Sekretariat otwarty od 10-22.

MAŁŻEŃSTWO

(eudzoziemy) poszukuje 2 elegancko umeblowanych pokoi z wszystkimi wygodami, łazienka, telefon etc. w śródmieściu. Oferty pod „Centrum 300” do adm. 1816-1

MOTORY

elektrycz. nowe i używane.

NAJTAŃSZE ŹRÓDŁO

Warsztaty

REPERACYJNE.

Budowa kolektorów i rozruszników.

INSTALACJE

elektryczne wszelk. rodzaju.

REKLAMY NEONOWE

Inż. J. REICHER i S-ka
Południowa 28, tel. 21-000

POKOJE

umeblowane, bez mebli, biurowe, z klatki schodowej poszukuje i poleca biuro „Polruch”, Al. Kościuszki 27, fr., parter, tel. 141-01.

MIESZKANIA

w sterych domach, pojedyncze, kilkupokojowe, lokale handlowe i sklepy. Pośredniczy Andrzejka 13, m. 14. 1813-1

POKÓJ

frontowy z balkonem ew. umeblowany na ul. 11-go Listopada. Wiadomość od 2.30 do 4 Telefon Nr. 129-55. 1806-1

SKŁAD FUTER

i Zakład Kuśnierski

J. Szwarzman

Narutowicza 42

(sklep frontowy) tel. 166-31.

Poleca gotowe futra damskie i męskie oraz skórki pojedyncze wszelkiego rodzaju, po wyjątkowo niskich cenach.

Obejrzenie nie obowiązuje do kupna. Pp. Urzędnikom państw. udzielam rabatu.

DOGODNE WARUNKI!

Po powrocie z Paryża z najnowszymi modelami przyjmuje wszelką damską garderobę oraz roboty futrzane w najwyższym wykończeniu z własnych i powierzonych materiałów po cenach konkurencyjnych

M. ROZENBERG

CEGIELNIANA 36, TELEF. 163-97
Lewa oficyna, II-gie piętro.

Tanio! Futra Tanio!

Wszelkiego rodzaju w surowym i gotowym stanie.

J. OPATOWSKI, Nowomiejska 5.
Telefon 146-08.

Uwaga! Dla pp. krawców i kuśnierzy specjalny rabat!

MEBLE LAKIEROWANE

NOWOCZESNE

Pokój sypialni 660—zł. Panele 340—złoty. Wielki wybór urządzeń kuchennych

Wytwórnia B-ci **KOERPEL**
Piotrkowska 114 w podwórzu

PLAC

do wydzierżawienia

15.000 kw. łokci ogrodzony, położony między ul. Tkacką a Parkiem 3-go Maja, w dzielnicy zabudowań domków oficerskich.

Blizsze informacje w składzie farb A. Miller i S-ka, Przejazd 4. 8993-3

Lekarz-Dentysta

Paulina Hurwicz

Piłsudskiego 36

(Wschodnia) tel. 141-95

POWRÓCIŁA

Przyjmuje od 4—7 po poł.

Dr. med.

S. Neumark

Moniuszki 5, tel. 170-80

Choroby skórne i weneryczne

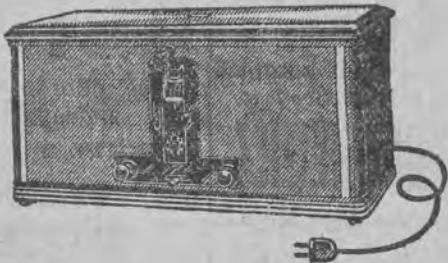
Leżenie djatarmją,

djatarmokoagulacją

oraz lampą kwarcową

Przyjmuje od 1.30—2.30 i od 5—7

T40—to od biornik dla Ciebie!...



Pokazy i sprzedaż
RADIO-AUDION
Łódź, Traugutta 1
(gmach Grand-Hot.) Tel. 153-71



TELEFUNKEN

BIZUTERIA,

zegarki na raty, ceny gotówkowe. „Preciosa”, Piotrkowska 123, w podwórzu. 7433—8

DO SPRZEDANIA

posiadłość przy szosie Łódź — Zgierz 11 tys. łokci kw., park — staw i ogród owocowy. Dom parterowy drewniany 6-pokojowy z meblami, 2 kuchnie, światło elektryczne. Oferty sub „S. S.” do „Głosu Porannego”. 801—3

POTRZEBNA

śłużąca do skromnego domu. Nowo - Cegielniana 46, m. 13. 802

Sukna

LEONHARDA
BIELSKIE
TOMASZOWSKIE
ANGIELSKIE

poleca po cenach umiarkowanych



Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 5.60, za odnośnienie — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.50; zagranicą — zł. 10.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia za wiersz milimetryowy 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-aza strona 1 zł., w teście 50 gr. nadesłane po teście 40 gr.; nekrologi do 150 wierszy 30 gr., wyżej — 40 gr. Zwyczajnie (str. 10 szpalt) 12 gr., Drobne 15 gr. za wyraz; najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50 gr. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz; najmniejsze zł. 1.20 gr. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczone są o 50 proc. drożej, firm zagranicznych o 100 proc. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatek 50%

WILHELM HERZOG

CLEMENCEAU BRONI SIĘ

Fragment z utworu scenicznego p. t. „Panama”

W całej swej wieloletniej karierze wielki władca parlamentu francuskiego i pogromca ministrów nie przeżył gorszego poniżenia, jak podczas hecy, na jaką był wystawiony w okresie skandalu panamskiego za stosunki z paskarzem Korneliuszem Hertzem, przyczem wielki mąż stanu był zupełnie bezbronny i całkowicie skazany na swój talent i energję. Stosunki Clemenceau z Hertzem datowały się z czasu przed skandalem panamskim, ale jego wrogowie, będący jednocześnie wrogami republiki, wykorzystali słabą pozycję „tygrysa”, aby go wyeliminować z życia parlamentarnego; przeszło dziesięć lat musiał ten urodzony parlamentarzysta pozostawać zdala od izby.

W obrazie scenicznym afery panamskiej, skreślonym przez Herzoga w jego dramacie, punktem centralnym jest posiedzenie parlamentu, które zakończyło się klęską Clemenceau. A ośrodek tego aktu stanowi mowa obronna znakomitego polityka.

Mowa ta, aczkolwiek autor opiera się na autentycznych dokumentach, nie jest mową, rzeczywiście wygłoszoną przez Clemenceau, ale stanowi psychologiczny zarys jego wewnętrznej i zewnętrznej sytuacji w formie dramatycznie skonstruowanego przemówienia, które z narzuconej obrony wyrasta do rozmiarów oskarżenia przeciwko wszystkim wrogom republiki. Oto fragment wspomnianego aktu. (Redakcja)

Znaczna część posłów oklaskuje Derouledę, który właśnie zakończył najostrzejsze przemówienie oskarżające Clemenceau.

CLEMENCEAU

(Wchodzi na trybunę): Od dwudziestu lat zasiadam w tej izbie i ci, którzy mnie codziennie widzą przy pracy, moi współpracownicy, moi przyjaciele, zasiadający na tych ławach, znają mnie, a ich świadectwo ma większą wartość, niż opinia pana Derouledę.

PICHON

(młody poseł, który zrywa się niewzłocznie, aby odpowiedzieć na apel Clemenceau). Wszyscy oni gotowi są zaświadczyć swój głęboki szacunek dla pana — (przykra cisza).

CLEMENCEAU

Nie potrzeba mi niczych zaświadczeń. Ja w roli sprzymierzeńca zagranicznego szpiega! Potworna obelga! Ja zdradziłem interesy Francji, ja zdradziłem ojczyznę! Z nakazu zagra nicznego agenta usiłowałem na drodze parlamentarnych poczynań pchnąć ojczyznę w objęcia chaosu i zamieszek! Oto jest oskarżenie, które podniesiono przeciwko mnie z tej trybuny. Na to istnieje tylko jedna odpowiedź: Panie Pawle Derouledę, pan skłamał! (Derouledę uśmiecha się. Nastroje w izbie są podzielone. Rozlegają się znowu owacje na cześć Derouledę'a).

Stworzyłem dziennik, aby służyć republice, zagrożonej nie tyle przez jej wrogów, ile przez fałszywych przyjaciół. Ten dziennik chciał służyć jedynie sprawiedliwości. Stąd jego nazwa: „Justice”. Od chwili swego pierwszego zwycięstwa — amnestja dla rebeljantów komuny — pozostał zawsze wiernym sprawie wydziedziczonych. Aby wydawać dziennik, trzeba mieć pieniądze. Ale czy moż-

na nam było kiedykolwiek zarzucić, że podporządkowaliśmy się potęgę pieniądza? Któż namiętniej, jak my, zwalczał monopole i przywileje wielkich banków? Kto przy każdej okazji bardziej zdecydowanie przeciwstawiał się mocom finansowym? Czy można nam było kiedykolwiek zarzucić sprzedajność? Czy wysunięto przeciwko nam chociażby jedno dokładne oskarżenie? Nie. Oszczercy wystrzegali się podawania określonych zarzutów. Kontentują się wzruszaniem ramionami i powtarzaniem owych tępych słów: Korneliusz Hertz. Albo też, jak ryczy lojalny i sumienny Derouledę: Wspólnik Korneliusza Hertza. Jeśli mam powiedzieć prawdę, to nie wiem dokładnie, czego odemnie chcą. Miałem w charakterze akcjonariuszy polityków, osobistych przyjaciół i ludzi, którzy mogli liczyć na sukces materialny. To jest historia wszystkich dzienników. Pan Hertz był akcjonariuszem „Justice” od 1883 do 1885 roku. Wynika to z notatki, zamieszczonej w „Justice” w dniu 2 grudnia 1886 r., której nikt nigdy nie zaprzeczył. Ta notatka nie została chyba zamieszczona ze względu na kampanję, która miała się rozegrać w osiem lat później.

Pewne pisma stosowały względem Towarzystwa Panamskiego niedwuznaczne, najhambniejsze wymuszenia. Nigdy dotąd cynizm nie deklarował się bezwstydniej i odważniej... Gromada cnotliwych profesorów, zawodowych cyników i oszczerców prasy otrzymała pokaźne, niekiedy nawet olbrzymie sumy. I to właśnie ci sami, nadziani złotem panamskim, wrzeszczą teraz w niebogłose „Łapaj złodzieja”. — Przebieg wypadków jest wprost klasyczny. Niema powodu dziwić się. To są ich nauczyciele cnoty...

Trzeba powiedzieć wszystko: monarchiści i księżki tworzą chór, a partja republikańska

nie broniła się. Dlaczego? Stara republikańska partja, partja walki, która zdobyła republikę, już nie istnieje. Obecna partja republikańska znajduje się w stadium rekonstrukcji. Szarpana między umiarkowanymi i postępowymi, podlega wstrząsom, została rozdarta i jest źle zorganizowana. Przeciwno mnie — i z tego jestem dumny — skierowała sfera całą swoją wściekłość. Już przed kilku tygodniami jedno z pism paryskich opowiedziało milionom swoich czytelników, że moje roczne wydatki wynoszą 400 tysięcy franków, że posiadam łożę w operze, a urząd pocztowy w domu, w którym mieszkam, opłaca moje komorne. O-tóż życie moje jest jawne dla całego świata i stwierdzam, że nikt nie znajdzie w niem innego luksusu, prócz wierzchołka, którego utrzymanie kosztuje 5 franków dziennie, i przybory myśliwskie, wartości około 500 franków.

Swoje długi młodości uregulowałem, zaciągając pożyczkę u notariusza w Nantes. Można to w każdej chwili sprawdzić. Dług ten jeszcze istnieje. — Gdzież są miliony? (nieśmiało oklaski). Ożeniłem się z dziewczyną bez posagu. Gdzież są miliony? (oklaski). Przed dziesięciu laty urządziłem moje obecne mieszkanie. Meblarz i tapicer otrzymywali należność w ratach. Do dnia dzisiejszego jeszcze nie wszystko zapłaciłem. Gdzież są miliony? (oklaski zyskują na sile).

Gdybym milczał, mówionoby „On nie żyje!” Gdy mówię, rozlegają się głosy: „Co za śmiałość!” — Gdy tutaj stoję — wyszydzony, łżony, oblewany pomjami przez wybrańców ludu, jutro przez miliony gazet wleczony po ulicach, szkalowany i oplwany — pytam siebie, czy w przeszłości rzeczywiście dość uczyniłem, aby zasłużyć na te honorowe wybryki, czy rzeczywiście w przyszłości będę do-

statecznie groźny, aby usprawiedliwić ten wybuch wściekłości.

Jest to znak czasu, że każdy mówi o konieczności nowej polityki. Wszyscy są już zmęczeni dwuznacznością i wiecznem odkładaniem spraw. Machina parlamentarna kręci się na wolnem kole. Kłamstwem jest twierdzenie, że republika nieczego nie dokonała. Banalnością stała się opinja, że nie dokonała ona wszystkiego, co dokonać mogła, ba, co dokonać miała o-bowiązek. Dlatego pragnie się zerwać z systemem zużytego rządu. Wszyscy nagwałt domagają się jasności, pozytywnej i owocnych czynów. Kraj chce jedynie republiki. Otwartem pozostaje pytanie: czy chce się zrobić z tej republiki narzędzie konserwacji starych praw monarchicznych, czy też narzędzie politycznego i społecznego przekształcenia i odnowienia.

Reakcyjniści marzą o nowych awanturach. Moment wydaje im się korzystnym dla ukrytej walki, jeśli nie od razu przeciwko republice, to przynajmniej chwilowo przeciwko partji republikańskiej. Ale monarchiści zbyt często krzyczęli, że republika musi być za wszelką cenę zniszczona, aby mogli jeszcze liczyć na zaufanie, gdy z głupią chytrą twierdzą dzisiaj, że trzeba republikę za wszelką cenę ochraniać. Oświadczam wam, że jak nie zdobyliście republiki w otwartym ataku, tak nie zdobędziecie jej zapomocą podstępów... Partja monarchiczna — widzimy to wyraźnie — pomimo wszelkich prób zmartwychwstania nie żyje. Wyraźnie mówię, cała sprawa polega na tem, by wiedzieć, co zrobić z tym trupem? Czy rozłoży on się zgodnie z prawami natury i jakie środki ostrożności należy przedsięwziąć, aby odór trupa nie zaraził nam powietrza?

(W tem miejscu wybucha ogłuszający zgłęk. Okrzyki: „Nędzniku! Zdrajco!” — mnożą się. Monarchiści zaczynają gwizdać, bić gwałtownie w pulpity i rzucać tekami. Przewodniczący energicznie dzwoni).

PRZEWODNICZĄCY

Przerywam posiedzenie na dziesięć minut

(Nowy wybuch oburzenia, część posłów opuszcza salę izby. Na sali mrok. W małym pokoiku odbywa się — opuszczona tutaj — krótka rozmowa między byłym ministrem finansów Rouvierem i byłym szefem prasowym Towarzystwa Panamskiego).

PRZEWODNICZĄCY

Otwieram przerwane posiedzenie „Pan Clemenceau życzy sobie mówić dalej (Okrzyki: „Precz ze zdrajcą! Do Anglii z nim! Agent Wilhelma!”)

CLEMENCEAU

(który w milczeniu wysłuchał wszystkich okrzyków, jakgdyby ich nie słyszał, spokojnie, zebrawszy wszystkie siły, wchodzi na trybunę. Zaczyna chłodno i zdecydowanie).

Powiedziałem i powtarzam. Partja monarchistyczna nie żyje. Wszystkie sztuczne próby ożywienia tego trupa skazane są na niepowodzenie...

Pewnego dnia staną naprzeciwko siebie oko w oko: z jednej strony wszystkie namiętności, cały egoizm i wszystkie potęgę przeszłości, a z drugiej strony: potężne masy robotnicze z miast i z dolin kraju, już nie wydane na łup nieświadomości, braku dyscypliny i kaprysów przypadku, ale mocą potężnej organizacji dojrzałe do podporządkowania się silnej, dobrowolnej dyscyplinie — jako mężowie, którzy wiedzą, czego chcą, świadomi swej siły i swego prawa: Niezwyciężeni.

My, — my chcemy ten dzień przygotować, dumni z przyszłego dzieła, gardzący nędzą codziennych, powszednich walk, z których jednak rodzi się wysokie przeznaczenie demokracji.

(Podczas całego przemówienia posłowie z prawicy przerywają niemal każde zdanie Clemenceau okrzykami: „Nędzniku! Odrońca szantażystów! Ciszda dla zdrajcy! Mów pan po angielsku! Adwokat zagranicy!”) Nie nawiść przeciwko temu jednemu człowiekowi syczy, ryczy i wyje ku niemu. Clemenceau wbrew swemu zwyczajowi, nie odpowiada na te okrzyki. Tylko od czasu do czasu na jego twarzy pojawia się smutny uśmiech bezgranicznej pogardy. Pod koniec jego przemówienia jeden z posłów, potem drugi, zaczyna śpiewać drwiące piosenki pod adresem mówcy. Po pewnym czasie zwrotki tych piosenek podchwytują inni wybrańcy ludu i oto już cały chór śpiewa je wśród zgłęku i chaosu. Prezydent, nie mogąc opanaować hałasu, dzwoni bez przerwy. Śpiew drwiących piosenek przeciwko Clemenceau staje się coraz potężniejszy. W tym momencie anarchista Vaillant rzuca z trybuny dla publiczności na środek sali posiedzeń bombę, wołając: „Śmierć temu mieszczańskiemu społeczeństwu! Śmierć tym gadułom i bandytom! Niech żyje anarchja!” Wszyscy pierzchają w nieładzie, drżąc ze strachu, że po pierwszym rzucie nastąpią dalsze. Ale nikt nie jest ranny. Po upływie kilku sekund

PRZEWODNICZĄCY

(obwieszcza łagodnym, niemal bezdźwięcznym głosem): Posiedzenie izby toczy się dalej zgodnie z porządkiem dziennym...

Prof. Emil Orlik



najwybitniejszy współczesny malarz, a przede wszystkim grafik niemiecki, ukończył właśnie 60 lat.

Najsympatyczniejszy z władców

(Z okazji 60 rocznicy urodzin króla duńskiego Chrystjana X)

Każda forma rządów jest dobra, jeśli sprawują ją odpowiedni ludzie. Kto może mieć coś przeciwko monarchji np. w Szwecji i kto potrafi się zgodzić na takie rządy republikańskie, jak w Meksyku?

Istnieje w Europie północno - zachodniej królestwo, którego ludność liczebnie nie przewyższa ludności któregośkolwiek z naszych województw. Nazywa się Danja i jest z ustroju monarchją. Wprawdzie Erenburg, wieczny malkontent i destrukcjonista, bardzo się na tę krainę gniewa i, jak się to mówi, rozstawia ją po kątach (patrz artykuł w „Głosie Porannym“ przed kilku miesiącami), ale kto przyjrzał się życiu w tym zakątku Europy, ten naprawdę nie może przyznać racji autorowi „Trustu D. E.“

Dzisiaj zatrzymamy się chwilę nad jedną dziedziną życia w tym kraju, a mianowicie nad monarchją, a raczej nad jej arcsympatycznym reprezentantem, królem Chrystjanem X., który właśnie niedawno ukończył 60 lat.

Dzień urodzin królewskich był wielkim świętem w całym kraju, ale nie świętem oficjalnym, narzuconym, nie galówką. Wszystkie warstwy ludności zupełnie samorzutnie cieszyły się na ulicach i placach miast i miasteczek. Solenizant otrzymał tyle dowodów sympatii, że niewątpliwie był zdziwiony, aczkolwiek przyzwyczajony jest, że zawsze i wszędzie, gdzie się pojawi, wita go serdeczność i entuzjazm ludności.

Król Chrystjan X. zawdzięcza swoją popularność swej prostocie i bezpretensjonalności, które mu nakazują, jako zasadę, być obywatelem wśród współobywateli. Nie ma takiej grupy społecznej, w której gronie nie pojawiałby on się od czasu do czasu, zachowując się tak, jakby właśnie do tej grupy społecznej należał. Oto dlaczego każda z grup uważa go za swojego człowieka. Sfery kościelne zaliczają go do swego grona, ponieważ regularnie co niedzielę uczęszcza na mszę, a odpowiadającego modły księdza zaprasza do siebie. Dla studentów jest on wciąż jeszcze byłym studentem, który nie zapomniał ani swego uniwersytetu, ani swych kolegów. W świecie sportowym cieszy się król wielkim szacunkiem, jako wytrawny żeglarz i znakomity jeździec. Artysty znają go, jako namiętnego miłośnika teatru, który nie opuszcza ani jednej premjery i jest obecny na wszystkich wystawach obrazów i dzieł sztuki. Poza tym przybywa często do lokali, w których zbierają się artyści, by pogawędzić przy stoliku o tem, co w dziedzinie sztuki dzieje się w Danji i na szerokim świecie.

Najlepszą ilustracją zamtowania króla Chrystjana dla sztuki i jego szacunku dla artystów będą dwie anegdoty, które mają tę wyjątkową wartość, że są autentyczne.

Otóż gdy w swoim czasie następcą tronu wyraził chęć kształcenia się na dyrygenta, król z entuzjazmem przyklasnął tej idei, wezwał do siebie kapelmistrza opery królewskiej, Häberga, powierzył mu edukację królewicza, mówiąc przytem:

— Każdy człowiek powinien mieć jakiś fach, szczególnie, że idą szasy, gdy trony stają się bardzo niepewne. A czyż może być coś

piękniejszego, jak połączenie zawodu z artyzmem?

Druga historyjka miała miejsce przed wojną. Fritz Kreisler, znakomity skrzypek - wirtuoz, dał koncert w Kopenhadze, na którym oczywiście był również obecny król

Chrystjan. Nazajutrz po koncercie Kreisler w towarzystwie swego impresario, popularnego i cenionego w Łodzi p. Karola Rubinsteina, wszedł do wielkiego domu towarowego „Illum“, aby poczynić zakupy. W pewnym momencie obsługi-

jący pracownik przeprosił Kreislera, odwracając się w stronę jakiegoś wysokiego, siwego pana:

— Przepraszam bardzo, ale muszę obsłużyć naszego króla!

Siwy pan, a był to właśnie Chrystjan X., zbliżył się i odpowiedział:

— Niech pan sobie nie przerywa! Pierwszeństwo ma oczywiście król skrzypków! — poczem przywitał się serdecznie z Kreislerem i jego impresario i wdał się z nimi w dłuższą sympatyczną pogawędkę na tematy artystyczne.

Taki już jest władca małego, królestwa, zwanego Danją.

Dla życia i kłopotów ludności rolniczej i rybackiej wykazuje król Chrystjan jaknajwiększe zainteresowanie. Gdy latem zażywa wyczasów w Jutlandji, można go często spotkać w polu, zajętego ożywioną pogawędką z chłopem miejscowym, a np. w Skagen zapuszcza się zwykle w kręte uliczki, zamieszkałe przez rybaków, aby przyjrzeć się ich życiu i porozmawiać z nimi o ich troskach powszednich.

W Kopenhadze zna go każde dziecko. Rano, gdy robotnicy i pracownicy biurowi śpieszą do pracy, król zwykle odbywa swoją konną przejażdżkę, bez żadnej świty, tak samo zresztą, jak i wszelkie spacery po stolicy w godzinach największego ruchu odbywa król zupełnie samotnie, co najwyżej w towarzystwie napotkanych znajomych. W dniu kwiatków i innych kwest dobroczynnych król zawsze jest w największym tłoku, a żadna kwestarka nie dostaje kosza od swego władcy.

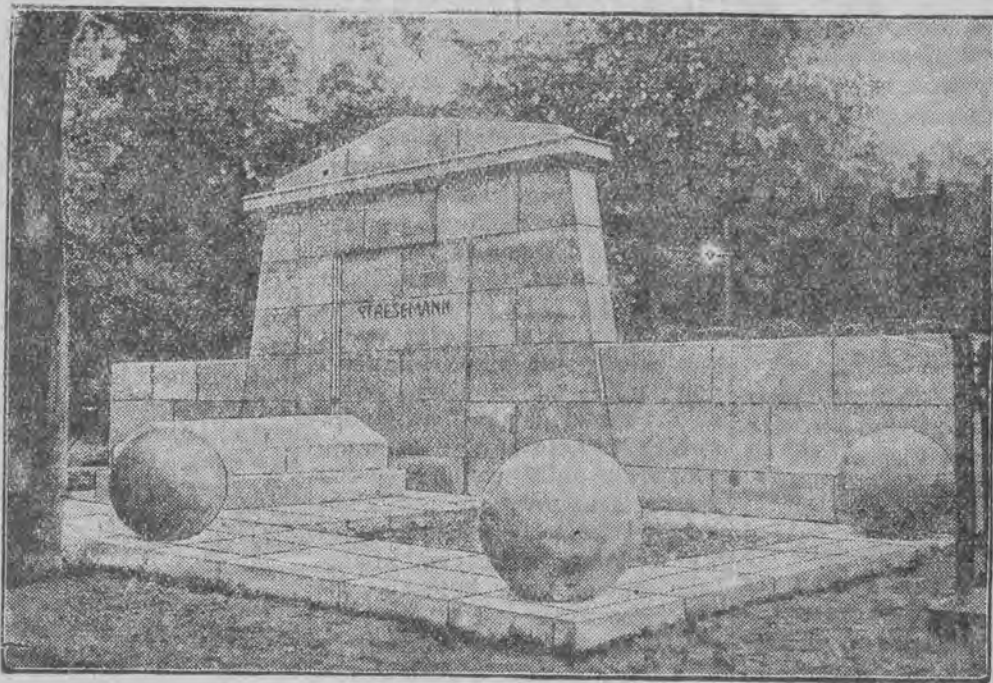
Tak żyje król duński ze wszystkimi członkami społeczeństwa w serdecznej zgodzie i przyjaźni. Nie słyszy się nigdy o jakichkolwiek tarciach i dysonansach. Tylko raz jeden Chrystjan X. poróżnił się w polityce ze swoim rządem. Było to pod koniec wojny, gdy ze strony ententy istniał zamiar włączenia do Danji całego Szlezwińku. Rząd sprzeciwił się tym zamiarom, król natomiast był ich zwolennikiem. Zmusił on wtedy gabinet do ustąpienia. Ale następny rząd nie znalazł sympatii w szerokich kołach i oto król musiał mianować z powrotem dymisjonowany rząd i pogodzić się z jego poglądem na tę zasadniczą sprawę.

W tamtych czasach właśnie zrodziła się anegdota, charakteryzująca skromność i popularność Chrystjana X. Oto król oświadczył jednemu z polityków, że nie jest wykluczone, iż będzie on ostatnim królem duńskim, na co polityk ten, zresztą lewicowy, miał odpowiedzieć:

— Ale w takim razie pierwszym prezydentem republiki duńskiej!

Najzgorzalsi demokraci nie mogą królowi duńskiemu nic zarzucić. Danja wygrała wielki los na loterii i nie potrzebuje żadnych wstrząsów, ani rewolucji, by zmieniać ustrój, bowiem ma ustrój demokratyczny: jest jakby republikańską monarchją. Ponieważ jednak praktyka lat minionych dowiodła, że sympatyczny i porządny król, pozwalający nieograniczenie rządzić przedstawicielom ludu i kontentujący się rolą reprezentacyjną, należy do rzadkości, więc którzy się już monarchji pozbyli, lub zbiegiem okoliczności ją ominęli, nie powinni w tej dziedzinie eksperymentować, bowiem, naprawdę, zbyt wiele ryzykują. Natomiast sympatyczny Danja niech sobie dalej zażywa szczęścia i pomyślności wraz ze swym sympatycznym, pogodnym królem z kolorowej bajki.

Pomnik Stresemanna



odsłonięty w dniu 3. października na cmentarzu w Berlinie.

Nowości wydawnicze

SEWERYN UDZIELA: Polskie hafty ludowe, Cz. I. Krakowskie hafty białe. (Książnica Atlas 1930).

Świeżo opuścił prasę drukarską nakładem „Książnicy - Atlas“ podręcznik do haftu białego, któryby właściwie należało nazwać „szkołą polską haftu białego“. Mamy tutaj najpierw metodycznie opracowane wszystkie ścięgi używane przy tym hałcie, jest to bogaty wzornik bardzo pięknych i oryginalnych haftów, opracowanych na krakowskich haftach ludowych.

Autor zapowiada w przedmowie dalszy ciąg wzornika i do haftu kolorowego, oparty znowu na motywach ludowych z innych okolic Polski.

KS. DR. JAN CIEMNIEWSKI Etyka katolicka. Podręcznik dla szkół średnich i seminarjów nauczycielskich. (Książnica Atlas 1930).

Z. CZERNY-BIERNATOWA i **M. STRASBURGER:** Organizacja i metody pracy w szkolnictwie gospodarczym żeńskim. Podręcznik metodyczny dla nauczycielek szkół zawodowych żeńskich i młodzieży seminarjowej. (Książnica - Atlas 1930).

Szybki rozwój szkół gospodarczych żeńskich i wprowadzenie nauki gospodarstwa do programów wielu szkół żeńskich różnych typów skłoniło do poważnego naukowego ujęcia metod nauczania tego przedmiotu i przystosowania ich do nowoczesnych wymagań pedagogicznych.

Książka jest bogato ilustrowana rycinami zracjonalizowanych sprzętów i fragmentów lekcji. Podaje wzory nowego ujęcia przepisów kuchennych i w wykresach graficznych uzmysławia tok metodyczny nauczania gotowania.

CIESIŃSKI J. Lectures sur la civilisation française II partie. Podręcznik do nauki języka francuskiego w klasie VIII szkół średnich. (Książnica - Atlas T. N. S. W.)

Książka niniejsza ma na celu zaznajomienie młodzieży z kulturą Francji zarówno umysłową, jak materialną w ciągu XIX i XX wieku. Autor bądź w ustępach z dzieł pisarzy francuskich, bądź we własnych notatkach, bądź za pomocą reprodukcji arcydzieł sztuk plastycznych porusza szereg zagadnień literackich, artystycznych, społecznych i politycznych, dając możliwie dokładny obraz Francji, zmieniającej swe oblicze na skutek swych przeżyć zewnętrznych, walk i prac.

E. ROMER i J. WĄSOWICZ: Polska, Mapa polityczna. Podziałka 1:1,250,000. (Książnica Atlas 1930).

Jest to mapa podręczna o grubym i wyraźnym rysunku, której dzięki temu można użyć z powodzeniem także jako ma-

py ściennej. Mapa przedstawia najnowszy stan granic administracyjnych, dróg, kolei i t. d., a mianowicie z czerwca 1930 r. Jest ona do nabycia niepodklejona.

E. ROMER: Półwysp Pirenejski. Podziałka 1:1,000,000 2 ark. (Książnica - Atlas 1930).

Przez przedstawienie brzegów marokańskich i algerskich unaocznia stare związki, łączące półwysp Iberyjski z Afryką. Dobrze skonstruowana skala barw pozwala na natychmiastowe wydzielenie głównych jednostek fizjograficznych. Karton polityczny zestawia kolonie obu państw pirenejskich, a przez wydzielenie państw Ameryki Łacińskiej uwidocznia obszary starych wpływów historycznych i kolonialnych, oraz współczesnych kulturalnych.

E. ROMER: Europa wschodnia (Z. S. S. R.) Podziałka 1:2,000,000 (Książnica - Atlas 1930).

Wielka szkolna mapa ściennej Rosji, którą oddaje obecnie Instytut kartograficzny im. E. Romera do użytku publicznego, cieszyła się specjalną troską i opieką jego redakcji.

W kartonie politycznym przedstawiono całość Związku Radzieckiego od Bałtyku po Pacyfik wyróżniając barwami tylko republiki związkowe. Obraz to bardzo prosty a niezmiernie pouczający o istocie Z. S. S. R. i Rosji.

E. ROMER: Kraje skandynawskie. Podziałka 1:1,500,000. (Książnica - Atlas 1930).

Mapa ta obejmuje całość Szwecji, Norwegji, Danji, Irlandji i Finlandji. Mapa opracowana została metodą najnowszych prac kartograficznych, wykonana została w zakładach firmy Książnica - Atlas, Lwów; w długim szeregu wydawnictw tej firmy stanowić należy ją na jednym z pierwszych miejsc.



Z okazji 60 rocznicy urodzin króla dyrekcja poczt w Danji wydała nowe marki, wartości od 5 do 40 centów, z podobizną Chrystjana X.

Fr. EISENLOHR

IZADORA DUNCAN

Izadora Duncan całe swe życie poświęciła idei reformy sztuki tańecznej. Wierzyła w nią żarliwie, niemal fanatycznie i nieraz poświęcała dla niej wszystko. To też poczynania jej istotnie doprowadziły do zasadniczych zmian w sztuce choreograficznej. Ona wprowadziła żywego ducha w zastępy formy tańca, torując mu nowe drogi i umożliwiając zdobycie nowych celów.

Izadora Duncan urodziła się 27 maja 1870 roku niedaleko wybrzeża San Francisco. Była z kolei czwartym dzieckiem ubogiej nauczycielki muzyki, Dory Gray Duncan, która z trudem wyżywiła swoją rodzinę. Izadora, narówni z pozostałymi rodzeństwem wykazuje od dzieciństwa wielkie zdolności muzyczne, rytmiczne i wogóle umysłowe. Gdy matka wieczorem wracała do domu, zastawała często małą Izadorę, gorliwie pouczającą dzieci z sąsiedztwa, jak mają poruwać rytmicznie rękoma.

— To moja szkoła tańeczna — objaśniała dziewczynka rzeczowo i dumnie, a matka siadała do fortepianu, aby jej pomóc.

Bystry krytyczny umysł Izadory wyróżnia się już na pierwszych lekcjach w szkole, w której bajki i legendy, zabarwione romantycznym purytanizmem, stanowiły istotę wychowania. Właściwą szkołę przechodziła mała Izadora w domu wieczorami, gdy matka po pracy grała dzieciom Beethovena, Schumann, Schuberta, Mozarta i Szopena, albo czytała głośno Szekspira, Shelley'a, Keatsa i Burns'a. Rodzice żyli w separacji od wielu lat i mała Izadora widziała ojca przełotnie tylko dwa razy.

Dzieci rosły na wolności. Nie istniał dla nich zakaz: „Nie wolno ci”. Dziecięce marzenie Izadory aby zostać tancerką i rewolucjonistką, nie spotkało się z sprzeciwem i powoli stało się jej ideałem, wobec której kurczyły się wszelkie zewnętrzne przeciwności.

Wielka bieda, w jakiej żyła rodzina Izadory, była uważana za rzecz naturalną, ale w szkole dopiero dotkliwie poczuła, że jest biedniejszą od najbiedniejszych, mimo, że matka wpajała dzieciom, iż „wszelkie posiadanie jest balastem”.

Jako młoda dziewczyna otwiera

Izadora wraz ze swą siostrą Elżbietą szkołę tańeczna w San Francisco. Uczy swoje uczennice nie tylko współczesnych tańców, ale także rytmiki własnego pomysłu. W ten sposób ułatwia matce utrzymywanie rodziny. Jednocześnie uczy się Izadora wyrażać w tańcu najgłębsze wzruszenia, odczute pod wpływem idealistyczno - klasycznej lektury, zaczyna pisać powieści i wydaje gazetę, która jest od A do Z jej pióra: artykuł wstępny, kronika dnia i krótkie opowiadania.

Pewien dyrektor teatru, przed którym Izadora tańczyła, oświadczył:

— Tego rodzaju odwrotność nie nadaje się do teatru, a raczej do kościoła!

Izadora zaczyna namawiać matkę, aby z nią pojechała do Chicago. Cały ich majątek stanowi dwadzieścia pięć dolarów. Głodują i marzną wreszcie pozwalają Izadorze występować w ogródku pewnej restauracji, gdzie pod zmienionym nazwiskiem tańczy przez tydzień.

Jest to jedyny wypadek w jej życiu, że pod wpływem nędzy czyni ustępstwa, które się sprzeniewierza jej artystycznemu ideałowi. Mimo powodzenia odrzuca jednak projekt przedłużenia kontraktu, co źle zrozumiane, rzucają na karb ka prysu primadonny.

Tańczy w teatrze, zarabia mało, przesiada się do Nowego Jorku, gdzie się przedziera przez życie wraz ze swą heroiczną matką i siostrą.

Wreszcie poznaje muzyka Ethelberta Nevin'a, którego kompozycje są dla niej natchnionym źródłem twórczości tańecznej. Muzyka porusza jej umiejętności i jej idee. Pierwszemu wspólnemu występowi w sali koncertowej towarzyszy wielkie powodzenie. Śmietanka towarzyska Nowego Jorku interesuje się młodą oryginalną tancerką, zaprasza ją do siebie i Izadora tańczy w domach multimilionerów nie zyskując materialnie nic. Jest modna przez cały sezon, ale nie znajduje zrozumienia dla swej oryginalności i idei. Co najwyżej uważają jej występy — był to okres najbardziej krańcowej prudencji, w którym nawet stroje kąpielowe musiały szczerze okrywać ciało — w krótkiej przejrzywej tunice z gołymi nogami za sensacyjną śmia-

łość. Ten brak zrozumienia kieruje ją do Londynu.

Pieniądże na podróż dla całej rodziny dosłownie musi wyżebrać. Jedzie wreszcie z matką, bratem Raymondem i siostrą Elżbietą do Londynu na statku, który transportuje dwieście sztuk ryczącego bydła, skazanego na ubój. Okropny ryk uwieczonych zwierząt pozostawia na niej niezatarte wrażenie. Brat jej stał się pod wpływem przeżycia wegetarianinem i od tej pory nie tknął kawałka mięsa, a Izadora poszła za jego przykładem.

Z początku powtarzają się i w Londynie doświadczenia nowojorskie. Pewna bogata amerykanka, którą Izadora poznała w Nowym Jorku, zaprasza ją do siebie. Izadora znowu tańczy co wieczór przed pierwszorzędnym towarzystwem, mieszkając wraz z rodziną w zimnym atelier o gołych ścianach i głośnie.

Poznają ją jednak w Londynie artyści, malarze, rzeźbiarze, poeci i muzycy, których zdobywa swoją pięknoscą, wdziękiem, inteligencją i odwagą. Henry Irving, Charles Halle, Douglas Ainslie, Ellen Terry, Beerbohm Tree darzą ją swoją przyjaźnią, adoracją i stają w jej obronie. Jej wieczorom tańczonym w Nowej Galerii towarzyszy powodzenie i szeroki rozgłos, które od tej pory już jej nie opuszczają nigdy.

Następuje krótki pobyt w Paryżu w r. 1900, wieczory w Atelier Saint - Marceaux i nowi entuzjastyczni przyjaciele: V. Sardou, Andre Beaumier, Eugene Carriere, księstwo Polignac i August Rodin. Największym jednak przeżyciem jest wystawienie „Króla Edypa” w Trocadero z Monnetem - Sully, jako Edypem. Było to spełnienie i wcielenie jej ideału: Postaci heroicznej w tańcu!

Sukces paryski powtarza się następnie w Wiedniu i Budapeszcie, który pozostał jej zawsze drogim, jako miejsce, gdzie przeżyła wstrząs pierwszej miłości (do młodego węgierskiego aktora) i przez zetknięcie się z namiętną muzyką cygańską.

Rozpoczyna się wielka międzynarodowa karjera. Monachjum i jego grono artystyczne, skupiające się dokoła Stucka i Wagnera, Włochy, których antyczność jest bodźcem w twórczości, wreszcie decydująca związanie się z impresarjem Grossem, który poświęca swój wielki majątek, aby osiągnąć przedstawienia na scenach berlińskich i wreszcie tryumf u Krolla w Berlinie na wieczorze z orkiestrą symfoniczną. Począwszy od tego dnia pisano w prasie europejskiej długie artykuły, gdzie epitet „boska, święta Izadora” powtarzały się w rozmaitych odmianach.

U szczytu sławy międzynarodowej, rozporządzając wielkimi dochodami, postanawia Izadora nagle wyjechać do Grecji. Jedzie z matką i bratem na małym handlowym statku z Brindisi do Italii i deklamuje podczas burzy homeryckie wiersze z Odyssei. W Atenach chodzi od ruiny do ruiny, od jednego dzieła sztuki do drugiego i postanawia wraz z bratem zbudować świątynię w Kopamos. Ziemia zostaje nabyta, budowa rozpoczęta, mimo wielkich trudności i materialnych poświęceń. Świątynia nigdy nie została ukończona. Izadora pragnie ożywić chór antyczny i tworzy grecki chór chłopców, opracowuje grecko - bizantyjskie pieś-

ni i daje przedstawienia w teatrze greckim w obecności króla. Ale jej zapasy pieniężne się kończą. Izadora wraca do Berlina i Wiednia wraz z chórem i osiąga znowu wspaniałe sukcesy na wieczorach tańecznych. Chór jednak nie spotyka się z uznaniem i zmuszona jest go rozwiązać.

Następne lata są nieprzerwanym łańcuchem tryumfów jej sztuki we wszystkich stolicach Europy i Ameryki i przynoszą jej w darze sławę, pieniądze, przyjaźń i miłość.

Otwiera szkołę w willi w Grunewaldzie. Uczennice towarzyszą jej potem w objazdach. Jeden z najbogatszych ludzi Francji zostaje jej protektorem i przyjacielem, kupuje w Paryżu zamek Bellvue i przebudowuje go podług jej wskazań na potrzeby jej szkoły.

W tym czasie los ją obdarza dwojgiem dzieci. Ojcem dziewczynki jest syn Ellen Terrys, Edward Gordon Graig, który umożliwia przyjaciółce Izadory, Eleonorze Duse, wystawienie „Rosmersholm” we Florencji. Zaś ojcem chłopca jest jej francuski protektor i przyjaciel.

Izadora osiągnęła szczyty szczęścia ludzkiego, a oto już nadchodzi pierwsza strasna katastrofa. Pewnego ranka pojechały dzieci wraz z boną i szoferem do letniej rezydencji w Neuilly. Szofer staje niedaleko Sekwany, zapomina natłoczyć hamulce i opuszcza auto na chwilę. Auto rusza, wpada poprzez krzaki nadbrzeżne do rzeki i dziecino. Izadora nigdy nie opanowała tego ciosu. Gna z jednego miasta do drugiego, aż wreszcie brat jej, Raymond, wzywa ją do siebie do Albanji, gdzie rozwinął wielką akcję pomocy dla ofiar wojny bałkańskiej. Izadora żyje tam nad morzem w namiocie miesiącami, cała oddana pracy ratowniczej, aż wreszcie odzyskuje do tego stopnia równowagę ducha, że może ponownie wystąpić.

Ale i trzecie dziecko, urodzone w Bellvue w r. 1914, umiera wkrótce po urodzeniu.

Wojna burzy wszystko, co Izadora zbudowała, rozprasza na cztery wiatry jej szkołę i zmusza ją znowu do objazdów. Tańczy w Północnej, Środkowej i Południowej Ameryce, we Włoszech, Szwajcarii, Grecji, w Paryżu i Londynie. Ale

Bellvue zostaje sprzedane. Zenit życia został przekroczony, gwiazda Izadory zaczyna gasnąć.

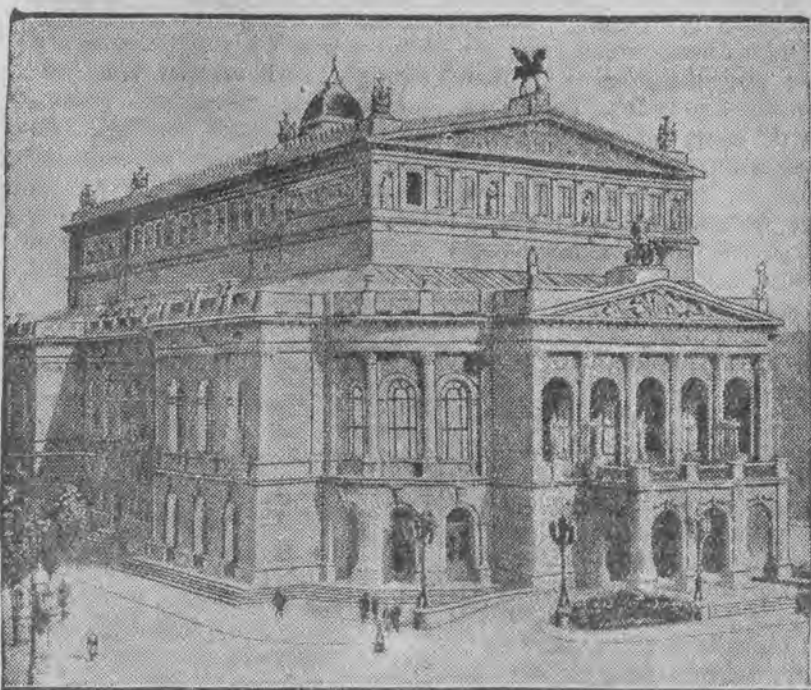
Aż oto wiosną 1921 roku otrzymuje Izadora telegram od rządu sowieckiego, który ją zaprasza, aby się podjęła wychowania młodzieży rosyjskiej w dziedzinie rytmiki. Artystka pędzi do Moskwy, pracuje gorączkowo nad urzeczywistnieniem swoich planów w wielkich ramach i przeżywa, jednocześnie ze zmierzchem swoich ideałów, najbardziej gorzką tragedję ostatniej namiętności. Izadora, jako kapłanka poganiśko - appolińskiego ujmowania życia, broniła się zawsze przed małżeństwem, które uważała za krępującą więź. Teraz oto zaślubia młodziutkiego rosyjskiego poetę Jesse-nina mimo przeciwności nie do pokonania: ona, artystyczne wcielenie klasycznego zachodnioeuropejskiego idealizmu, on, prototyp chaotycznego słowiańskiego przywiązania do ziemi i rasy. Nawet porozumiewać się nie są w stanie: ona rosyjskim nie włada, on nie zna innego języka. Młody, genialny poeta rosyjski czuje się zupełnie obco na gruncie zachodniej Europy. Po ciężkich mękach rozdziałają się. Jesse-nin, wróciwszy do Petersburga prze-cina sobie żyły w pokoju hotelowym.

Izadora poraz ostatni występuje w Paryżu. Tancerka Marja Ley tak o tem pisze: „Pod wieloma względami życie Izadory Duncan, tej tak bardzo przez los doświadczonej kobiety, podobne jest do życia Eleonorzy Duse. Duże również zdobyła scenę dla swej nowej sztuki i stanęła na szczycie swojej epoki. Więcej niż dwa dziesiątki lat dzielili pierwsze występy Duncan od ostatniego wieczoru tańczego, a zdawało się, że to samo oczarowanie spłynęło na widzów. Wszyscy czuli, że kres tak mocnego życia i przeżywania, jakie przypadły w udziale Izadorze Duncan, nie może być zwykły...”

Izadora przesiada się do Nicei. Wieczorem 14 września 1927 weszła do auta. Aby się ochronić przed przeciągiem, owinęła szyję szalem, nie zwróciwszy uwagi na to, że koniec szala zwiisał z auta. Koniec szala zaplątał się w szprychach koła i nagły wstrząs powoduje złamanie kręgosłupa.

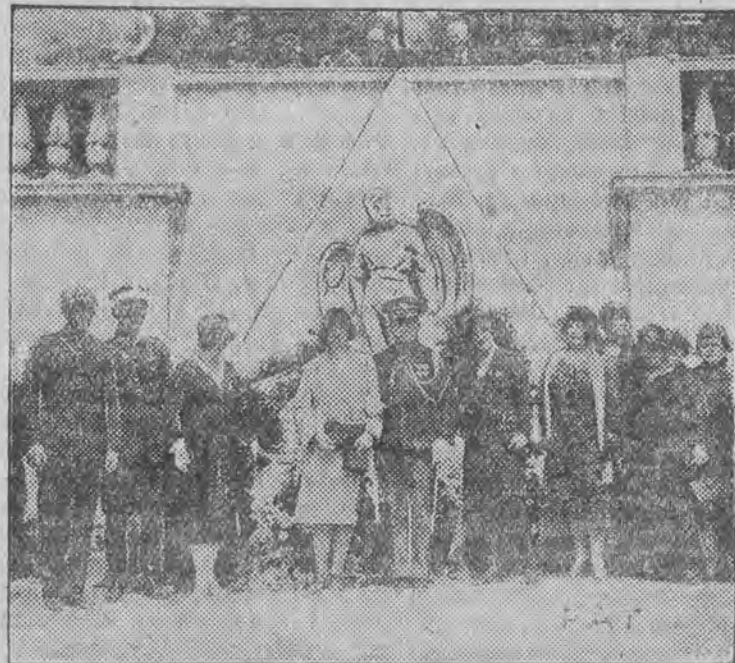
Trup jej został spalony w Paryżu.

Opera w Frankfurcie nad Menem



obchodzi w najbliższych dniach 50-lecie swego istnienia.

Pomnik lotników eskadry amerykańskiej



którzy zginęli w 1920 r. w walce z bolszewikami, wzniesiony na cmentarzu we Lwowie.

Wilnianie pojechali na tułaczkę

Dyr. Mazo z tęsknotą myśli o własnym, stałym dachu nad głową dla swego zespołu

Trupę wileńską, która przez kilka miesięcy gościła w łódzkim teatrze miejskim, a następnie w sali Filharmonji, należy bezsprzecznie zaliczyć do kategorii najlepszych w pełnym tego słowa znaczeniu teatrów — nietylko żydowskich. Jest ona, obok słynnej już dziś Habimy, jedną z najpoważniejszych i najwartościowszych placówek teatralnych (żydowskich) na kontynencie.

W ciągu swych gościnnych występów w naszym mieście trupa wileńska zaprezentowała swój bogaty dorobek artystyczny ostatnich kilku lat, wystawiając najcenniejsze sztuki dramatyczne literatury żydowskiej i europejskiej, Inscenizacja i ujęcie materiału scenicznego u wilnian odbiega od szablonu, jaki zdobył sobie prawo obywatelstwa na większości scenach, dzięki czemu produkcje ich dają oryginalne kategorie wrażenia estetycznych, których źródłem jest królestwo najwznioślejszej Sztuki.

Oglądając „Miasto żydów”, „Pieśń własnej niedoli”, „Dybuka”, „To, co najważniejsze”, „Kupca weneckiego”, „Opowieść o Herszlu z Ostropola”, „Golema” i t. d., widzieliśmy, że dostojność i potęga Melpomeny wywalczona została i okupione mozolną pracą i wysiłkiem twórczym fanatyków sztuki.

Trupa wileńska dała na zakończenie występów łódzkich wieczór humoru i satyry w Filharmonji. Z Łodzi wyjechała ona na dwa tygodnie do Warszawy, skąd udaje się na tournée po Europie Zachodniej. Przed pożegnaniem dyrektor tego teatru p. M. Mazo w roz-

mowie z naszym współpracownikiem dał wyraz zagadnieniom nurtującym w łonie wileńskiej trupy, problemom artystycznym zależnym niestety od kwestji natury czysto finansowej. Trupa wileńska jest bowiem, jak wiadomo, zespołem bezdomnym, albo, jak kto woli, teatrem, którego domem jest cały świat. Trupa wileńska tułała się po Polsce, a teraz rozpocznie swą tułaczkę po Europie, w poszukiwaniu nowych dróg rozwoju i możliwości artystycznych.

Dyrektora Mazo spotkaliśmy w teatrze. Maszyniści i robotnicy pospiesznie pakują rekwizyty, dekoracje, kostjomy i t. d. Na widowni i na scenie panuje gorączkowy ruch. Jednocześnie ustawiano dekoracje do ostatniego przedstawienia. Artyści próbowali program... rewjowy.

Wszystko dla publiczności, która w teatrze odgrywa przecież jedną z głównych ról.

Dyr. Mazo osobiście kieruje całą wielką machiną trupy wileńskiej. O wszystkim tylko on pamięta. On — dusza i serce teatru. Podczas, gdy wydaje polecenia swoim ludziom, napewno myśli jego błądzą już po nieznanym jeszcze krajach, usiłując odgadnąć niezgłębione tajemnice powodzenia i rozwoju teatru.

Uproszony o wywiad, dyrekt. Mazo z całą gotowością udziela nam ciekawych danych o warunkach pracy i zamierzeniach wileńskiej trupy.

— Wyjeżdżamy z Łodzi — rozpoczyna nasz rozmówca — naogół zadowolony i pełni nie-

klamanej radości, że w tym roku po trzymiesięcznych występach w Łodzi, zdołaliśmy sobie zaskarbić sympatję łodzian, którzy tak tłumnie do nas przychodzili; że zdobyliśmy sobie szerokie koło miłośników i zwolenników. Dowodzi to, że nas Łódź lubi i teatr kocha. Jest to również dowodem, a właściwie przejawem sił twórczych, tkwiących w masach. Te masy łódzkie cechuje gorący, pozytywny stosunek do żydowskiej sztuki i do twórczości artystycznej w ogóle. To wszystko nas cieszy i boli zarazem. Dowody zainteresowania prawdziwą sztuką w tem mieście pracy są dla mnie tem boleśniejsze, że się rozstajemy, że nie możemy niestety pracować dalej bez odpowiedniego gmachu teatralnego. Jedziemy do stolicy i to też nie na długo. Po dwóch tygodniach pobytu w Warszawie zmuszeni jesteśmy niestety dalej koczować. Wbrew naszym



Gdy się czyta historie o duchach...

dażeniom i chęciom.

Zdajemy sobie sprawę z tego, że nie wolno nam opuścić drugiego po Nowym Jorku zbiorowiska żydów. Nie jesteśmy z drugiej strony tak „wielecy”, aby się pokazywać zagranicą. — Chodzi tylko o to, że nie pozostawiamy w Polsce ani jednego takiego teatru, jak nasz. Jedziemy z rozpaczy. Nie mamy własnego dachu nad głową.

Nie możemy przecież — kontynuuje p. Mazo — zostać trupą prowincjonalną. Prowincja ma wprawdzie dobrą publiczność, prosi nas o jeden lub kilka występów. Ale ta prowincja nie daje nam możliwości rzetelnej pracy.

Każda z naszych sztuk pochłania minimum 6 tygodni pracy. To właśnie skłania nas do wszczęcia kroków o zdobycie własnej sceny, sceny stałej. Rozjazdy tych warunków nie mogą stworzyć.

Trzy sztuki, które udało nam się zmontować w czasie naszej tułaczki, a mianowicie „Miasto żydów”, „Opowieść o Herszlu” i „Golem”, narodzony w Łodzi — były wynikiem nadludzkiej wysiłków. Ale stale nie jesteśmy w stanie tak pracować. — Każda bowiem trupa teatralna ma rację bytu tylko wtedy, jeżeli systematycznie pracuje.

Praca każdego teatru ma dwa jakie znaczenie: wtedy, kiedy robi postępy i rozwija się, i wtedy, gdy aktorzy idą naprzód. Teatr musi ciągle pracować, bo jedynie praca może zniszczyć mechanizację gry aktorów, powstającą z konieczności, jeśli sztuka grana jest kilkakrotnie.

Próby nad nowymi utworami scenicznymi dodają aktorom

wi bodźca do żywej i tętniącej krwią, interpretacji roli, budzą w nim siłę twórczą i odwagę.

Jedziemy na zachód. Do Austrii, Niemiec, Czechosłowacji, Francji, Holandji i Belgji. Kontrakt zawarliśmy na dwa lata. Jak powiedziałem, nie jedziemy, aby się pokazać, ale — skoro nie możemy się uczyć w Polsce — to uczyć się będzie my tam. Mamy nadzieję, że tam zetkniemy się z nowymi siłami, nowymi reżyserami.

Jeśli chodzi o teatr żydowski, to przeżywa on, jak wszystkie inne, okres przejściowy. W teatrze musi nastąpić rewolucja, musi on stać się naprawdę wyrazem współczesnego życia. Teatr żydowski musi skończyć z kapotami i przejść, że się tak wyrażę, do fraka. Musi skończyć z przeszłością i przejść do codziennego życia, do chwili bieżącej, która kipi życiem i nowym. Zagranicą zbadamy te możliwości i będziemy studiować.

Kończąc dyr. Mazo podkreśla, że zwracano się do trupy wileńskiej o utworzenie towarzystwa teatralnego. Nikt jednak nie zdaje sobie sprawy z tego, że egzystencję teatru gwarantuje nie sama podstawa finansowa, ale warunki pracy, a w pierwszym rzędzie gmach teatralny.

— Może — kończy p. Mazo, — po powrocie naszym, społeczeństwo dojdzie do tego samego wniosku.

Zegnamy się serdecznie z kierownikiem trupy wileńskiej, życząc mu spełnienia wszelkich jego życzeń artystycznych i wszelkiej pomyślności.

St. Gel.

„ZIEMIA IZRAELA”

Sztuka w 3 aktach Helseya i Botrota w teatrze Avenue w Paryżu

„Ziemia Izraela”, sztuka panów Helseya i Botrota, którą teatr Avenue rozpoczął swój tegoroczny sezon, napewno obiegnie prawie wszystkie teatry Europy i Ameryki. I tak, jak się dziś toczą pojazdy plutokracji żydowskiej w wąskiej rue du Colisee przy Polach Eilzejskich, tak oblegać będą żydzi, może mniej wytworni, ale też z pewnością, mniej snobistyczni, wszędzie kasę teatru, który kiedyś zapowie tę sztukę. Nie ulega bowiem wątpliwości, że grać się ją będzie, prędzej czy później, wszędzie, gdzie żydzi stanowią znaczny procent teatralnych bywalców. Ma ona w sobie wszystko, czego się wymaga od tak zwanego kasowego szlagiera: interesującą akcję, popisowe role, łatwe, a efektowne dekoracje, melodramatyczne dialogi i zawsze dla żydów aktualny temat dyskusji pro- i contra - sjonistycznej, prowadzonej z francuską lekkością i... płytkością. Zarówno sjonisci, jak i przeciwnicy sjonizmu znajdą w niej co kilka chwil okazję do manifestowania swego zadowolenia przy replikach dyskutujących przeciwników, które nie bliżej wprawdzie ogniem szlachetnych kamieni, ale, jak dobrze szlifowane szkło efektownie odbijają światła teatralnych kinkietów.

Sztuka pp. Helseya i Botro-

ta jest czymś między melodramatem a tak zwanym reportażem scenicznym.

Od samego początku wchodzimy in medias res. Oto przy Ścianie Płaczu modlą się żydzi. Wśród nich Sara, młoda dziewczyna palestyńska. Grupa chłopów, w drodze do kolonii „Dzieci Izraela” w Galilei, przechodzi koło ściany pod wodzą młodego inżyniera Natana, adoratora Sary.

Do prywatno - ideologicznej rozmowy tych dwojga miesza się rabi Eleazar, wywołując dyskusję na temat Mesjasza, czy sjonizmu. Po kilku banalnych frazesach z obu stron chaluce udają się w dalszą drogę. Już w chwilę potem — nowa scyjsja: arabowie pod wodzą swego szejka przybywają, aby naprawić mur. O jakąś błahostkę rozpoczyna się kłótnia, w której rabi i szejka cytują wszystkie argumenty żydowskiej i arabskiej prasy. I podczas tej kłótni nadchodzi kapitan angielski, który na żądanie obu stron tu, na miejscu, rozstrzygnąć ma ich spór o prawa do palestyńskiej ziemi. Anglik przyznaje z karykaturalną neutralnością rację i żydom i arabom i zdawkowymi obietnicami łagodzi całą awanturę.

Wraz z kapitanem angielskim przybywa młody żydowski francuz, Jacques Lebel. fa-

brykant sukna z Paryża. Interesując się więcej wdziękami młodziutkiej Sary, niż wszystkimi sprawami Izraela, z uśmiechem przysłuchuje się tej całej scenie. Nie dowierzając kapitanowi, twierdzącemu, że palestyńskie żydówki są absolutnie niedostępne, postanawia na wiazać flirt z Sarą. Ale ona, dziecko jerozolimskiej ulicy, wybawione z nędzy i podniesione do godności człowieka przez sjonizm, nieczuła jest na jego zabiegi i pokusy. On opowiada jej o swoim kraju rodzinnym, o Paryżu — ona nie widzi świata poza Palestyną, a jedynym jej pragnieniem jest zostać przyjętą do kolonii „Dzieci Izraela” w Galilei.

W zacząty przez niego flirt wprowadza Sara temat (asymilacja - sjonizm) i umyka wreszcie przed jego natarczością. Ta jedna rozmowa wystarczy, by w młodym lekkoduchu obudzić głębsze uczucia do dziewczyny.

To też w akcie drugim zastajemy ich oboje, już jako zakochaną parę małżeńską, w kolonii „Dzieci Izraela”. Z miłości dla Sary znosi młody paryżanin wszelkie niedogodności fizyczne. Sara to jego Palestyna: kocha Sarę, więc musi ją brać wraz z Palestyną, tak jakby inną wziął z wcale sympatyczną, ale niewygodną teściową. Z trudem przystosowuje się do twardych wymagań i mimo trapiące go nostalgia chce się wyrzec dla Sary wszystkich rozkoszy Europy — chce zostać. Ale oto otrzymuje wiadomość o śmierci ojca i wezwa-

nie do natychmiastowego powrotu do Paryża. Sara go nie opuszcza: tak, jak on dla niej go był porzucił Europę, tak ona porzuci dla niego Palestynę.

W chwili, gdy ci dwoje gotują się do drogi, napadają arabowie na kolonję. Kurtyna opada wśród huku salw karabinowych...

Trzeci akt dzieje się w biurze jakiejś nieokreślonej bliżej instytucji sjonistycznej w Paryżu. Jacques, w tym akcie już skrajny fanatyk sjonizmu, jest jej dyrektorem. W walce z arabami w przeddzień wyjazdu z kolonii otrzymał ciężką ranę. „Wraz z kulą arabską weszła w moje ciało miłość do ziemi” — tłumaczy swą nagłą i niczem nieuzasadnioną przemianę.

Ale podczas gdy on z francuza stał się żydem, Sara z palestynki stała się europejką. Z nieokreślonych bliżej przyczyn odnosi się sceptycznie do idei, którą dotychczas żyła; może i dlatego, że idea ta pochłonęła w zupełności jej męża, nie dostrzegającego poza swą społeczną działalnością nawet jej samej, która przedtem była jego Palestyną.

Jego zacietrzewienie jest tak bezgraniczne, że zbrodnią wydaje mu się każdy grosz, wydawany przez Sarę na ulżenie doli ofiar z wschodnio - europejskich pogromów, które darmo zebrał u niego pomocy. Jacques pomaga tylko tym, którzy zdecydowani są na wyjazd do Palestyny. Dziś jechać ma setny — jubileuszowy chalu — młody kuśnierz paryski, które-

go nędza zmusza do emigracji. To też, kiedy się niespodzianie los lituje nad tym biednym kuśnierzem, umożliwiając mu pozostanie w Paryżu przy boku ukochanej narzeczonej, zwalnia go Sara od przysięgi, którą złożył był jej mężowi — pozwala mu zostać w Paryżu. Jacques odczuwa to jako zdradę idei — jako zdradę jego samego. W namiętnej i ze znacznym kunsztem teatralnym przeprowadzonej scenie następuje ostateczny rozłam między małżonkami. Jacques sam pojeździe zamiast kuśnierza, jako setny chalu — i to dziś jeszcze! I jak ich pierwszy flirt u Ściany Płaczu snuł się na kanwie społecznej dyskusji, tak teraz, w chwili rozstania, wywodzą przeciw sobie swe atuty sjonisty i filantropki. Ale odjeżdżając ze złamanym sercem, nie traci Jacques nadziei, że ona za nim kiedyś podąży. Ze łzami żegna ją: „Na przyszły rok w Jerozolimie...” Ale my wiemy, że Sara nie pojedzie. „Palestyna — to za mało dla żydów...”

Te końcowe słowa sztuki, reprezentujące zresztą niedwuznacznie zapatrywanie samych autorów, jak i cały szereg innych zgrabnych zwrotów, uturują sobie niewątpliwie przez swój spłint rychło drogę do żydowskich salonów Paryża. Jej sceniczne wartości zapewniają jej, mimo przeciętnej gry aktorów i marnej inscenizacji, długie powodzenie na deskach tego teatryku.